

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 30 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

WYROK ŚMIERCI NA GORGONOWA

Trybunał potwierdził jej winę 9 głosami przeciwko 3 i skazał na karę śmierci przez powieszenie

Lwowski kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Rozprawa Gorgonowej rozpoczęła się dziś wśród niebywałego zainteresowania.

Wśród publiczności znów przeważają kobiety.

Toczą się ożywione rozmowy na temat listów, które ostatnio były ogłoszone w prasie. Listy te pisane były rzekomo przez Gorgonową do jej męża.

Punktualnie o godz. 11 wchodzi na salę sąd. Zabiera głos prokurator Laniewski, który atakuje prasę za ogłaszanie tych listów, co do których jego zdaniem nawet dziecko może stwierdzić, że jest to mistyfikacja.

Prokurator uważa postępowanie prasy za niedopuszczalne, widzi w tem bowiem usiłowanie przemycenia do wiadomości przysięgłych rzeczy, których niema w aktach sprawy.

Chciano przez to stworzyć niebezpieczny precedens na przyszłość.

Obronca twierdzi, że listy te znajdują się w aktach sprawy i że prokurator stawiał nawet wniosek o odczytanie ich.

Sprawa listów nie została ostatecznie wyjaśniona, mimo że trybunał i obrońcy przeglądali akta.

Przewodniczący zajmuje się następnie danymi, otrzymanymi z Katowic co do rzekomego detektywa Halemby. Jak się okazuje, świadek ten był karciany za zgwałcenie, oszustwa, kradzieże, szantaż i t. d.

Krew na futrze

nie pochodzi od zamordowanej

Następnie przewodniczący odczytuje ekspertyzę państwowego Instytutu higieny i Instytutu badania środków żywności przy instytucji chemii sądowej w Warszawie, dotyczącą analizy śladów krwi na przedmiotach z willi brzuchowickiej.

Analiza wykazała, że krew Gorgonowej należy do grupy zero, krew Luski do grupy A. Na podszewce futra niema krwi A, natomiast na pewnej części rękawa są zakrwawione hemoliny, co wskazywałoby na grupę A.

Badania wykazały nieobecność krwi A na futrze. Badania śladów krwi na chustce do nosa wykazały obecność śladów elementu A, jednakże obecność ta nie musi być związana z obecnością śladów krwi.

Na drugiej chustce są ślady śluzu.

Prokurator krytykuje orze-

czenie rzeczoznawców, twierdząc, że wprowadzili oni tylko zamieszanie.

Na wywody prokuratora odpowiada obrońca adw. Axer:

— Orzeczenia biegłych są jasne, niema w nich żadnych sprzeczności, niema sprzeczności w tem, co powiedzieli biegli lwowscy i warszawscy.

Podczas przemówienia obrońcy na sali panuje wielkie podniecenie. Wzrasta ono, gdy sąd udaje się na naradę.

Tekst pytania

Następnie trybunał przedłożył sędziom przysięgłym następujące pytanie:

— Czy oskarżona Rita Gorgonowa jest winna, że w nocy z 31 grudnia na 1 stycznia w zamiarze skrytobójczego zamordowania s. p. Zarembianki tak działała, że przez to spowodowała śmierć Zarembianki?

Po przerwie przewodniczący

udziela głosu oskarżycielowi publicznemu, prokuratorowi Laniewskiemu.

Przemówienia

Prokurator zaczął swe przemówienie od naszkicowania psychologicznego tła, na którym rozegrała się tragedia, podaje szczegóły stosunków rodzinnych w domu Zaremby.

Gorgonowa wtargnęła do

willi brzucowickiej, do rodziny Zaremby i z tego tytułu ciążyły na niej dwa obowiązki, wynikające z wdzięczności wobec swego opiekuna. Pierwszy to obowiązek wierności, drugi opieka nad dziećmi.

Co do pierwszego prokurator nie chce się wypowiadać, ale niedwuznacznie daje do poznać, że wierność Gorgonowej wobec Zaremby nie była doskonała.

Co do drugiego obowiązku, to świadkowie niezbieżnie stwierdzili, że Gorgonowa obchodziła się z dziećmi źle, że były zaniedbane, źle ubrane. Nie spełniła więc swego obowiązku wobec opiekuna.

Lusia widziała, co się gotuje w domu rodzinnym i z tego powodu musiał powstać konflikt.

Dałej prokurator analizuje drobniaczko całą zbrodnię i dochodzi do wniosku, że mordu dokonała niewątpliwie Gorgonowa, wobec czego domaga się dla niej wyroku śmierci. Prokurator skończył swe przemówienie o godz. 6 popołudniu.

Następnie zabrał głos obrońca dr. Axer, który w obszernym przemówieniu zbijał wywody oskarżenia, stwierdzając, że niema żadnych dowodów, mogących udowodnić winę Gorgonowej. Szczególnie silnie podkreślał obrońca wyniki ostatecznej ekspertyzy krwi, dokonanej w Warszawie. W konkluzji obrońca prosi o niewinność.

Sędziowie przysięgli udali się na naradę, w wyniku której 9 głosami przeciwko 3 wyniesiono werdykt, potwierdzający winę Gorgonowej.

Wyrok

NA PODSTAWIE TEGO WERDYKTU TRYBUNAŁ WYNIOSŁ WYROK, SKAZUJĄCY GORGONOWĄ NA KARĘ ŚMIERCI PRZEZ POWIESZENIE.

Gorgonowa przyjęła wyrok z płaczem. Na tłumnie zebranej publiczności wyrok wywarł niebywałe wrażenie.

Trzy wyroki śmierci za szpiegostwo na rzecz państwa ościennego

Wszystkie trzy wyroki zostały już wykonane

WARSZAWA, 14.5. (PAT) — Dnia 30 kwietnia r. b. zostali aresztowani pod zarzutem usiłowania szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych Jan Bąkowski — technik budowlany, Władysław Borakowski — urzędnik i Teodozja Majewska — tancerka, wszyscy z Warszawy. Sprawa została przekazana warszawskiemu sądowi okręgowemu, który w postępowaniu doraznym w dniach 13 i 14 b. m.

SKAZAŁ BĄKOWSKIEGO I BORAKOWSKIEGO NA KARĘ ŚMIERCI,

Majewską zaś na bezterminowe ciężkie więzienie.

Skazani wyrok przyjęli spokojnie. Obrońcy z urzędu wniosli prośbę do p. prezydenta Rzplitej o łaskę.

Prezydent Rzplitej ZAMIENIŁ BORAKOWSKIEMU WYROK ŚMIERCI PRZEZ POWIESZENIE, NA ŚMIERĆ PRZEZ ROZSTRZELANIE.

Borakowski prosił o to po ogłoszeniu wyroku w sądzie. WYROK ZOSTAŁ WYKONANY O GODZ. 11,30 WIECZOREM. JAN BĄKOWSKI ZOSTAŁ POWIESZONY W NOCY O GODZ. 2.

LUBLIN, 14.5. (PAT) — Sąd wojskowy w Lublinie rozpatrywał sprawę szeregowca 22 p. p. Grzegorza Wilkosza z Włodzimierza Wołyńskiego, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych. W wyniku rozprawy Wilkosz SKAZANY ZOSTAŁ NA WYDALENIE Z WOJSKA I KARĘ ŚMIERCI.

Oskarżony odwołał się do p. prezydenta o łaskę, jednakże p. prezydent z prawa łaski nie skorzystał, wobec czego wyrok śmierci o godz. 7-ej rano został przez rozstrzelanie wykonany.

Obniżka pensji urzędniczych wyniesie 5 do 9 procent i będzie stosowana już od 1 czerwca

Dekret o uregulowaniu płac dyrektorów w przemyśle

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Uchwała rady ministrów o redukcji płac urzędniczych została powzięta dopiero po świętach. Krają pogłoski, że niezależnie od tej uchwały zostanie powzięta decyzja w sprawie redukcji płac urzędników wyższych kategorii.

Nadto rząd opracowuje dekret o uregulowaniu płac dyrektorów i kosztach administracyjnych w większych przedsiębiorstwach przemysłowych.

Sądząc z wyników narady obniżka uposażeń urzędniczych sięgać będzie od 5 do 10 proc. wysokości uposażenia. Uposażenie wojska obniżone ma być o 8 proc.

Jak słychać, ministerstwo skarbu dąży do tego aby ani-

wyższy procent obniżenia uposażenia wynosił nie więcej, jak 9 proc.

Obniżka uposażeń ma być stosowana już od 1 czerwca.

Wnioski na najbliższe posiedzenie rady ministrów, określające dokładnie wysokość obniżki, przygotowuje ministerstwo skarbu.

Skandaliczny wybryk

Prowokacyjna mowa przez radio nieznanego osobnika, który się włączył do stacji warszawskiej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu wczorajszym podczas transmisji ze Lwowa koncertu radiowego do Warszawy, włączył się jakiś nieznanany osobnik i wygłosił przemówienie treści następującej: „Dziś jest rocznica przewrotu kiedy to marszałek Piłsudski złamał prawo i konstytucję, sprzedając się żydom i masonom. Niech

żyje Polska wolna i narodowa”. Gdy sprawdzający nagle usłyszał jakiś obcy głos, przerwał audycję, gdy jednak wznowił nadawanie, usłyszał dalszy ciąg przemówienia.

W sprawie tego skandalicznego wybryku prowadzone jest energiczne śledztwo. Istnieje podejrzenie, że włączenie nastąpiło między stacją warszawską a Raszynem.

POŻERACZ SZCZURÓW

„Pękam ze śmiechu. W obliczu tego, co przeżywamy, pozostaje już tylko śmiech. Był czas, gdy skuteczną bronią okazywała się satyra, ale dzisiaj sytuacja stała się zbyt groteskową. Dzisiaj tylko bestjalny ryk śmiechu może sprawić ulgę człowiekowi. Co można powiedzieć o świecie, w którym miliony zdychają z głodu pośród wyładowanych po brzegi spichrzów? Niema ani zdźbła logiki w tem, co się dzieje. To tak, jakby ktoś powiedział: ten człowiek jest pijany, dajcie mu jeszcze butelkę wódki”.

(Z ostatniego wywiadu ze znakomitym pisarzem G. K. Chestertonem w piśmie londyńskim „Everyman”).

„Podkreślano znaczenie momentów politycznych dla zaostrzenia dzisiejszego kryzysu i wskazywano na niemożliwość jego przezwyciężenia przy dzisiejszej sytuacji politycznej. Nieustannie słyhać było słowa, wyrażające obawę, iż jeżeli Europa nie przezwycięży dość prędko obecnego kryzysu, wówczas grozi jej przewrót, który będzie końcem obecnej cywilizacji zachodniej”.

(Wrażenia z międzynarodowej konferencji ekonomicznej w Berlinie w wywiadzie u prof. Lipińskiego, dyr. inst. badania konjunktur gosp. i cen).

Zgłosił się do naszej redakcji człowiek, który zjada żywym szczurym. Ten z ul. Pomorskiej. Naskutek zwrócenia przez nas uwagi władz na ohydne produkcje, zabroniono mu dalszych „występów”. Zna-

duje się bez pracy i bez żadnych środków utrzymania. Ni gdzie nie może dostać zajęcia — wszak zdobycie posady jest w dzisiejszych czasach niemożliwością. A zresztą, gdyby nawet było wolne miejsce:

— Czem się pan zajmował dotychczas?

— Polykałem agraflki i zjadałem szczury.

Rezultat dialogu wiadomy.

Był również w opiece społecznej i w funduszu bezrobotnych. Nigdzie nie znają takiej gałęzi pracy zarobkowej: pożeracz szczurów. Odprawiono go z kwitkiem. Człowiek, którego pozbawiono możności zjadania szczurów, został pozbawiony możności jedzenia wogóle.

Przyszedł do nas bez żalu, bez cienia pretensji. Rozumie doskonale, że jedzenie szczurów, to nie jest fach, ale niestety czegoś lepszego nie mógł znaleźć.

Kiedyś zajmował się głodomorstwem. Zamykał się w oszklonej kamerze, komisyjnie zapieczętowanej i bez żadnego jądła wytrzymał po kilka tygodni. Ludzie oglądali go jak zwierzątko w klatce.

Patrzcie, już dwunasty dzień i jeszcze żyje! A może oszukują publikę i dają mu coś w nocny przekąsienie? E, chyba nie, przecież, lekarze go badają, a

poważni obywatele kontrolują.

A tymczasem biedny „fenomen” głodował, męczył się i wysychał. Zarabiał tyle, aby po wyjściu z dobrowolnego więzienia móc jeść przez pewien czas i podreperować swój nadwątłony organizm. A po pewnym czasie znów brał się do „pracy”, t. j. do głodowania. W okresie powszechnej wystawy krajowej była to jedna z największych sensacji w Poznaniu. Dzisiaj takich okazji jest coraz więcej. Nietylko robotnicy, ale i urzędnicy, a nawet kupcy.

A gdy zwiększa się podaż, spadają ceny. Prawo to obowiązuje również na rynku głodomorstwa. Jednym słowem przestano traktować głodowanie, jako rzadkość, jako curosum, jako atrakcję. I nasz błędnak stracił zarobek.

Trzeba było pomyśleć o czemś innym. Jak to zwykle

czynił człowiek zrozpaczony: przerzuca się z jednej krańcości w drugą. Dotychczas za rabił na życie tem, że nie jadł, teraz będzie jadł, będzie pożerał. I wziął się do konsumowania gwoździ i drutu, szpilek i agrałek. Publiczność bila brawo i waliła drzwiami i oknami do jego jarmarcznej budki. Oklaskami zachęcano go do pochłaniania coraz mniej strawnych przedmiotów; za ha kami poszły noże i widełce. Publiczności wszystkiego było mało. Wreszcie biedna ofiara zawodu rozchorowała się — padł bohaterko na polu pracy. Zapalenie przepony brzusznej, operacja, wyjęcie z brzucha zardzewiałego żelastwa. Stan bardzo ciężki, jedna noga w grobie.

Lekarze nakazali mu większą wybredność w „środkach żywności”. Prosił, aby go nie ratowano; już lepiej woli umrzeć. Bo z czego będzie żył, jak nie będzie sobie dziurawił kiszki.

Wrócił „na scenę”. Ale właściciel „budki” oznajmił mu, że to co dotychczas robił, już „nie bierze”. „Widownia” łaknie bardziej emocjonujących sensacji. Żeby tak wymyśleć coś nowego. Naprzykład... szczury!

Niech będą szczury. Czego

się nie robi dla zadowolenia smaku szanownej publiczności. Niech będą żywe szczury! Brrr... Trudno opanować obrzydzenie. Ale głód zagląda w oczy. Przecież lepiej jąc się uczciwego zarobku, niż iść kraść. I tak wyrósł łódzki Hinkeman.

Dziś znów jest na bruku. Przyszedł do redakcji, aby mu dopomógł, aby mógł wyjechać do innego miasta, gdzie atmosfera byłaby bardziej „przyjazna” dla jego produkcji.

Mamy wyrzuty sumienia wobec tej nieszczęśliwej istoty. W najlepszej intencji, z najwyższych pobudek humanitarnych pozbawiliśmy egzystencji biednego człowieka. Nie możemy mu spojrzeć prosto w oczy. Tyle pracy leży odlegiem, tyle jeszcze rzeczy mamy do zrobienia: ulice zabrudzić, wykończyć kanalizację, pobrać nowe mieszkania. Jąby się chętnie każdej najcięższej pracy. Niestety — brak funduszy, kryzys, bezrobocie. Nikt nie jest mu w stanie zapewnić bytu. Chyba poradzić mu, aby zabrał się znów do zjadania szczurów. Frekwencja i do chód murowany. Do dziedziny tej nie wkraśl się jeszcze jąd konkurencji. Społeczeństwo zachęty do konsumowania szczurów...

Jan Urbach.

Ostrzeżenie!

Istnieje tylko jeden oryginalny i niezawodny, we wszystkich kulturalnych państwach używany preparat

DARMOL
czekoladki przeczyszczające

znany od kilkudziesięciu lat.
Prosimy więc żądać wyraźnie „Darmol” gdyż preparat ten bywa często podrabiany!

DZWIĘKOWE KINO

LUONA

Dzisiaj i dni następnych!

Złoty

BETTY AMAN

jako współczesna kurtyzana w filmie pt.

FLIRTY PIĘKNEJ PANI

NADPROGRAMY.

Początek seansów o g. 12 w poł.

Poranki po 50 gr. i 1 zł.

Wszelkie bilety ulgowe ważne!

Dźwiękowe

„GRAND-KINO”

Początek o godz. 12-ej

Ceny miejsc na porankach niższe.

Dzisiaj i dni następnych!

LUDZIE MORZA

Potężny dźwiękowiec morski

Najnowsza kreacja aktorska

George'a Bancroft

Nadprogram: Najnowszy tygodnik dźwiękowy „Paramountu” oraz aktualności krajowe. Ponadto „Przygoda włóczków” w szt. 2 akt.

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr

SPLENDID
NARUTOWICZA 20.

Ceny miejsc niższe od 12-ej do 3-ej

Największy sukces produkcji filmowej 1932 reżyserji genj. Ernesta Lubitscha p. t.:



GODZINA Z TOBĄ

W rolach głównych **Maurice Chevalier Jeanette Macdonald**

Muzyka: **OSCAR STRAUSS.**

Początek o g. 12.

Passe-partouts, bilety wolnych wejść i kupony ulgowe nieważne.

Dźwiękowy

„PALACE”

Dzisiaj i dni następnych!

Najpiękniejszy film sezonu!

MOST HANBY

(Waterloo Bridge)

Wielki dramat obyczajowy, osnuty na tle wojny światowej

W rolach głównych: **Mae Clark i Kent Douglas.**

Nadprogram: Cohn i Kelly jako detektywi oraz najświeższy numer dźwiękowego dodatku w kolorach „Czy to nie jest dziwne”

Dzisiaj pocz. o godz. 12 w poł.

Na pierwszy seans ceny niższe!

Szczyt pikanterji! Rekord komizmu!

JEDNA NOC W GRAND-HOTELU...

Suzy Vernon!

Armand Bernard!

Synek Lindbergha spalony

Nieudolność policji amerykańskiej i niedbałe prowadzenie dochodzenia

NOWY JORK, 14 V. Wobec tego, że zwłoki, znalezione w Mount Rose Hill, zostały rozpoznane z całą stanowczością przez płk. Lindbergha, jako zwłoki jego synka, władze udzieliły zezwolenia na spalenie ciała.

Jeszcze wczoraj odwieziono je do krematorium w Linden. W czasie spalania zwłok obecni byli jedynie rodzice, szef policji stanu New Jersey, płk. Schwarzkopf i kilku przedstawicieli władz. Prochy zostaną dzisiaj wręczone rodzicom.

Władze policyjne są przekonane, że zbrodni dokonali ci bandyci, z którymi ostatnio Lindbergh pertraktował za pośrednictwem dr. Condona i przemysłowca Curtisa. Obaj oni, przesłuchiwani przez policję podali dokładny rysopis bandytów, z którymi nawiązali kontakt. Policia ma nadzieję, że na zasadzie tego rysopisu uda się zbrodniarzy pochwytać.

Co do terminu dokonania zbrodni istnieje przypuszczenie, że została ona dokonana w dniu porwania dziecka.

Bandyci uświadomili sobie, że małe dziecko będzie zastawem bardzo cennym — co prawda, niemniej jednak bardzo trudnym do ukrycia i narażającym na niebezpieczeństwo zdradzenia się. Równocześnie jednak po zamordowaniu dziecka będą mogli udawać, że znajdu-

ją się ono w ich posiadaniu i w ten sposób osiągnąć swój cel — wyłudzenie okupu od Lindbergha.

Z tych pobudek postanowili dziecko zamordować i ukryć. Plan ten, jak się okazuje, wykonali.

Zabrali oni strzępy sukienki dziecka, które przedstawili Curtisowi, jako dowód, że dziecko znajduje się w ich posiadaniu.

Prasa amerykańska rozpoczęła gwałtowną kampanję przeciw policji stanowej oraz związkowej. Dzienniki atakują przede wszystkim płk. Schwarzkopfa, zarzucając mu niedbałe prowadzenie dochodzenia, czego najlepszym dowodem może być fakt, że nie polecił nawet zbadać dokładnie najbliższej okolicy domu Lindbergha. Dzienniki domagają się przeprowadzenia wielkiej czystki wśród nieudolnej i skorumpowanej policji amerykańskiej.

Prezydent Hoover przesłał na ręce pani Lindbergh kondolencje, oświadczając przytem, że policja nie spocznie, dopóki ohydny zbrodniarz nie zostanie wykryty i ukarany z całą surowością.

Miejsce, w którym znaleziono zwłoki, zostało ogrodzone i jest strzeżone przez wojsko. Chodzi o to, by nie zostały zartarte pozostawione ślady.

Dziecko Lindbergha przejechane a nie uprowadzone i zamordowane

BERLIN, 14.5. (PAT) — Jeden z dzienników berlińskich ogłasza list anonimowy, zawierający zupełnie odmienną od dotychczasowych wersję co do okoliczności, w jakich nastąpiła śmierć dziecka Lindbergha. Autor listu, jest — jak wynika z treści — reemigrantem niemieckim z Ameryki, który przypadkiem dowiedział się o tajemnicy śmierci małego Lindbergha. Wg. zeznań autora anonimu, dziecko Lindbergha nie zostało zamordowa-

ne, lecz przejechane przez samochód Lindbergha w czasie, gdy bawiło się na drodze przed garażem. W samochodzie tym znajdowała się jedna ze znajomych Lindbergha wraz z szoferem. Sprawcy nieszczęśliwego wypadku w obawie przed odpowiedzialnością ukryli wypadek i zwłoki dziecka zakopali w lesie. Autor listu wskazuje na szofera, jako na osobę, która mogłaby udzielić policji wyjaśnień o zajściu.

Orgie w podziemiach

wykryła żandarmerja w Besarabji

WIENIĘ, 14 V. (PAT). — Dzienniki wiedeńskie donoszą z Bukaresztu, że wczoraj w nocy 5 żandarmerji w czasie patrolowania w gminie Petrunia w Besarabji odkryło jaskinię, leżącą na głębokości 10 metr. pod ziemią, w której zbierała się na tajne schadzki sekta ino-centrystów. Żandarmi zdeszali obezwładnić stojącego na straży jednego z sekciarzy i wtargnęli do wnętrza jaskini, w której znajdowało się około 100 kobiet i mężczyzn, uprawiających orgie. Żandarmi obstawili

w wejścia do jaskini i wezwali po siłki. W międzyczasie jednak sekciarze wydostali się tylnym wyjściem z jaskini i napadli na żandarmów, którzy zmuszeni byli do użycia broni. Dwu sekciarzy zostało zabitych, 4 ciężko rannych. Przy pomocy mieszkańców gminy żandarmom udało się aresztować 20 członków sekty. W jaskini znaleziono wielkie skarby w postaci ikon, wysadzanych drogiemi klejnotami, klejnoty, dywany i t. d.

Nowa sensacja kreugerowska

Ivar „odstąpił” bratu Thorstenowi majątek, sięgający 10 milionów koron

SZTOKHOLM, 14.5. — „Dagens Nyheter” przynosi dziś sensacyjną wiadomość, iż w związku z ogłoszeniem bankructwa koncernu Kreugera wytoczony ma być wielki proces przeciwko generalnemu konsulowi Thorsten Kreugerowi, bratu króla zapalczanego.

Na kilka miesięcy przed samobójczą śmiercią Ivara Kreugera

dokonywał on tajemniczych transakcji ze swoim bratem, które przyniosły Thorstenowi Kreugerowi olbrzymi majątek, sięgający 10 milionów koron szwedzkich. W ksiązkach koncernu niema żadnego śladu kontrawidzeń ze strony Thorstena Kreugera.

Oszukańcze transakcje dotyczyły portfela akcji towarzystwa Graen-gesberg, obligacji greckiej pożycz-



Ovomaltine dla wszystkich.

ZDROWIE I ŻYWOTNOŚĆ można utrzymać od dzieciństwa do starości, jeżeli w każdym domu codziennym napojem jest OVOMALTYNA. Ta doskonała odżywka, składająca się z jaj, miodu i kakao, zawiera w swej skoncentrowanej formie wszystkie składniki odżywcze i witaminy niezbędne dla utrzymania zdrowia. OVOMALTYNA czyni każdy napój pełnowartościowym, łatwostrawnym, wpływa dodatnio na system nerwowy, wzmacnia organizm, zaopatrując go w bogaty zapas zdrowia i energii — przyczem dzieci, wobec jej miłego smaku, przedkładają OVOMALTYNĘ nad każdy inny napój. —

OVOMALTYNE

zapewnia zdrowie!

Ceny: puszka 125 gr. Zł 2-50, 250 gr. Zł 4-30, 500 gr. Zł 7-80.

Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna Dr. A. WANDER, Sp. Akc. KRAKÓW

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. — Próby i broszury wysyła się bezpłatnie

Wspaniała tryumf Jędrzejowskiej

Zwyciężyła wicemistrzynię Ameryki, Jacobs 6:2, 4:6, 6:4

BERLIN, 14 V. Cała berlińska prasa poranna donosi o wczorajszym zwycięstwie Jadwigi Jędrzejowskiej nad czwartą rakietą świata, amerykańką Helen Jacobs, jako o sensacji sportowej dnia.

Tym, którzy przybyli na korty z opóźnieniem — pisze najejonalistyczny „Lokal Anzeiger” — wydłużyły się twarze, gdy dowiedzieli się, że polka o niemożliwym do wymówienia nazwisku pokonała faworytkę Jacobs. Była to wspaniała walka.

Sensacja — pisze „Vossische Zeitung” — eksplodowała już z początkiem turnieju w grze pojedynczej dam, w której najbardziej faworyzowana amerykańska Helen Jacobs wyparta została z turnieju przez polską mistrzynię Jędrzejowską. Dla tych, którzy polkę już przedtem obserwowali, wynik nie był żadną niespodzianką. Krakowianka bowiem ma ze wszystkich tenisistek europejskich największe dane, by zostać mistrzynią świata.

Młoda polska mistrzyni — pisze „12-Uhr Blatt” — okazała się rozważną taktycznie. Wyko rzystała ona psychologiczny moment i starannie zmieniając

metodę gry wyprowadziła amerykańkę zupełnie z równowagi. Niepowstrzymanie parła polka naprzód i amerykańka, która nie mogła opanować swoich nerwów, musiała uznać się za pokonaną.

W walce z kalifornijką mistrzyni Polski pokazała tenis, stojący na poziomie najwyższej klasy światowej.

Przebieg tego spotkania był następujący: pierwszego seta wygrała przekonująco Jędrzejowska

6:2, drugi należy do Amerykanki. W decydującym secie amerykańka prowadzi już 4:1, lecz regularna i spokojna gra polki wyprowadza ją z równowagi, przegrywa ona kolejno 5 gemów i wyczerpana kapi tułuje w ostatnim.

Ogólny wynik brzmi 6:2, 4:6, 6:4 dla Jędrzejowskiej.

Należy zaznaczyć, że jest to nie tylko największy tryumf życiowy Jędrzejowskiej, ale również największy z dotychczasowych sukcesów polskiego tenisa.

Nowy sukces Jędrzejowskiej

weszła do pół finału gry podwójnej

BERLIN, 14 V. (PAT). W dniu dzisiejszym w berlińskim klubie „Rotweiss” rozegrana została w grze podwójnej pań spotkanie Jędrzejowska — Corbiere (Ameryka) przeciwko pa-

rze niemieckiej Goldschmidt — Korasz. Zwyciężyła para Jędrzejowska — Corbiere w stosunku 6:0, 6:0. Dzięki temu zwycięstwu zakwalifikowała się do półfinału.

Grę podwójną wygrała Holandia

po ciężkiej pięciosetowej walce

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W drugim dniu rozgrywek o pułkar Davisa w meczu Polska — Holandia rozegrano grę podwójną.

Ze strony polskiej stanęła para Tłoczyński, J. Stolarow, natomiast holendrzy wystawili Hughana i Koopmana, dając Timmerowi odpoczynek. Walka była niezwykle zacięta, zwłaszcza w drugim secie długo walczone o każdą piłkę i szale zwycięstwa przechylały się raz na jedną, raz na drugą stronę. O zawziętości świadczy dobitnie stosunek gemów 17:15, niestety na korzyść ho-

landrów.

W trzecim secie znów górowała para polska, wygrywając go w stosunku 6:3, następny oddaje w tym samym stosunku, a w decydującym piątym zdobywa się na wielki wysiłek, lecz przegrywa.

Wynik tej pięciosetowej walki brzmi: 4:6, 17:15, 3:6, 6:3 i 7:5. W ten sposób po dwudniowych rozgrywkach Polska prowadzi 2:1. W dniu dzisiejszym stacja warszawska Polskiego Radja transmitować będzie od godz. 16.20 do godz. 16.50 ostatnie rozgrywki w pułkar Davisa Polska — Holandia. (r)

Legia -- Polonia 5:1 (3:1)

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ze względu na mecze Polonii i Legii z drużyną zagraniczną Union Oberschöneweide (Berlin), które odbędą się w dniu dzisiejszym i jutrzejszym, mecz o mistrzostwo ligi pomiędzy Polonią i Legią za obopólną zgodą klubów rozegrano w

dnia wczorajszym.

Legia przez cały czas miała przewagę, wykazując doskonałe zgranie i zrozumienie całej drużyny. Technicznie i kombinacyjnie gracze Legii nie dopuszczali do głosu Polonii, która wniosła do gry tylko wiele zapалу i ambicji.

Jak oszukano Lindbergha

Dlaczego znakomity lotnik nie odzyskał żywego dziecka pomimo wpłacenia 50.000 dolarów

Czy bandyci zemścili się za podanie władzom numerów banknotów?

Szereg sensacyjnych wydażeń ostatnich dni przesłonił nam nieco tragedję Karola Lindbergha i jego małżonki. — Ciszę w tej dziedzinie przerwał piorun — znalezienia trupa w stanie rozkładu w okolicy willi znakomitego lotnika.

Wyrzucone 50.000 dolarów

Fakt, że Lindbergh wypłacił agentom szajki bandyckiej, która przyrzekła zwrócić żywe dziecko, 50.000 dolarów, a jednak dziecka nie zwrócono — fakt ten wywołał w całej Ameryce nie mniejsze oburzenie, aniżeli sama wiadomość o porwaniu dziecka. Jeśli historia owych 50.000 dolarów była z wyuczajnym oszustwem, zaaranżowanym przez grupę szarlatanów, którzy chcieli wykorzystać tragedję rodziny Lindbergha dla wyłudzenia tak bajecznej sumy, mielibyśmy do czynienia z najpotworniejszym, z najbardziej nieludzkiem oszustwem, jakie kiedykolwiek zostało popełnione.

Obecnie dopiero wyszły na jaw bliższe szczegóły rokowań, które nawiązane zostały z „Kidnaperami” („porywaczami dziećmi”).

Mianowicie ujawnił je znany na gruncie nowojorskim dr. C., który z ramienia Lindbergha pod pseudonimem „Jafsie” prowadził rokowania z bandytami. Wpierw jednak powiedzmy w kilku słowach kto jest ów tajemniczy dr. C. Otóż jest to osobistość dobrze znana w nowojorskiej dzielnicy Bronx. Jest to już człowiek starszy, liczy lat 72. Dawniej był nauczycielem gimnazjalnym, teraz zaś wykłada na Fordham - University.

Doktor C.

Kiedy gazety amerykańskie przyniosły niebywale sensacyjną nowinę o zaginięciu dziecka Lindbergha, był dr. C. narówni z milionami ludzi do głębi poruszony tragedją słynnego lotnika. Jął tedy rozmyślać, jakby tu dopomóc nieszczęśliwemu ojcu do odzyskania ukochanego dziecka.

Gdy minął tydzień — i pomimo wszelkich wysiłków policji, detektywów prywatnych i reporterów nie natrafiono na żaden ślad bandytów, którzy uprowadzili dziecko, postanowił dr. C. zwrócić się do „Kidnaperów” za pośrednictwem gazety z apelem, by zlitowali się nad zrozpaczonymi rodzicami i oddali dziecko, przyrzekając im wypłacić żądany okup w wysokości 50.000 dolarów. Jak wiadomo, tyle zażądali bandyci porywając dziecko, a żądanie swe sformułowali na

kartce, którą pozostawili w łóżeczku dziecka po jego porwaniu. By apel prędzej poskutkował przyrzekł dr. C. „Kidnaperom”, że gotów jest z własnej szkatuły dołożyć im 1.000 dolarów, które sam uciął. Byle tylko zechcieli oddać dziecko.

Ogłoszenie w gazecie

Istotnie zamieścił dr. C. odpowiedni anons z apelem do „Kidnaperów” w piśmie „Home News”. Dlaczego akurat wybrał to mało poczytne pismo, ukazujące się w dzielnicy Bronx, niewiadomo dotąd. Widocznie był cel jakiś w tem.

Rychlej niż dr. C. przypuszczał odezwali się bandyci. W parę dni po ukazaniu się ogłoszenia otrzymał dr. C. pismo, w którym zawarty był w zamkniętej kopercie list, przeznaczony dla pułkownika Lindbergha. Nadawca listu prosił d-ra C., by zamknięty list wręczył płk. Lindberghowi, a nadto by sam zaopatrzył się w pisemne pełnomocnictwo pułkownika, upoważniające do pertraktowania w sprawie zwrotu dziecka. List raz jeszcze zawierał żądanie wypłacenia 50.000 dolarów, przyczem pieniądze mają być wypłacone w banknotach 5, 10 i 20-dolarowych. Miejsca, gdzie pieniądze mają być złożone, list nie wskazywał, natomiast zawierał wskazówkę, że pieniądze mają być złożone w skrzynce, której wymiary ściśle zostały określone.

Narada nocna

Dr. C. natychmiast po otrzymaniu owego listu nawiązał kontakt z pułkownikiem Lindberghiem, który ze swej strony wezwał go do siebie, do swej posiadłości Hopwell w Stanie Jersey. Po długiej naradzie nocej, w której wziął również udział doradca prawny pułkownika Lindbergha, ustalono szczegółowy plan strategiczny. Dr. C. wrócił do Nowego Jorku uzbrojony w odpowiednie pełnomocnictwa Lindbergha, upoważniające go do pertraktowania z „Kidnaperami” oraz do podjęcia z depozytu bankowego sumy 50.000 dolarów. Sumę tę miał dr. C. prawo podjąć w chwili, gdyby się przekonał, że istotnie nawiązał kontakt z właściwą szajką bandycką, która dokonała porwania.

Wróciwszy do domu, dr. C. ogłosił w „Home News” inserat następującej treści:

„Pieniądze przygotowane. — Jafsie”.

Anonimowy telefon

Zaraz następnego wieczoru w mieszkaniu d-ra C. zadzwonił telefon. Jakiś anonim zawi-



Syn Lindbergha

domił go, że w najbliższą sobotę między godziną 8 a 9 otrzyma dalsze wiadomości. Anonim wezwał d-ra C., by o tej porze był gotowy do przejęcia dalszych wskazówek.

Punktualnie o godzinie 8.30 wieczór zajeżdża pod dom d-ra C. taksówka. Szofer wręczył mu zapieczętowaną kopertę, poczem ulotnił się. Z biciem serca otworzył dr. C. zapieczętowany list. — List zawierał wskazówki co do miejsca spotkania z przedstawicielami bandytów. Polecono mianowicie d-rowi C. udać się natychmiast na końcówkę stacji Jerome Avenue, gdzie mieli na niego czekać członkowie bandy.

Dr. C. w towarzystwie zaufanego udał się bezzwłocznie na miejsce, gdzie odrazu zauważył list ułożony pod kamieniem. — W liście była dalsza wskazówka. Dr. C. miał udać się na 233 ulicę i czekać tam na rogu. Na oznaczonym miejscu czekał dr. C. dość długo. Wreszcie zauważył ciemny samochód z parkanem, otaczającym znajdującego się tam cmentarz. Człowiek ten wywlął rekawiczka. Miał to być znak dla d-ra C. aby przystąpił bliżej. Dr. C. posłuchał rozkazu poczem rozpoczęła się rozmowa.

W cztery oczy z „Kidnaperem”

Nieznajomy mężczyzna po uzyskaniu zapewnienia dyskrecji ze strony d-ra C. poprawił przedstawił Lindbergha przez Van Cortland - Park do jakiejś starej rudery. Tam rozpoczęła się rozmowa, która trwała pięć kwadransów. Dr. C. przedstawił pełnomocnictwo, wyrażając żądanie ujżenia dziecka. W odpowiedzi na to tajemniczy osobnik oświadczył, że dziecko znajduje się na

okręcie na pełnym morzu i że sześć godzin potrwałaby droga do owego miejsca. Natomiast przyrzekł dostarczyć d-rowi C. znak, któryby jego i pułkownika Lindbergha przekonał, iż dziecko znajduje się przy życiu. Potem dopiero nastąpić miały dalsze kroki co do miejsca i czasu złożenia okupu.

Stosownie do porozumienia zawartego z tajemniczym osobnikiem zamieścił dr. C. z kolei anons w „Home News” następującej treści:

„Dziecko żyje i jest zdrowe. Pieniądze przygotowane”.

Anons ten miał służyć „Kidnaperom” jako znak, że agent faktycznie widział się z d-rem C. — Przed pożegnaniem tajemniczy osobnik przyrzekł nazajutrz spotkać się o 6 rano z d-rem C. i przynieść znak życia dziecka. A tymczasem nazajutrz nie przyszedł.

Znak życia dziecka

W kilka dni potem ukazał się w „Home News” następujący inserat:

„Pieniądze przygotowane. Nie będzie policji, detektywów i reporterów. — Przyjdę sam, jak ostatnim razem. Proszę odezwać się”.

W dwa dni później ogłoszenie brzmiało:

„Przyjmuję. Pieniądze są przygotowane. Wiecie, że nie mogę wręczyć pieniędzy zanim nie otrzymam pakunku. Prześlijcie go w jakikolwiek sposób. Zapewniam, że możecie zaufać. Jafsie”.

Paczka zawierająca znak życia dziecka — część ubranka — istotnie nadeszła. A wraz z nią nadszedł list, że sumę 50 tysięcy dolarów należy wpłacić jeszcze przed ujżeniem dziecka.

List zapowiadał, że dziecko doręczone będzie w 8 godzin po wpłaceniu pieniędzy, w miejscu ściśle określonym, o którym Lindbergh osobno zostanie zawiadomiony.

W odpowiedzi na ten list szajki bandyckiej ukazał się anons:

„Przyjmuję. Pieniądze przygotowane”.

Rendez-vous na cmentarzu

Pierwsze spotkanie z „Kidnaperami”, w czasie którego miały być wypłacone pieniądze doszło do skutku na wyspie Long Island. Na oznaczonym miejscu znalazł się pułkownik Lindbergh w towarzystwie swego przyjaciela pułkownika Brakenridgea. Okazało się jednak, że

agent szajki bandyckiej nie chciał w tem miejscu przejąć pieniędzy. Czuł się widocznie niedość bezpieczny. Zażądał tedy od Lindbergha, aby zjawił się na cmentarzu św. Raymonda w dzielnicy Bronx. Dr. C. otrzymał również instrukcję, by zjawił się na tymże cmentarzu. O oznaczonej porze zjawił się wszyscy trzej, Lindbergh, jego przyjaciel i dr. C. — tajemniczy „Jafsie”. Lindbergh wręczył d-rowi C. skrzynkę zawierającą 5.000 dolarów, poczem dr. C. oddał im o jakie 500 kroków od Lindbergha i jego towarzysza. W pewnej chwili usłyszeli gwizd. Równocześnie ujrzał czterech ludzi, stojących obok parkanu cmentarnego. — Trzech pozostało w miejscu, czwarty zaś, prawdopodobnie herszt bandy, przystąpił do wysłannika Lindbergha. Gdy dr. C. wręczył mu szkatułę z pieniędzmi „Kidnaper” odezwał się:

— Wie pan co robić?”.

Rzekłszy to, herszt ulotnił się wraz z trzema towarzyszami. W myśl umowy dziecko miało być pozostawione nazajutrz między godziną 11 a 1-szą na ścisłe oznaczonym miejscu wysypki u wybrzeży stanu Massachusetts.

Nadzieja i rozczarowanie

Owego wieczoru powrócił pułkownik Lindbergh do domu pełen nadziei, że następnego dnia odzyska ukochane dziecko. O świcie Lindbergh w towarzystwie pułkownika Brakenridgea odleciał samolotem na oznaczone miejsce na owej wysypce. Dziecka jednak nie było. Następnego dnia przedsięwziął nowy lot, i tym razem jednak rozczarowanie jego, a zarazem rozpacz, nie miały granic.

Dr. C. ponownie zaapelował do bandytów za pośrednictwem „Home News”. Od owego apelu jednak minęło wiele tygodni — a dziecka jak nie było, tak nie było.

Nie ulegało wątpliwości, że Lindbergh padł ofiarą oszustwa. To przypuszczenie skłoniło słynnego lotnika do ogłoszenia numerów wszystkich banknotów dolarowych, które wręczył zbrodniarzom.

Amerykańskie władze bezpieczeństwa poczyniły natychmiast wszelkie możliwe zastrzeżenia w bankach całego świata. Być może, że ten właśnie fakt ujawnienia numerów banknotów, co mogłoby z chwilą puśczenia ich w kurs, doprowadzić do wykrycia bandy, skłoniło zbrodnię do strasznej zemsty: Dziecko zostało zamordowane i podrzucone w okolicach willi.

Dźwiękowy Kino-Teatr „CAPITOL”
Ostatnie 2 dni!

Arcyciekawy film, pełen romantyzmu, junactwa i sensacyjnych przygód p. t.

Bomby nad Monte Carlo

Reżyserja Hansa Szwarca. — Romans miłosny zawadziackiego admirała floty z piękną ekscentryczną królową. Bajeczna i oryginalna treść! Piękne i malownicze krajobrazy! Urok morza! Riviera, Cannes, Monte Carlo!

W rolach głównych: Czarująca i słodka SARI MARITZA oraz uwodzicielski HANS ALBERS
NADPROGRAM: wspaniały dodatek dźwiękowy „GHANDI I NIE GHANDI” oraz aktualności z kraju.
Początek o 4.30, w soboty, niedziele i święta o 1-ej. Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń! Ceny miejsc popularne!

Dźwiękowy CZARY

Dziś i dni następnych!
I) NIENY NOCY (Tempo...)

Supersensacja w 10 akt. W roli gł. ulubieniec narodów
Luciano Albertini

Podwójny program!
II) SPELUNKA

Wielki dramat krymin.-sensac. w 10 akt. — W rolach gł. Igo Sym, Zygfryd Arno i Harry Hardt
Dziś pocz. o g. 12 w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Wiadomości bieżące

Od wydawnictwa

Następny numer „Głosu Porannego” z powodu zbiegu świąt ukaże się we wtorek, dn. 17 b. m.

Jeszcze jedną karetkę pogotowia Ranny może umrzeć, oczekując pomocy lekarskiej

Podczas onegdajszego wypadku motocyklowego na ul. Piotrkowskiej, obok Narutowicza, ranny czekał około trzech kwadransów na przybycie karetki pogotowia.

Ostatnio wypadki takie zdarzają się coraz częściej, gdyż ze względów oszczędnościowych obsługuje mięso tylko jedna karetka. Ponieważ okazało się jednak, że jedna karetka pogotowia miejskiego nie wystarcza, a spóźnienie może pociągnąć za sobą utratę życia oczekującego pomocy, magistrat powinien uruchomić drugą karetkę przynajmniej w ciągu dnia, gdyż w nocy wypadków jest mniej, a pozatem jest jeszcze pogotowie nocne, które również udziela pomocy w nagłych wypadkach.

Na najbliższym posiedzeniu rady miejskiej zgłoszona zostanie w tej sprawie interpelacja pod adresem wydziału zdrowotności publicznego magistratu. (b)

Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15); S. Trawkowskiej (Brzezińska 56); M. Rozenbluma (Śródmiejska 21); M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95); J. Kłupka (Kątna 54); L. Czyńskiego (Rokicińska 58).

W dniu jutrzejszym w nocy dyżurują następujące apteki: Suko. K. Lejnwebera (Plac Wolności 2); Suko. J. Hartmana (Młynarska 1); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); A. Perelmiana (Cegielniana 12); J. Cymera (Wólczańska 37); Suko. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).



HAZ-ELITE
BEZTLUSZCZOWY KREM HAZELINOWY
DELIKATNA MATUJE CERĘ



Czysta i delikatna piana znakomicie wpływa na cerę

ELIDA
Favorit



P12 Fr

Komorne nie będzie obniżone

Wicepremier Zawadzki zapewnił o tem łódzkich właścicieli nieruchomości

W dniu wczorajszym powróciła z Warszawy delegacja właścicieli nieruchomości m. Łodzi z posł. Schimlem na czele.

Delegacja ta onegdaj interwenjowała w prezydium rady ministrów w sprawie zamierzonej zniżki komornego.

Jak to podawaliśmy, organizacje lokatorskie wszczęły przed kilku tygodniami akcję, zmierzającą do obniżki komornego zarówno w domach starych, jak i nowych, wskazując, że wszystkie niemal artykuły spadły w cenie, tak że za wyjątkiem artykułów monopolowych, jedynie komorne w domach zostało utrzymane na dawnym poziomie, choć zredukowano i to kilkakrotnie pensje robotnicze i urzędnicze.

Akcja ta została zakończona pewnym sukcesem, albowiem zamierzano wnieść na forum sejmiku projekt specjalnej ustawy, któraby regulowała wysokość komornego.

W związku z tem organizacje właścicieli nieruchomości m. Łodzi ze swej strony wszczęły akcję w kierunku powstrzymania obniżki komornego i w tej sprawie wysłana została delegacja, która przyjęta została przez wicepremiera Zawadzkiego.

Delegacja wskazała, iż zamierzona obniżka komornego nie znajduje uzasadnienia albo wiem większość mieszkań w Łodzi składa się z 1 — 3 izb, zajmowanych przez rodziny robotnicze tak że w sumie czynsz komorniany wynosi od 20 do 50 gr. dziennie, co w praktyce nie stanowi po-

ważniejszej pozycji w budżecie tych rodzin. Obniżka ta, zdaniem delegacji, przyczyniłaby się do upadku domów.

W odpowiedzi wicepremier Zawadzki oświadczył delegacji że narazie niema mowy o zniżeniu komornego w drodze ustawowej.

KAŻDY CHĘTNY FORTUNY I DOBROBYTU POWINIEN BEZWZGLĘDNI NABYĆ LOS

w słynnej z wygranych Kolekturze
S. JATKA PIOTRKOWSKA 22
PIOTRKOWSKA 68
Pabjanice, Pl. Dąbr. 3.
Wielka premia 5-ej klasy złotych 175.000. — na Nr. 72.423 padła u nas!
Skorzystaj z okazji! Kup nasz los! Ciągnienie już 19 maja!

Kryzys w pełni

Charakterystyczna dla upadku życia gospodarczego również w że gładze światowej licytacja odbyła się w tych dniach w Kapsztacie. Statek „Protea” o pojemności 200 tonn znalazł się na publicznej sprzedaży. Statek ten, zbudowany w 1913 roku, który już od lat nie pełni służby, znajduje się w doskołałym stanie. Kosztował w swoim czasie 60 tys. dolarów. Na licytacji

zaofiarowano najpierw za ten statek niecałe dwa dolary. Po długich namowach i targach zaofiarowanie doszło do 6 dolarów. Za tę sumę statek trzeba było sprzedać, ponieważ nie było amatora, który by chciał zapłacić więcej. Statek nabył po tej humorystycznej cenie zarząd kolei południowo-afrykańskich.

Tomaszów

KATASTROFA AUTOBUSOWA.

Autobus pasażerski kursujący na linii Opoczno — Nowe Miasto, prowadzony przez szofera Eugenjusza Pruszkowskiego, uległ w dniu onegdajszym katastrofie.

Na 27 kilometrów od Opoczna szofer, nie zważając na znajdujący się w niedalekiej odległości ostry zakręt jechał z nadmierną szybkością. W krytycznym momencie nie zdążył zahamować wozu, wskutek czego najechał na słup telegraficzny, obalając go i przerywając przewodniki, następnie wpadł do rowu i przewrócił się.

Mimo, iż w autobusie jechało kilka osób szczęśliwym zbiegiem okoliczności nikt z pasażerów nie poniósł poważniejszych obrażeń.

ĆWICZENIA POLOWE HARCERZY.

W dniu dzisiejszym i jutrzejszym legion im. płk. Berka Joselewicza w Łodzi odbędzie w okolicach Tomaszowa ćwiczenia polowe, w których wezmą udział 2 plutony w sile około 80 ludzi. Kwaterunkiem i zorganizowaniem komitetu przyjęcia zajęł się prezes gminy żydowskiej miasta Tomaszowa p. Emanuel Borsztejn.

KURS SĘDZIOWSKI.

W dniu 18 b. m. rozpoczyna się kurs dla sędziów w grach sportowych, organizowany przez powiatową komendę p. w. i w. f. w Tomaszowie. Zapisy na kurs przyjmowane będą do dnia 18 b. m. w komendzie powiatowej p. w. i w. f. w gmachu ratusza.

KRADZIEŻ DESEK.

W tartaku Głowińskiego (szosa Warszawska 73) od dłuższego czasu popełniano kradzież desek. Dochodzenie policyjne ustaliło, że sprawcą notorycznych kradzieży jest Stefan Kaczuła (Szosa Ujezdzka 34), którego aresztowano

Odcinek Powieściowy „Głosu Porannego”.

Nr. 21

CZERWONA LIMUZYNNA

Powieść sensacyjna J. Weisla.

Ciąg dalszy.

— Tu musi być. Huber, proszę do środka. Jeżeli pan za 5 minut nie wyjdzie, będzie to dowodem dla mnie, że pan ją znalazł i wejść również.

Istotnie po pięciu minutach Martens wszedł do lokalu. Panował tam niezwykle zaduch i dym tytoniowy, pomieszany z oparami alkoholu. Przy stolikach siedziały prawdziwie kryminalne typy. Tuż koło drzwi komisarz zauważył swe go adjutanta. Przy sąsiednim stoliku w niszy siedziała poszukiwana kobieta. Była widocznie pogrążona w zadumie. Od czasu do czasu spoglądała jedynie w stronę drzwi. Doktor Martens pilnie obserwo-

wał sąsiadkę. Była to niezwykle piękna kobieta, ze wspaniałymi rudobłond włosami. W jej rysach nie dało się zauważyć nic zbrodniczego, czy choćby pospolitego i ordynarnego.

Po paru minutach wszedł nagle do lokalu wysoki blondyn. W jego ruchach pomimo pewnego zleniwienia, rysowała się sprężystość wojskowa. Przystąpił do kobiety w niszy i powitał ją w sposób, jakby to był uczyński w najwytworniejszym salonie. Baronowa skinęła jedynie głową i czekała, aż przybysz rozpocznie rozmowę. Ten rozjeździł się wokół, a widząc, że wszyscy są zajęci, odezwał się półgłosem:

— Czy przyniosłaś pieniądze?
— Skinienie głową było odpowiedzią.
— Ile?
— Tyle, ile żądałeś.
— Dawaj.
— Chwileczkę, chcę ci coś powiedzieć. Cała sprawa musi się wreszcie skończyć. Muszę wreszcie znaleźć spokój. Posłuchaj. Ile żadasz za...
— Zniżyła głos do zupełnego szepotu, tak że komisarz nie mógł już usłyszeć ani słowa. Ale odpowiedź brzmiała głośniejsz.

— Powiedzmy 30 tysięcy. Wiesz doskonale, że jest to tanio. Otrzymałbym już za to podwójną cenę, gdyby nie ów nieszczęśliwy wieczór, który przekreślił moje plany.
— Nie mów o tem — jęknęła baronowa. A po chwili odezwała się znowu. — A więc za 30 tysięcy byłoby to załatwione?
— Tak, ale ani grosza mniej.
— Znowu nastąpiła chwila milczenia.
— Czy nie obawiasz się zupełnie, że mogłabym cię zademonstrować?

— Nie, bo wiesz za dobrze, że jedno słowo z moich ust może zrujnować szczęście całego twego życia. Mogłabyś może siebie samą poświęcić, ale nigdy całą swą rodzinę.
— Będziesz miał te pieniądze.
— Doskonale. Wyjeżdżam jeszcze dziś do Berlina. Gdy tylko otrzymam tę sumę, przysięgam ci tę rzecz przez zaufanego człowieka. Ale teraz daj mi te 4 tysiące. Nie mam czasu do stracenia.
Komisarz już od paru chwil obserwował kilku podejrzanych ludzi, siedzących przy sąsiednim stoliku, którzy ukradkiem przyglądali się parze w niszy. Gdy teraz ujrzeli, jak baronowa daje obcemu większą paczkę banknotów, zamienił porozumiewawcze spojrzenia. Jeden z nich ze szramą od noża na czole, udał się do wyjścia.
Baronowa zamieniła jeszcze z przybyszem kilka cichych słów, poczem ten wstał podniósł kolnierz skłonił się i szybko wyszedł. Skierował się w kierunku żelaznego mostu, prowadzącego do Mestre. Na skinięciu Martensa drugi agent

poszedł jego śladem.
Po chwili baronowa również opuściła lokal, a za nią wyszła reszta podejrzanych typów od sąsiedniego stolika. Komisarz szepnął do agenta:
— Daj mi pan swój rewolwer, będę go potrzebował.
Szybko opuścił w towarzystwie agenta knajpę i pobiegł w stronę mostu Rialto. Po kilkunastu krokach usłyszeli nagle krzyk. Pobiegli co sił w tę stronę. Ujrzeli w cień domu dwóch mężczyzn, którzy rzucili się na kobietę i przygwoździli ją do ziemi. W następnej chwili komisarz chwycił jednego, a agent drugiego od tyłu za kolnierz, odrywając ich od leżącej w omdleniu. Jednocześnie zabłysły noże w rękach złoczyńców. Komisarz zagroził rewolwerem, na co lotrzyk odskoczył i zaczął uciekać. Drugi opryszek uderzył Hubera nożem w ramię, a widząc rewolwer w ręku komisarza, dał również „no gi”. Huber pomimo rany chciał się rzucić w pościg, ale Martens powstrzymał go.

(d. c. n.)

Z Amolem po zwycięstwa sportowe!

Ileż chwil załamania psychicznego przechodził każdy sportowiec przed walką, gdy czuje, iż nerwy jego i osłabiony organizm nie wytrzymają tej hasardowej a zarazem szlachetnej walki o zwycięstwo.

A jak szybko mijają te załamania psychiczne, gdy przed walką zawodnik zrobi masaż całego ciała Amolem. Natychmiast poczuje kipiący zapad do czekających go wyczynów, żywsze pulsowanie krwi i wiary we własne siły. A potem dzieli go już jeden tylko krok od zwycięstwa.

Cukierek Amol w czasie upalnych dni lata daje rzeźkość całemu organizmowi i doskonale dezynfekuje jamę ustną.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

Odczyty radiowe

Dzisiaj o godz. 16,55 dr. Kazimiera Zawistowicz opowie radjosluchaczom o wierzeniach i praktykach wiosennych, związanych ze świętem Zielonych Świątek.

O godz. 17,30 prof. Adam Czartkowski w odczycie p. t. „Pani referendarzowa” nakreśli portret polki z XIX stulecia — Pauliny z Łubińskich Morawskiej.

Dnia 16.5 o godz. 16,40 red. Cezary Jellenta zaznajomi ogół radjosluchaczy z „Cudownymi i diabelskimi opowieściami rumunów”.

O godz. 17,15 rozgłoszenie radiowe transmitują ze Lwowa odczyt dr. Wiktora Nechay'a p. t. „Kryształowe groty w Krzywcu na Podolu”.

Dnia 17.5 o godz. 16,20 dr. Marek Nalecz - Dobrowolski w odczycie p. t. „Za górami skalistymi” poda radjosluchaczom ciekawy i mało znany obraz prowincji stepowych Kanady. Tegóż dnia o godz. 17,10 prof. Henryk Hoyer wygłosi odczyt z Krakowa ku uczczeniu „Pamięci Cuviera”.

Dnia 18.5 o godz. 16,20 wybitny pionier radiotechniki prof. Tadeusz Malarski wygłosi ze Lwowa odczyt, w którym poprowadzi radjosluchaczy śladem rozwoju radiotechniki.

Nakoniec o godz. 17,10 transmitowany będzie z Wilna na całą Polskę odczyt p. t. „Zdobycie Afryki”, wygłoszony przez prof. Bronisława Rydzewskiego.

O godz. 17,10 znakomity orientalista prof. Jan Jaworski, kontynuując cykl odczytów na tle wydarzeń chińsko-japońskich wygłosi odczyt p. t. „Polityka Rosji na Dalekim Wschodzie”.

O godz. 16,45 prof. Stanisław Sumiński wygłosi przez mikrofonem radiostacji warszawskiej odczyt przyrodniczy p. t. „Mickiewicza, „Plaż w skorupie” (r)

List Markusa do prasy

Rozprawa apelacyjna odbędzie się w pierwszych dniach czerwca

Wczorajsza wiadomość „Głosu Porannego”, że Markus, bohater sensacyjnego procesu o szantaż karciany pozostaje w więzieniu i niema nadziei na wypuszczenie go za kaucją na wolność, wywołała wielką sensację. Szerokie koła znajomych Markusa komentuje fakt ten bardzo szeroko. Pod adresem naszej redakcji nadeszło wiele zapytań co do dalszych losów Markusa.

Jak donosiliśmy, w dniu wczorajszym obrońca oskarżonego złożył do sądu okręgowego zażalenie na zmianę środka zapobiegawczego i osadzenie Markusa w więzieniu, składając jednocześnie prośbę o uwolnienie jego klienta za kaucją w wysokości 1000 złotych. Wczoraj wieczorem rozeszła się pogłoska, lansowana przez jedną z agencji reporterskich, że sąd okręgowy rozpatrywał zażalenie mec. Lilkiera na wczorajszym gospodarzem posiedzenia i powziął decyzję oddalającą skargę i utrzymującą w mocy środek zapobiegawczy, t. j. bezwzględne więzienie. By pogłoskę tę sprawdzić zwróciliśmy się do kancelarii adw. Lilkiera, gdzie oznajmiono nam, że w sprawie tej nie posiada on żadnych informacji i wedle wszelkiego prawdopodobieństwa jest ona zmyślna.

Markus pozostaje w więzieniu przy ul. Kopeńnika i narazie nikt nie miał z nim widzenia. Rozprawa apelacyjna w sądzie okręgowym odbędzie się najprawdopodobniej w pierwszych dniach czerwca. Przedmiotem kancelarja obrońcy Markusa otrzymała umotywowany wyrok pierwszej instancji, opracowany przez sędziego Mersona. W ciągu 7 dni od daty otrzymania motywów przysługuje prawo złożenia skargi apelacyjnej.

Jednym z niezwykle ciekawych momentów rozprawy sądowej o szantażowanie Klajmmana przez Markusa była sprawa listu, jaki oskarżony parę dni przed rozpoczęciem procesu rozesłał do 30 redakcji najpoważniejszych pism europejskich, w tej liczbie i do redakcji „Głosu Porannego”. W liście tym, który ze względu na humorystyczne jego ujęcie drukujemy poniżej, Markus szkaluje Klajmmana, podając groteskową poprostu biografję swego przeciwnika. Nadesłanie „oryginalnego” listu motywuje Markus faktem, że rzekomo Klajmman usiłował przed sprawą wywierać wpływ na prasę,



HERSZ MARKUS.

Zdjęcie z czasów, gdy po śmierci żony wyjechał zagranicę.

by stanęła po jego stronie. Oto list in extenso:

Berlin, dnia 5 maja 1932.

HIRSCH MARCUS.

Obywatel Polski.

52 lat.

Nie karany.

Do szanownej Redakcji Gazety „Głos Poranny”.

Lodz.

Piotrkowska 70.

12 bieżącego miesiąca słucha się w Łodzi proces sensacyjny pomiędzy znanym Łodzianinem przemysłowcem David Kleimann i mną. — (o tem precesie już dużo do wiadomości po dano było)

Proces ten, co się dotyczy sensacji, jest podobny do znanego procesu Wiedenskiego, odnośnie do fałszerstwa w kartach przeciwo: Manasse, Gutmann i Consortes. —

Widocznie, jedna strona stara się wywierać wpływ na prasę na korzyść swoją, bowiem z tej przyczyny zmuszony jestem zwrócić się do szanownej Redakcji, z pokorną prośbą, by była tak łaskawa podczas słuchania się owej sprawy, nadesłać korespondenta dla prawdziwego sprawozdania, iż proces ten co do swego materiału, jest wielce ciekawy i może dać na długo nieprzerwany materiał.

Moim celem jedynie jest, dać obiektywny obraz tej całej sprawy, przyczem dowody prawdziwości beda przezemnie udowodnione przez znanych adwokatów: WP. Wilhelm LILKER (Lodz, Piotrkowska 17) i Mieczysław Lewy, (Miodowa Nr. 3, Warszawa.)

Zwracam uwagę szanownej redakcji gazety na to, iż istota procesu tego, dnia dzisiejszego była w 30 egzemplarzach prze-

ziemnie nadesłana do prasy kierującej Europejskiej.

Z prawdziwym powazaniem — H. Markus.

BIOGRAFIA.
HERSCH MARCUS.

Mieszka w Berlinie.
Motzstrasse 49.

Urodził się w Łodzi.

52 lat.

Zawod: Kupiec.

NIE KARANY.

Przeszłość Markusa

Karjera łódzkiego karciarza i szantażysty

Było to w roku 1893. W trzy-pokojowym mieszkaniu przy ulicy Piotrkowskiej 64 mieszkała rodzina Markusów, składająca się z ojca, Sruła Markusa i pięciorga dzieci.

Stary Markus miał trzech synów: Wolfa, Hersza i Szlamę.

Wolf Markus, człowiek bardzo religijny, zmarł przed kilkunastu laty. Szlama żyje i mieszka w Łodzi, ciesząc się dobrą opinią. Dwie córki starego Markusa żyją i są zaślubione z łódzkimi kupcami.

PIERWSZY NAUCZYCIEL HER-SZA.

Staremu już wcześniej umarła żona, tak że Hersz Markus od najmłodszych dzieciństwa pozostawał wyłącznie pod opieką nabożnego i religijnego ojca. Stary chętnie grał w karty i odznaczał się przytem niepoślednią orientacją; miał jak mówili znajomi, dobrą „głowę” do interesów.

Z tego też powodu został odznaczony przewiskiem „Sruł Mekler”.

Gdy syn jego Hersz miał 12 lat zaczął również objawiać silny pociąg do kart.

Minęło parę lat. „Sruł Mekler” postarzał się i popsuł mu się wzrok. Stary wyga karciany nie mógł już sam grać i zaczął zabierać ze sobą syna aby mu pomagał w grze. Wówczas dopiero talent syna zabłysnął w całej pełni. Piętnastoletni chłopak orientował się cudownie. A że raz ktoś zauważył, że młody nagwałt nie chce przegrać, nazwano go „Herszek Szajgee”, która to nazwa przyłgnęła do niego i stała.

Pierwszym prawdziwym jego sukcesem było ogranie kupca łódzkiego na sumę 1,000 rubli. Od tego czasu zaczyna grać na własną rękę.

Gdy stary Markus czuł, że zbliżają się jego ostatnie chwile, pragnął ożenić swego syna. Wynalaził

BIOGRAFIA.
DOVID KLEIMANN.

Przemysłowiec.
Fabrykant kammgarnu i jedwabiu.

46 lat.

Zawod: Blacharz.

Pozatem: chandlarz na rynku

Pozatem: kontrabandista.

Obecnie: Oskarżony za fałszerstwo w kartach.

Charakter: bardzo ordynarny.

dlań pannę z Ozorkowa. Ślub odbył się niezwykle hucznie. A parę dni później Hersz Markus recte „Herszek Szajgee” pokazał kim jest i co umie.

Całymi dniami i nocami włóczył się po różnych knajpach, gdzie uprawiał hazardowe gry. Wracal dopiero nad ranem, urządzając awantury. Gdy np. zauważył jakąś niedokładność w nakryciu do stołu, wpadał w furię i demolował całe urządzenie. Raz potłukił drogocenny serwis z saskiej porcelany i parę kryształów. Pozatem czynił żonie ustawicznie wyrzuty, że go zdradza i maltretował biedną kobietę.

Rodzina żony czyniła starania o rozwód, tymczasem nieszczęśliwa pod wpływem wstrząsających przeżyć postradała zmysły. Cyniczny mąż nie przejął się tem zbyt i kontynuował proceder karciany. Dla umysłowo chorej żony Markusa uzyskano nareszcie rozwód, lecz stan jej był tak ciężki, że zaszła potrzeba wywiezienia jej do Otwocka. Tam nieszczęśliwa ofiara zmarła, przeklinając w ostatnich chwilach sprawcę swych nieszczęść.

Po śmierci Markusowej wszyscy odwrócili się od zniechęconego Markusa. Łódź stała się dlań za ciasna. W częstych wyjazdach zaczął szukać szczęścia. Grał z dziwną pasją i zacięciem. Jak na złość szczęście przestało mu dopisywać i był zmuszony powrócić do Łodzi. Tu dzięki pewnym kombinacjom dorobił się wcale okazałego majątku. Stał się znów „głośny” na gruncie łódzkim. Dzięki kartom udało mu się pochwycić w swą zgrabną sieć kilku obywateli, którzy zostali przez niego zrujnowani. Ostatnim jego „wyczynem” miało być „położenie na łopatki” Klajmmana. Sprawa ta zakończyła się dlań — całą więzienną.

JUŻ W CZWARTEK CIĄGNIENIE I-ej klasy 25-ej loterii

Wszyscy śpieszą po los do szczęśliwej kolektury

„SAMUEL WEINBERG”

wł. S. WEINBERG i S. KASSMAN

58 PIOTRKOWSKA 58.

Zwracamy uwagę na adres, gdyż filij nie posiadamy.

Główna wygrana 1.000.000.— zł. Wiele milionów wypłacił namy naszym P. T. Graczom. W dniu 1-ym maja r. b. padła u nas największa wygrana 12.000 dolarów na Nr. 612.935.

Ofiary katastrofy lotniczej odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku

Wczoraj o godzinie 2 po poł. z przed gmachu szpitala garnizonowego przy ul. Żeromskiego ruszył kondukt pogrzebowy ze zwłokami tragicznie zmarłego plutonowego Pasieczyskiego.

W konduście pogrzebowym wzięli udział: eskorta honorowa 28 p. Strzelców Kaniowskich, delegacja oficerów i podoficerów z tegoż pułku, delegacja 3 pułku lotniczego z Torunia, orkiestra wojskowa i t. d.

Trumna ze zwłokami spoczęła na lawecie armatniej. Kondukt

pogrzebowy skierował się ulicami Żeromskiego, Andrzeja i Zachodnią w stronę cmentarza katolickiego na Dolach.

Za trumną podążał ojciec zmarłego, przybyły z Kielc oraz kilka osób z rodziny. Ponadto za trumną podążył liczny tłum, który — na wieść o pogrzebie — zgromadził się przed gmachem szpitala przed wyruszeniem orszaku pogrzebowego.

Również w dniu wczorajszym odbył się w Poznaniu pogrzeb szerego sierżanta Karlińskiego, (p)



WSZYSCY WYGRYWAJA
w kolekturze
J. WOLANOW

Centrala: Warszawa, Marszałkowska 154.

Oddziały w Łodzi:

Piotrkowska 11

Piotrkowska 72
Gmach Grand-Hotelu

Konto P. K. O. 141.795

Cena 1/4 Zł. 10.—

Ciągnięcie już 19 maja

Kup tam los!

NIE UNIKAJMY SŁONCA
OD PIEGÓW
UCHRONI NAS KREM
CAZIMIERA AMORPHOSA

Nie będzie umowy zbiorowej Przemysłowej nie chcą konferować

Jak wiadomo związki zawodowe zwrócili się do inspektora pracy w sprawie zainicjowania wspólnej konferencji celem zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym.

Jak nam komunikują z kół przemysłowców łódzkich, przedstawiciele przemysłu na konferencję nie zgłoszą się i wyjaśnia swój krok

tem, że w obecnej sytuacji nie może być mowy o zawarciu stałej umowy i zobowiązaniu fabrykantów do stosowania się do jakiegoś cennika bez względu na możliwości indywidualne danego przemysłowca. O ile opinia ta wśród przemysłowców urzyna się, wybuch strejku w przemyśle włókienniczym nie da się zażegnać. (b)

„RAFALÓWKA”

Uzdrowisko klimatyczne.
1 godz. drogi od Łodzi.
Najlepszy klimat. Lasy.

PARCELE

Ładne do sprzedania na najdogodniejszych warunkach.

Informacje: Biuro w Łodzi, Piotrkowska 55 m. 15, tel. 311-40 lub Miedźno, poczta Sieradz.

Uwaga: Sanatorium przyrodolecznicze D-ra O. Wojnowskiego w Rafałowce jest już pod dachem i wykańcza się w szybkim tempie.

Rafałówka to najzdrowsze i najwytworniejsze uzdrowisko polskie.

Wzrok jest człowiekowi niepotrzebny...

W dniu jutrzejszym dr. Langsner prowadzić będzie z zawiązanymi oczyma samochód z szybkością 40 km. po ulicach Łodzi

Wczoraj wieczorem przybył do Łodzi dr. A. M. Langsner, który z takim powodzeniem produkował się w Warszawie, prowadząc samochód z zawiązanymi oczyma przez ulice miasta.

Zainteresowani wyczynami dr. Langsnera odwiedziliśmy go w „Grand Hotelu”. Dr. Langsner przyjmuje nas w swym pokoju i wyraża gotowość udzielenia informacji o występie w Warszawie i przebiegu swej niecodziennej kariery.

W głębokim miękkim fotelu spoczywa młody mężczyzna, o śniadej wschodniej cerze, ubrany w nieposzlakowany londyński garnitur z zieloną wstążką orderową w klapie. O-

laczają się kłębami gęstego dymu tytoniowego. Poprzez mgłę raz po raz błyszczą wielkie oczy o niezwykłym przyciągającym, magnetycznym spojrzeniu.

— Jak rozpoczął pan doktor swoją karierę? — pada nasze pierwsze pytanie.

— Jestem Polakiem, urodzonym w Małopolsce. We wczesnej, bardzo wczesnej młodości, wywędrowałem za ocean, skąd przybyłem dopiero w czas wojny, aby odbyć kampanię wojskową. Po wyjściu z wojska znowu wyjechałem z kraju i odtąd datuje się początek mojej niesamowitej wędrówki.

— Czem obecnie zajmuję się pan doktor?

— Jestem psychologiem i kryminologiem. Te dwa pojęcia dają całokształt mojej pracy i mówią wszystko. Jako detektyw miałem w swej praktyce szereg pierwszorzędnych spraw, które powiodły mi się. Praktykował także jako profesor psychologii i był nawet lekarzem.

— O jedno tylko nana prośbę — mówi dr. Langsner — nie chcę być uważanym za jasnowidza, za człowieka, który wmawia w swe otoczenie, że posiada jakieś właściwości nadprzyrodzone.

W długiej rozmowie dr. Langsner opisuje swe dzieje. Był w Egipcie, gdzie badał tajemnicę śmierci lorda Carnarvona, odkrywcy grobowca Tutankhamena. Zgłębił przyczynę śmierci 12 badaczy grobowca tego faraona i ma być trzynastym, którego osiągnie śmierć. W San Paulo otworzył lecznicę, w której leczy otyłość bez stosowania jakichkolwiek zabiegów lekarskich i zastrzyków. Rezultaty były niespodziewane. Ośmiu ludzi straciło w ciągu dwóch tygodni od 6 — 8 klg., co stwierdzone zostało aktami notarialnymi.

— Jakimi metodami pracuje pan?

— Badam mentalność osób. Jestem psychologiem eksperymentalnym. Mogę przeniknąć człowieka nawskroś i nie potrzebuję do tego wzroku. Wogóle uważam, że wzrok jest człowiekowi potrzebny w takim stopniu, żeby nie mógł bez niego normalnie żyć na świecie...

— ...dowiedział pan tego w Warszawie.

— Tak, w obecności grona uczonych udowodniłem, że nawet do tak ważnej funkcji, jak prowadzenie auta na bardzo ruchliwej ulicy nie potrzebuje wzroku. Początkowo nie uwierzono mi. Nie zważałem się wykonać eksperymentu. W asystencji licznych tłumów zawiązano mi oczy, do samochodu wsiadło kilka poważnych osobistości stolicy. Zatrąbiłem i ruszyłem z miejsca z szybkością 40 klm. na godzinę. Przez

pierwsze kilka minut z samochodu dolatywały mnie okrzyki przerażenia moich pasażerów. Wokół siebie słyszałem syreny przerażonych kierowców innych samochodów, którzy nie mogli się wydziwić pędzącemu samochodowi, kierowanemu przez człowieka z zawiązanymi oczyma. Ja widziałem wszystko — mimo, że nie oczyma.

Rozmawialiśmy jeszcze długo... Rewelacji bez liku...

W końcu, dziękując p. Langsnerowi za ciekawy materiał, żegnamy go, życząc sukcesów w ulicznym raidzie, jaki wyko- na jutro, w poniedziałek, na ulicach Łodzi.

Po wielkich trudnościach udało się uzyskać od władz zezwolenie na wykonanie niezwykłego eksperymentu prowadzenia samochodu z zawiązanymi oczyma. Trasa została wyznaczona przez łódzkie starostwo grodzkie następująco: Aleje Kościuszki od ul. Andrzeja do ul. 6 Sierpnia i z powrotem Al. Kościuszki do ul. Anny.

Niezwykły ten eksperyment odbędzie się w poniedziałek, 16 maja o godz. 12 w południe, zaś o godz. 11.30 w Grand Hotelu u dr. Langsnera zbierze się komisja kontrolna z przedstawicielami władz, przedstawicielami świata naukowego oraz prasy.

Natomiast we wtorek wieczorem w teatrze mlejskim odbędzie się seans dr. Langsnera i obejmować będzie eksperymenty z zakresu psychokryminologii, psychofizycznej analizy charakteru, magnetyzmu, langsneryzmu (usuwanie wad jakąś nią się) i t. d.

Co usłyszymy dziś i jutro przez radio?

NIEDZIELA

10,00 Transmisja nabożeństwa ze Lwowa.

12,15 Poranek symfoniczny z filharmonii warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Anna Blitt (śpiew) i Nadzieja Padlewska (fort.).

1. St. Moniuszko: Uwertura do op. „Flis”. 2. P. Maszyński: Nokturn. 3. Pieśni. 4. L. van Beethoven: Koncert fortepianowy Es-dur 15,00 Muzyka ludowa.

15,55 Program dla dzieci: 1. Rajdy tygodnik pt. „Co się dzieje na świecie” w opr. J. Milewskiego. 2. Wesoly feljton dla dzieci pt. „Jak zielono” — wygl. p. Henryk Ładosz.

16,20 Transmisja spotkania tenisowego o puchar Davisa Polska — Holandia.

16,55 „Zielone świątki” — święto wiosenne — wygl. dr. Kazimiera Zawistowicz.

17,10 Płyty gramofonowe. 17,30 „Pani referendarzowa” (szkie obyczajowy) — wygl. prof. Adam Czartkowski.

17,45 „Kącik językowy”. 18,00 Koncert popołudniowy. 19,20 Komunikat sportowy łódzki.

19,45 Sluchowisko pt. „Biuro kojarzenia małżeństw” — J. Nela.

20,15 Koncert popołudniowy. 21,55 Kwadrans literacki „Pierw-

sza pokusa” — fragm. z powieści M. Rusinka pt. „Burza nad brukiem”.

22,10 Koncert solistów. 23,00 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Königswusterhausen (1635) 19,05 Opera Verdiego „Aida”. Stuttgart (360) 19,30 Sonaty na altówkę z fortepianem Dittersdorfa i Raphaela. Londyn (356) 21,00 Koncert (Uwertura „Sakuntala” Goldmarka, Koncert na 2 fortepiany Es-dur Mozarta, Suita Kodaly’ego, Alborado Ravela).

Florencja (501) i Mediolan (331) 20,45 Opera Pucciniego „Le Villi”.

Rzym (441) 20,45 Operetka Lehara „Taniec łatek”.

Ryga (525) 18,30 Operetka Benatsky’ego „Trzech muszkieterów”

Bukareszt (394) 20,00 Symfonia D-moll z chórami Beethovena

W BIAŁY DZIEŃ

Afryka, Azja, Ameryka na najbardziej nowoczesnym elektrycznym odbiorniku

HORNYPHON

„605”, 6 lamp (4 ekranowane). Zasięg 17—2000 mtr. Ostatnie słowo techniki radiowej

RADIO-AUDION Łódź, Traugutta 1. telefon 153-71.

PONIEDZIAŁEK

10,00 Transmisja nabożeństwa z Krakowa.

12,15 Poranek symfoniczny z filharmonii warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Marjana Neuteicha, tercel wo- kalny oraz Lidja Kmitowa (skrz.). 1. C. M. Weber: Uwertura do op. „Wolny strzelec”. 2. C. Saint-Saens: Koncert skrzypcowy h-moll 3. Pieśni. 4. Rimskij-Korsakow: Kaprys hiszpański.

15,00 Muzyka z Warszawy. 15,55 Program dla dzieci. 1. Dja- log dla dzieci starszych prof. Stanisława Sumińskiego z dyr. Zabińskim na temat „Co słycać no- wego w Warsz. Ogrodzie Zoologicznym”. 2. Transmisja ze Lwowa po- gadanki pt. „O młodości Ludwika van Beethovena”.

16,20 Płyty gramofonowe. 16,40 „Cudowne i djabelskie o- powieści rumunów” — wygl. red. Cezary Jellenta.

16,55 Odczyt pt. „Kryształowe groty w Krzywcu na Podolu” — wygl. dr. Wiktor Nечay.

17,10 „Wiadomości przyjemne i- pożyteczne”.

17,25 Transmisja spotkania teni- sowego o puchar Davisa Polska — Holandia.

18,00 Koncert ork. policji pań- stwowej i Juliusz Hoffman (tenor) 19,45 Sluchowisko p-g. Kamiń- skiego pt. „Kominarz i młynarz”.

20,15 „Cnotliwa Zuzanna” — o- peretka w 3 aktach J. Gilberta. 22,15 Feljton pt. „Djabły i stra- chy polskie” — wygl. p. Witold Bunikiewicz.

22,45 Muzyka taneczna.

Przy bólach lub zawrotach głowy, szumie w uszach, biers- ności, ziem samopoczuciu, pobudzeniu należy natychmiast zastosować wy- próbowany przy tych dolegli- wościach środek — wodę gorską „Franciszka-Józefa”. Zqd. w apt.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Berlin (419) 19,30 Komiczna opera Nicolai „Wesołe kumoszki z Windsoru”. Wrocław (325) 20,00 Operetka Falla „Madame Pompadour”. Stuttgart (360) 20,00 Koncert (Uwertura szkca- ka Gadego, Koncert skrzypcowy Czaikowskiego, Poemat symfonicz- ny „Orfeusz” Liszta, Drobne u- twory skrzypc. Walce J. Straus- sa).

Wiedeń (516) 20,00 Operetka Lehara „Frasqui- ta”.

Bruksela (509) 21,00 Koncert (Uwertura „Obe- ron” Webera, Pieśni, Muzyka do „Snu nocy letniej” Mendelssohna, Symfonia C-moll Beethovena).

Paryż (1724) 20,00 Opera „Trubadur” (płyty gramof. w obsadzie medjlańskiej „Scali”).

Budapeszt (550) 19,30 Balet „Szeherazada” Kor- sakowa, Opera „Rycerskość wia- ma” Mascagniego.

MYDŁO DO GOLENIA



Wylączna sprzedaż na Polskę i w. m. Gdańsk D/H. Józef Hosiasson, Warszawa.

Seczenie i wypoczynek w

Karlsbadzie

Informacji i broszur udziela przedstawiciel hono- rowy Karlsbadu na Łódź — p. Fryderyk Mannaberg Wólczajska 57, tel. 112-40 lub bezpośrednio Zarząd Ku- racyjny **KARLSBADU.**

„Los od Passiermana — pewna wygrana”.

Kolektura Loterii Państwowej **S. Passierman, Rzgowska 5.**

Ciągnięcie pierwszej klasy w środę i w czwartek.

Przedśmiertny film **Louisa Wohlheima** pod tytułem „Zdradzieckie światła” Wkrótce? Wkrótce?

JAPONSKI PROSEK **KATOL** ZABIJA OWADY I ROBACTWO

PRZEDT...KATOL... WARSZAWA, WILCZA 35

KRWAWY WSCHÓD!

? Czy już piłeś rumbę ? i Perle - Leśną z lodu ?

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 4-ej oraz w poniedziałek wiecz. „Azeł”.

W niedzielę wiecz. i w poniedziałek o 4-ej wesoła komedia B. Shawa „Rodzice i dzieci”.

POZEGNALNE WYSTĘPY „QUI PRO QUO”.

We wtorek, środę i czwartek teatr „Qui Pro Quo” daje trzy po-

zeglinalne występy, tym razem w teatrze miejskim (Cecełniana 27). Dana będzie trzygodzinna rewja w 25 obrazach p. t. „Tanio. Dużo. Dobrze”.

TEATR KAMERALNY.

Dziś i jutro o godz. 5-ej „Omali nie noc poślubna”.

Dziś i jutro wiecz. wyborna komedia B. Winawera „Poprostu truteń”.

WYSTAWA OBRAZÓW

Ignacego Hirsztanga

w salonach Piotrkowska 74 front I piętro

Wrażenia z Południa Francji (Cote D'asure).

Otwarta od 10 rano do 10 wieczór. Wejście gr. 50, ulgowe 25 gr. Każdy odwiedzający wystawę może wygrać cenny obraz.

Premjery teatralne

„Poprostu truteń”

komedia Brunona Winawera w teatrze Kameralnym

Znakomity popularyzator i fanatyczny miłośnik nauki, a przytem człowiek o wyjątkowym dowcipie, korzysta z każdej okazji, aby pokazać światu niezasadność życiową i szlachetność przyrodzoną ludzi nauki na tle łapersdactwa i wielkiej niekzemności zwykłych śmiertelników, od pocziwej kobiecinę pocziwszy, a na wysokim dygnitarzu państwowym skończywszy. Zresztą wszystkie typy są dla Winawera jedynie tłem do rozprawiania się z wszechobecną tępotą i szubrawstwem. W wystawionej obecnie komedji widzimy właściwie wypełniony trzyaktową fabułą „paradoks” satyryczny: na urojone cele aferzysta zawsze otrzymać może pieniądze z kasy skarbowej, ale gdy tylko okazuje się, że cel ma w sobie coś realnego i może z tego państwo mieć pożytek, natychmiast subsydjum państwowe zostaje cofnięte, a prawdziwy uczony, który się do pracy zapalił, zaczyna być uważany za oszusta. Snuje się pozatem przez akcję wątek intrygi miłosnej, ale w tym kierunku autor nie jest bardzo mocny. Widać, że uważa to za zło konieczne, za koncesję na rzecz szerokiej publiczności. Najchętniej pozostałby w ramach satyry - skeczu, naspikowanej znakomitemi po wiedzieniami i wyjątkowo trafnymi złośliwościami pod adre-

sem kółtunerji, która w parze z oszustwem pełni się w życiu publicznym, zachwaszczając najlepsze i najuczciwsze porowy.

Rolę tytułową grał świetny artysta scen stołecznych, p. W. Grabowski. Grał oczywiście dobrze, ale był zbyt sceniczny. — Gdyby ujął rolę spokojniej, gdyby poprostu, bez kunsztu, dał pocziwego, uczciwego, dalekiego od brudów tego świata profesora, byłby o wiele bardziej przekonujący.

Doskonałym radcą ministerjalnym był p. Szubert. Nieco przejawskawiony przez autora, został utrzymany przez artystę w ramach całkowitego prawdopodobieństwa. Reszta zespołu, pp. Morska, Niedziałkowska, Chojańska, Łapińska, Karczewski i Śliwiński, na poziomie do brego spektaklu.

G. Was.

~~~~~

## Kacik A. G. B.

Wiosna płynie do nas z Zachodu z Zachodu również przybywa do nas moda wiosenna, a z nią najnowsze wzory na „chiffon” i „crepe de chine”

Na wystawach firmy A. G. B. pojawiają się codziennie nowe szarmonizowane i najmiłsze dla oka materiały desenlowe, bez których strój wiosenny nie posiada właściwego sobie uroku.

Modne tkaniny ukazują się najwcześniej w firmie A. G. B. Piotrkowska 80.

**Drobizgi mody** grają wielką rolę, bo od nich zależy — całość.

Do kostjumu ciemnego nosi się czarne skórzane rękawiczki i ciemno-szare lub brązowe pończochy.

Do jasnych toalet odpowiednie są białe rękawiczki i białe pończochy. Naszyjnik w kolorze sukni. Najnowsze modele także bielizny jedwabno-rykotowej marki „PAW” widzieliśmy w firmie **MARJAN LEWKOWICZ, Piotrkowska 46.**

### OTWARCIE WYSTAWY ARTURA SZYKA.

Dzisiaj o godzinie 11 rano nastąpi w lokalu parterowym przy ul. Piotrkowskiej 74, otwarcie zbiorowej wystawy dzieł Artura Szyka, który przybył do naszego miasta. Wystawa odbywa się pod protektoratem min. Zaleskiego i obejmuje około 150 najcenniejszych dzieł mistrza współczesnej iluminacji artystycznej.

### „QUI PRO QUO” W „SCALPI”.

Mimo szalonego powodzenia rewji p. t. „Na całego” w wykonaniu teatru „Qui Pro Quo” utrzyma się na afiszu „Scali” tylko jeszcze

2 dni: dziś, w niedzielę i jutro. 20 barwnych obrazów z gwiazdą ekranu Grudzińską, Terne, Winiarską, Boronińskim i Minowiczem na czele doborowego zespołu wzbudza zachwyty widzów.

Część baletową reprezentuje świetna para akrobatyczna Heinrich i Prokopiakówna oraz najlepszy w Polsce zespół Tacjanagirls. **WYSTĘP TANECZNY.**

W niedzielę odbędzie się w filharmoniji występ taneczny szkoły gimnastyki i tańca artystycznego znanej artystki Ireny Pruskiej. W programie cały szereg najpiękniejszych tańców, w pięknych oryginalnych kostjumach, które w Warszawie wywołały wielką sensację. Początek o godzinie 4-ej po-

## PENSJONAT DLA DZIECI

A. Mine-Holcmanowej

w KOLUMNIE

ul. Lubelska róg Pałacowej

czynny od dn. 7 maja

Zgłoszenia w Łodzi tel. 134-69 w godz. 2—3 pp. oraz na miejscu

# WIADOMOŚCI SPORTOWE

## Tylko cztery mecze ligowe

### Czy Wisła wygra z Czarnymi?

Dni Zielonych Świątek będą nową próbą dla drużyn ligowych. Tylko nieliczne zespoły będą czynne. Na dwa dni przypada raptem tylko cztery spotkania.

Najciekawiej bodajże zapowiadają się derby warszawskie, gdzie rywalizujące od lat zespoły Legji i Polonii, rozegrają to niezwykle ważne spotkanie. Legja, krocząca dumnie na czele tabeli zdać będzie musiała egzamin sprawności nie tylko ze swych umiejętności, które są dziś ponad wszelką wątpliwość lepsze od Polonii, lecz i z hartu ducha całej drużyny z ambicji i silnej woli zwycięstwa, bo wiem te czynniki zwykle w spotkaniach z miejscowym konkurentem wchodzi w grę.

Nie trzeba chyba dodawać, jak nowe zwycięstwo umocniło by wojskowych na pierwszym miejscu tabeli, choć i ewentualna porażka nie może dla nich być straszną. Drużyny występują w swych najsilniejszych składach, a ze względu na mecze Legji i Polonii z drużyną zagraniczną Unii (Berlin) w dni świąteczne, mecz ligowy przeniesiono na dzień sobotni.

Drugim niezwykle ciekawym

wydarzeniem będzie spotkanie Wisły z kroczącymi od zwycięstwa do zwycięstwa Czarnymi. Do meczu tego, który odbędzie się w pełnym składzie, z Balcerem na lewym skrzydle. Powrót Pychowskiego na obronę zasili znacznie drużynę gospodarzy i należy przypuszczać, że Wisła zdoła wreszcie przełamać pasę swych niepowodzeń i zdobędzie pierwsze punkty w mistrzostwie.

Mniej ciekawie zapowiada się spotkanie Garbarni z Wartą. Obydwie drużyny w ostatnich spotkaniach ligowych wykazały nadzwyczaj słabą formę, ponieważ jednak więcej danych przemawia za szybkim odrodzeniem się Garbarni, przeto należy się spodziewać przed jej zwycięstwem, tembardziej, że grać będzie na własnym boisku

Wreszcie ostatni mecz odbędzie się we Lwowie. Pogoń w walce z 22 p. p. ubiegać się będzie o dalsze dwa punkty. Czy doskonała kondycja fizyczna wojskowych i cechująca ją zaciętość w grze nie stanie czasami na przeszkodzie ambitnej drużynie lwowskiej, przekonamy się niebawem.

## Hakoah—Strzelecki K. S. 1:0 (0:0)

W rozegranym w dniu wczorajszym na boisku WKS meczu o mistrzostwo klasy A pomiędzy drużynami Hakoahu i Strzeleckiego K. S. zwyciężyła dość nieoczekiwanie drużyna Hakoahu, która wystąpiła do zawodów w najsilniejszym swym składzie.

Jedyną bramkę dla zwycięzców zdobył po przerwie Szarakowiak. Sędziwał p. Lange.

### BEZPOSREDNIA KOMUNIKACJA



## SZACHY

Pod redakcją Łódzkiego Okręgowego Związku Szachowego

### Partja Nr. 58

grana w Rotterdamie w grudniu 1931 r.

| E. Colle (Białe) | A. Rubinstein (Czarne) | Uwagi:                                                                                                                                                                                    |
|------------------|------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 1. d2—d4         | d7—d5                  | 1) Posunięcie to (zalecane przez Bogoljubowa) ma na celu na d4:c5 odebrać pionka skoczkiem.                                                                                               |
| 2. Sg1—f3        | cSg8—f6                | 2) Solidniej jest 5... e7—e6                                                                                                                                                              |
| 3. e2—e3         | c7—c5                  | 3) Aby nie pozwolić na 6... e7e5                                                                                                                                                          |
| 4. c2—c3         | Sb8—d7 1)              | 4) Świetnie zagrane. Teraz jeśli czarne zagrają 7... e7—e6, to rozluźnią swoją pozycję; oddając pionka d5 również osłabiają swoje centrum. Stosunkowo najlepiej byłoby zagrać 7... c5:d4. |
| 5. Sb1—d2        | Hd8—e7 2)              | 5) Z groźbą 12. a4—a5.                                                                                                                                                                    |
| 6. Hd1—a4! 3)    | g7—g6                  | 6) Manewr wątpliwej wartości.                                                                                                                                                             |
| 7. c3—c4! 4)     | Gf8—g7                 | 7) Rzykowne posunięcie, ale i 16... Sd7 dawało ścięśnioną grę.                                                                                                                            |
| 8. c4:d5         | Sf6:d5                 | 8) Znowu pięknie zagrane; natomiast 17. S:e5 f5:e4! byłoby na ręce czarnym.                                                                                                               |
| 9. e3—e4         | Sd5—b6                 | 9) Jeśli 17... G:e5 to 18. Gh6, We8, 19. Wa1—d1, S:d5? 20. He4 e6, 21. Wf1—e1 i białe wygrywiają.                                                                                         |
| 10. Ha4—c2       | Hce—d6                 | 10) Należało koniecznie zagrać 19... He4!                                                                                                                                                 |
| 11. a2—a4 5)     | a7—a5                  | 11) Tu nie było innej rady jak zagrać 20... Hf7                                                                                                                                           |
| 12. d4—d5        | O—O                    | 12) Jeśli 21... Hc6, to 22. Hb3+ i S:d7.                                                                                                                                                  |
| 13. Gf1—d3       | Sd7—b8 6)              | <b>ROZWIĄZANIE ZADANIA nr. 23</b>                                                                                                                                                         |
| 14. O—O          | Sb8—a6                 | Kipping'a                                                                                                                                                                                 |
| 15. Gd3:a6       | Wa8:a6                 | 1. c6—c7.                                                                                                                                                                                 |
| 16. Sd2—b3       | f7—f5 7)               |                                                                                                                                                                                           |
| 17. e4—e5! 8)    | Hd6:d5 9)              |                                                                                                                                                                                           |
| 18. Sb3:c)       | Wa6—a8                 |                                                                                                                                                                                           |
| 19. Gc1—g5       | Wf8—e8 10)             |                                                                                                                                                                                           |
| 20. Wa1—c1!      | Sb6—dn? 11)            |                                                                                                                                                                                           |
| 21. Wf1—d1       | Hd5:c5 12)             |                                                                                                                                                                                           |
| 22. He2—b3+      | Kg8—f8                 |                                                                                                                                                                                           |
| 23. Wc1:c5       | Sd7:c5                 |                                                                                                                                                                                           |
| 24. Hb3—b5       | Sc5—e6                 |                                                                                                                                                                                           |
| 25. Gg5—e3       | Se6—d8                 |                                                                                                                                                                                           |
| 26. Sf3—d4       | Sd8—c6                 |                                                                                                                                                                                           |
| 27. Sd4:c6       | b7:c6                  |                                                                                                                                                                                           |
| 28. Hd5:c6       | Wa8—b8                 |                                                                                                                                                                                           |
| 29. e5—e6!       | Wb8:b2? 2)             |                                                                                                                                                                                           |
| 30. Ge3—b6!      | Wb2—e2? 3)             |                                                                                                                                                                                           |
| 31. Hc6:e8+!     | Poddał się.            |                                                                                                                                                                                           |

### Już dziś zapowiadamy

serję najwybitniejszych arcydzieł filmowych, które się ukazały na ekranie dźwiękowego kina

## „CAPITOL”

„Express Szanghaju”  
Marlena Dietrich, Gilve Brook, Anna May Wong.

## Wolne Dusze

Norma Schaefer, Lionel Barrymore.

## „JEGO MAŁEŃKA”

Janett Gayner, Warner Baxter.

## „UPIOR PARYŻA”

wg. słynnej sensacyjnej powieści Gastona Leroux  
John Gilbert, Lewis Stone, Lella Hyams.

Szkutła naszego repertuaru zawiera filmy tylko o wysokiej wartości artystycznej, oryginalnej treści i znakomitej reżyserji.

## LOS KOLEKTURY B. WEINBERG

Piotrkowska 42

Piotrkowska 163

— to —

W ostatnim ciągnięciu 5-ej klasy padła u nas wielka premia **Zł. 100.000.- na Nr. 89650** oraz wiele wygranych po zł. 50.000.—, 25.000.—, 20.000.—, 15.000.— i t.d. Spiesz skorzystać z okazji! **Czas nagli! Ciągnięcie już 19 maja!**

## Teatr „SCALA” Śródmiejska 15 tel. 232-33

(Wspaniale przebudowany gmach dawnej „Scali”)

Tylko do poniedziałku, dn. 16 b. m. włącznie II i ostatnia rewja p. t.

## „NA CAŁEGO”

w wykonaniu całego zespołu teatru

## „QUI-PRO-QUO”

z Warszawy

Gościnne występy gwiazdy ekranu

## Niny Grudzińskiej

Zgodna opinja prasy i publiczności:

„Bezwzględnie najlepsze widowisko sezonu”.

Codziennie 2 przedstawienia: I punkt o godz. 8, II o g. 10 wiecz. Przeprowadź biletów w „Scali” od 11—2 i od 5 do końca przedst.



# Straty przemysłu łódzkiego

## Rentowność kapitałów akcyjnych firm tekstylnych

Przed niedawnym czasem (p. N. 108 „Głosu Porannego“) podaliśmy analizie gospodarczą rentowność kapitałów akcyjnych na podstawie bilansów za lata 1929 i 1930, jako okresów początku i progresji kryzysu, celem porównania rentowności tej z wynikami, które się ujawniły po publikacji bilansów za rok 1931. Rozpatrywaliśmy bilanse szeregu typowych przedsiębiorstw, których akcje notowane są na giełdzie warszawskiej i doszliśmy do cyfrowego wniosku, że **na ogół rentowność kapitałów akcyjnych w wspomnianych latach nie miała jeszcze charakteru kryzysowego, aczkolwiek w bilansach za rok 1930 przejawia się już pewna regresja.**

Wśród przemysłów, stanowiących przedmiot naszych badań nie uwzględniliśmy wówczas przemysłu włókienniczego. Biorąc bowiem pod uwagę zupełnie odmienne kształtowanie się finansowych wyników operacyjnych tego przemysłu, jego wcześniejszą reakcję ujemną, bo zaraz w początkach pogorszonej sytuacji gospodarczej, obraz rentowności kapitałów akcyjnych, jak go przedstawiliśmy w naszej analizie, zmieniłby się — jak już tu powiedziedzieć możemy — na niekorzystny. Ponieważ jednak akcje przemysłu włókienniczego znajdują się prawie wyłącznie w rękach rodzin pierwotnych posiadaczy zakładów lub w rękach zagranicznych kapitalistów, szersza publiczność nie miałaby poglądu na gospodarczą rentowność tych akcji, w których lokuje swe kapitały.

Ze względu jednak na poważne kapitały, pracujące w przemyśle włókienniczym, na znaczenie jego w gospodarstwie narodowym, a wreszcie na zainteresowanie lokalne, chcemy dzisiaj odrębnie poświęcić uwagę bilansom przedsiębiorstw włókienniczych względnie rentowności gospodarczej w nich ulokowanych kapitałów akcyjnych, przyczem bierzemy pod uwagę tylko rok 1930, ponieważ rok 1929 nie odbiega jeszcze zbyt od normalnych wyników finansowych tych przedsiębiorstw i nie daje obrazu ciężkiej sytuacji gospodarczej.

Przystępując do analizy bierzemy najpierw pod uwagę przemysł bawełniany a mianowicie szereg największych przedsiębiorstw o łącznym kapitale zakładowym około 150 milionów zł. Przeciętny zysk w 1930 roku przypadający na poszczególne z tych przedsiębiorstw wynosi **2,1 proc.**

Biorąc tedy kapitał jako całość, daną jest jeszcze pewna — aczkolwiek nieznaczna — rentowność gospodarczą. Inaczej przedstawia się sprawa, jeżeli

zważywszy, że powyższy zysk osiągnięty został przez przedsiębiorstwa, stanowiące blisko czwartą część branych pod uwagę, o kapitale tylko 32 milionów.

**W stosunku do tej części kapitału rentowność gospodarczą wynosi za 1930 r. 9 procent.** Reszta zaś przedsiębiorstw o kapitale 118 milionów wykazuje przeciętną stratę 11,7 proc. tak, że uwzględniając całość kapitału (w powyżej przyjętej wysokości), przemysł bawełniany wykazuje stratę 9,6 procent, czyli około 14,5 milionów złot.

Nie lepiej przedstawia się sytuacja w przemyśle wełnianym. Przy kapitale okragło 88 milionów złotych przeciętna rentowność w 1930 roku wynosi 2,6 proc.

Ale i tutaj stwierdzamy podobny objaw, jak w przemyśle bawełnianym. Na wypośredkowanie tej rentowności składają się bowiem bilanse tylko jednej szóstej części przedsiębiorstw o kapitale 16 milionów. Rentowność więc tej części kapitału wynosi 10,1 proc.

**Pozostały kapitał 72 milionów pracował ze stratą 22,5 proc.** W stosunku do całego kapitału strata przemysłu wełnianego wynosi 20,3 proc., czyli okragle 14,7 milionów.

Tu należy jednak zrobić pewne zastrzeżenie. Wśród przedsiębiorstw, których bilanse zostały analizowane, znajduje się pewna ilość, pracująca kapitałem zagranicznym. Przedsiębiorstwa te, skupiające prawie trzecią część branego pod uwa-

gę kapitału, **wykazują same stratę około 7,2 milionów a więc 49 procent.**

Pochodzi to stąd, że w bilansach tych, wśród passywów figurują bardzo znaczne zobowiązania, przeważnie na rzecz zagranicznych zarządów, co nie daje jasnego poglądu na cyfry bilansowe.

Jeżeli teraz na podstawie powyższych cyfr obliczymy rentowność gospodarczą kapitału obu działów przemysłu włókienniczego, dojdziemy do następujących wyników:

**Przy łącznym kapitale zakładowym 238 milionów złot, przeciętna rentowność gospodarczą za 1930 rok wynosiła okragle 2 procent.**

Uwzględniając jednak tylko przedsiębiorstwa, pracujące aktywnie, rentowność tych w stosunku do kapitału (46 milionów) wykazuje je 9,9 proc. Reszta kapitału (192 miliony) **poniosła stratę 18 procent.**

**W stosunku do kapitału obu działów strata za rok 1930 wynosi 13 proc. czyli okragle 29,2 milionów.**

Odmienne tedy od wyników bilansowych w innych przemysłach, które poddaliśmy analizie w poprzednim artykule, bilanse przemysłu włókienniczego stały już w 1930 roku silnie pod wpływem depresji gospodarczej.

Dr. S.

## Nadzory, upadłości, układy

W grudniu r. ub. sąd handlowy pozostawił bez uwzględnienia podanie firmy „Dom Towarowy Juljus Rozner, Spadkobiercy” o odroczenie wyplat na 3 miesiące. Wniosek wierzycieli o ogłoszenie upadłości pozostawił sąd bez uwzględnienia.

W lutym wniosł adw. Dalig, pełn. „Domu Towarowego Rozner, Spadk.” skargę do sądu apelacyjnego o uchylene wyroku sądu handlowego i udzielenie firmie odroczenia wyplat.

Sąd apelacyjny udzielił firmie Rozner odroczenia wyplat na 3 miesiące.

Sąd handlowy w dniu wczorajszym mianował sędzią komisarzem sędziego handlowego Roberta Schneea, zaś nadzorcą sądowym kupca Edwarda Hilszera.

\* \* \*

Drugą sprawą, przesłaną z sądu apelacyjnego w Warszawie była skarga apelacyjna adw. Bruzdy, pełnom. firmy „Adolf Rosental, wł. Edward Epstein” (Narutowicza 16).

W skardze tej firma „Rosental” prosiła sąd by uchylił wyrok sądu okręgowego i układ zawarty między wierzycielami a upadłą firmą zatwierdził. Jednocześnie pełnomocnik upadłego prosił o uznanie upadłego za usprawiedliwionego i przywrócenie go do czci kupieckiej.

Sąd apelacyjny wyrok sądu okręgowego uchylił zaś układ zawarty między upadłym a wierzycielami w wysokości 12 proc., płatnych w 4 równych ratach półrocznych zatwierdził, oraz uznał upadłego za godnego przywrócenia czci kupieckiej.

## Składy Towarowe „Warrant”

Sp. Akc. w Łodzi — ul. Piotrkowska 56

przyjmują na przechowanie

### w okresie letnim

rzeczy domowe, opakowane w kufrach, koszach, skrzyniach i bełach z możliwością **ubezpieczenia od ognia i kradzieży w specjalnie na ten cel urządzonych składach.**

## Indje przestają kupować

polską przedzę czesankową

Jednym z poważniejszych rynków odbiorczych dla eksportu przedży czesankowej były ostatnio, wobec utrudnień dewizowych w państwach europejskich, kraje Dalekiego Wschodu oraz Indje. Ostatnio szereg firm przedzalniczych otrzymał od swych indyjskich odbiorców przedży czesankowej doniesienia o trudnościach powstałych na rynku indyjskim przy imporcie zagranicznej przedży wełnianej. Trudno

ści te powstały w związku z wprowadzeniem 25 proc. cla oraz spadku waluty, który stwarza w ten sposób doskonałą premję dla przedzaln indyjskich, mogących dzięki temu skutecznie konkurować przez niskie ceny z zagranicznym importem. W związku z tem zaobserwować się dała ostatnio wzmożona aktywność i rozwój krajowych przedzaln czesankowych i bardzo poważny spadek obrotów przedzą importowaną.

## Bawełna — niżkuje!

Niefortunna polityka Stanów

W ostatnich dniach wytworzyła się na światowych rynkach bawełnianych, a przede wszystkim na rynku bremeńskim niepewna sytuacja pod wpływem doniesień kablowych

z Ameryki, według których rząd rolniczy zamierza sprzedać w okresie sezonu około 70.000 bel bawełny.

Najdotkliwiej wiadomość ta odbiła się w Bremie, gdzie kursy w ciągu kilku dni spadały po kilkanaście punktów. Następnie pod wpływem demotywacji w stosunku do tej informacji sytuacja uległa wzmocnieniu w granicach od 12 — 15 punktów.

Na ogół jednak w dalszym ciągu panuje na światowym rynku bawełnianym duża niepewność, wyrażająca się poważnymi wahaniami cen w górę i dół.

## Nowe opłaty stemplowe

wchodzą w życie z dniem 18 maja

Izba skarbową otrzymała okólnik ministerstwa skarbu o wejściu w życie z dniem 18 maja nowych opłat stemplowych.

Z ważniejszych zmian tej ustawy wymienić należy, podwyżkę opłat od podań, wnoszonych do urzędów państwowych oraz od świadectw wydawanych przez te urzędy (z wyjątkiem sądowych) z 3 zł. na 5 złotych. Najważniejszym przepisem obchodzącym ogół płatników jest przepis, że opłata podwyższona będzie stosowana od 18 maja t. j. nie będzie stosowana do podań, które wpły-

na do 17 maja włącznie, choćby nawet zostały załatwione po dniu 18 b. m.

Opłaty od zezwolenia na prowadzenie przedsiębiorstwa zarobkowego zostają podwyższone z 20 zł. na 40 zł. Wszelkiego rodzaju wypisy z aktów, odpisy i wyciągi, podlegać będą opłacie w wysokości 2 złotych od każdej strony. Podwyższona zostaje opłata z 20 groszy do 50 groszy za odpisy i wyciągi notarialne. Do tej wysokości podwyższone zostają również poświadczenia zgodności przez rejenta i do wysokości 1 zł. za 1 stronie, poświadczone przez inny urząd państwowy.

Podwyższone zostają opłaty za poświadczenia podpisu, stwierdzone przez urzędy państwowe z 1 zł. do 1.50. Podania o zezwolenie na urządzenie wszelkiego rodzaju widowisk podlegać będzie nowoprowadzonej opłacie w wysokości 5 złotych oraz po 50 groszy od każdego załącznika. Podwyższone zostają opłaty od pełnomocnictw podwójnych z 3 złotych do 5 złotych.

Opłaty od pokwitowań podwyższone zostają z 20 gr. na 25 groszy.

Wszystkie niewymienione w innych postanowieniach akty notarialne i sądowe obłożone zostają opłatą podwyższoną z 3 zł. na 5 zł.

## „PLAN W”

To najciekawszy film szpiegowski w wersjach angielskiej i niemieckiej. Dramat angielskiego oficera z „Intelligence Service”, który w czasie wielkiej wojny dokonywuje na niemieckim terytorjum bohater- skich czynów wywiadowczych.

Następny przebóć „Luny”

## Dom Ekspedycyjno-Przewozowy BRONISŁAW SEIDEL & S-ka

Sp. z o. o.

Warszawa, ul. Wronia 33, tel. 712-80

zawiadamia P. T. Klijeńców, że od dnia 1-go maja rb. zastępstwo na Łódź powierzone zostało firmie

Łódzko - Warszawskie Towarzystwo Transportowe, Sp. z o. o. Łódź, ul. Juljusza 1, tel. 206-90,

której dyrektorem i współwłaścicielem jest dotychczasowy dyrektor Oddziału łódzkiego p. ALFRED SZYNDLER.

W związku z powyższym wyjaśniamy, że rachunki nasze, wystawione w okresie czasu od 1-go stycznia r. b. do 30-go kwietnia r. b. ma prawo inkasować w Łodzi bez prawa przyjmowania zleceń dla nas, reprezentująca nas w tym czasie firma Robert Thomas i S-ka.

Wyłączne prawo inkasowania rachunków, wystawionych przed 1-ym stycznia r. b. i po 30-ym kwietnia r. b. oraz przyjmowania zleceń ma firma

Łódzko - Warszawskie Towarzystwo Transportowe, Sp. z o. o. którą polecamy Jaskawym względem P. T. Klijeńców, jako wyłączną reprezentację naszego domu w Łodzi.

Z poważaniem  
Dom Ekspedycyjno-Przewozowy  
Bronisław Seidel & S-ka  
Sp. z o. o.

# WYKWINTNE CZEKOLADKI PLUTOS

Własny składnik | Piotrkowska 55

w 150 odmianach, w luksusowych bombonierkach

## Turniej walk francuskich

Wczorajszy wieczór w cyrku sportowym był bardzo ciekawy. Widownia znów przepelniona.

Kozak Orłow dzięki nieoficjalnym środkom nie rozegrał walki z Kawanem.

Gomolą pobit się z Sasorskim, wobec czego walkę przerwano.

Emocjonująca walka hiszpana Cwoiry z polakiem Torno rezultatu nie dała.

Przystojny student bułgarski Koleff w 19 min. po ładnej walce pokonał Waluszewskiego.

Krauzer znów wykazał klasę,

wysuwając go na czoło zapaśnicstwa. Bułgar Martynow szalał, jak za dawnych dobrych czasów. Chamstwo jednak nie pomogło i w 25 min. ambitny Krauzer przerzucił 140 kg. ważącego bułgara przez siebie na obie łopatki. Entuzjazm ogarnął widzów. Młodemu żyd. zapaśnikowi wręczono moc kwiatów.

Dziś, w niedzielę walczą: Krauzer — Szerbiński, Oliveira — Koleff, Torno — Holuban, Gomolą — Tibermont i decydująca Orłow — Saint Mars. Dzień dzisiejszy za powiada się ciekawie.

## Dział oficjalny Ł. O. Z. Sz.

### Komunikat Nr. 2 Wydz. gier i dyscypliny

1) Lista sklasyfikowanych graczy, zrzeszonych w ŁOZSz. Klasa A.: Regedziński T., Wróblewski K., Weber O., Szpiro A., Grynfeld I., Kremer L., Michalec H., Szestakowski L., Daniuszewski D., Kościelak A., Krakowski M., Mund A. Klasa B.: Bobkowiec P., Franc R., Lawin H., Splawski J., Schuman, Berthold F., Wojciechowski L., Szyffer H., Kozłowski Sz., Cytrynowski A., Dressler J., Dawidowicz A., Szapiro M., Englarf F., Lilker M., Gancke J., Gancke E., Mielicki T., Riedel E., Seiler H., Bämler O., Trzepakowski E., Małeckiecki W., Skupień S., Torens R., Wojciechowski Z., Wągrowski S., Wasilewski T., Staszica Z., Kwapisz St., Heilman G., Mund G.,

Miller T., Kołacz, Makówka St., Urbankiewicz A., Chmiel H., Garus R., Sidorski.

Klasę C stanowią wszyscy zawodnicy niewymienieni w powyższej liście, zrzeszeni w ŁOZSz.

2) Przy nieniejszem nadmienia się, że dotychczasowy termin zgłoszenia zawodników do turnieju indywidualnego przedłuża się do dnia 17 bm. włącznie.

3) Termin otwarcia turnieju wyznacza się na dzień 22 b. m. o godzinie 16 w lokalu YMCA. Piotrkowska 89.

4) Jednocześnie przypomina się klubom o jaknajrychlejsze wpłacenie składek za rok bieżący na rzecz ŁOZSz.

# Grozi nam klęska suszy

## Wybuchy wulkanów mogą złagodzić niebezpieczeństwo, grożące rolnictwu

Kilku meteorologów europejskich ogłosiło w tych dniach niezbyt wesołe prognozy na najbliższe miesiące. Zdaniem ich, w całej Europie Środkowej nastąpi wkrótce susza, która odbije się fatalnie na zbiorach tegorocznych. Ta przeżalnie smutna przepowiednia byłaby kamieniem grobowym dla i tak już niezbyt wesołych warunków, w jakich żyjemy w chwili obecnej.

Znany uczyony dr. Franciszek Baur z Frankfurtu nad Menem podaje tę prognozę ścisłej krytyce i wywodzi, że rzeczywiście w roku bieżącym, tak jak to się działo w latach 1899, 1911 i 1921, można przewidywać niezmiernie suche lato. Upoważniają do tego twierdzenia niezwykle duże w tym roku plamy na słońcu, które, jak wiadomo, zawsze wywołują suszę.

Czy to mniemanie jest już naprawdę ostatecznie ugruntowane?

Pomimo, że meteorologia ma już za sobą 250 lat praktyki, niemniej skądinąd mamy powody do twierdzenia, że w roku bieżącym pogoda nie będzie zupełnie taka, jak to przewidują owi meteorologowie. Są bowiem wypadki, które wpływają decydująco na pewne zmiany w przyrodzie, jeżeli chodzi o pogodę. One to mogą powstrzymać działanie promieni słonecznych.

Na pierwszym planie wypadkiem takim są wybuchy wulkanów w Ameryce. Wybuchy te wyrzuciły w przestrzeń straszliwe masy pyłu i popiołu wulkanicznego, co

stanowczo osłabi działanie promieni słonecznych. Już więc chociażby z tego powodu musi nastąpić pewna zmiana w przepowiadanych wypadkach suszy. Zachodzi teraz tylko jedno pytanie: jak daleko i jak wysoko doszły masy popiołu, wyrzuczonego z wulkanów, i czy odegrają one rolę decydującą dla zmiany prognozy meteorologów.

Drugie pytanie powstaje, gdy będziemy chcieli stwierdzić, czy te masy popiołu wogóle miną ocean i oddziałają w Europie. A jeżeli dotrą do Europy, to w jakim stanie, jeżeli chodzi o siłę ich działania i czy przejdą w kierunku półkuli północnej. Północna półkula wysyła zazwyczaj daleko więcej fal zimna do półkuli południowej, niż ich stamtąd otrzymuje. Możliwe jest więc, że zmiany pogody nie

zaznaczą się u nas z taką siłą, jak np. w Ameryce.

A więc niebezpieczeństwo suszy dla Europy jest wciąż jeszcze groźną aktualnością, chociaż można mieć nadzieję, że wybuchy wulkanów zrobią swoje i pozwolą nam uniknąć klęski.

Mądry człowiek powinien być za wsze przygotowany na nieszczęścia, spadające nań ze wszystkich stron. Jeżeli jest o nich uprzedzony, może się łatwo wyzwolić z ich pęt. Nie trzeba tylko lekceważyć niebezpieczeństwa.

## Używaj między bezrobotnych

**CENTRALNA ŁADOWNIA AKUMULATORÓW** ŁÓDŹ  
**RADIOWYCH SAMOCHODOWYCH MOTOCYKLOWYCH**  
 PIOTRKOWSKA 167  
 TEL. 205-21.

NA TELEF. WEZWANIE  
 TEL. 205-21  
 ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW.

WARSZTATY REPARACYJNE  
 WYPOŻYCZANIE AKUMULATORÓW



*Czarujący wdzięk młodości*  
*subtelna i czysta cera to marzenie każdej pani.*  
 Używaj stale **KREMU i MYDŁA HERBA** a zachwycisz wszystkich!.....

Te, na podstawie naukowych badań sporządzone preparaty kosmetyczne to szczyt doskonałości w dziedzinie pielęgnacji cery!

Do nabycia: u Diebla, Piotrkowska 157, u Galickiego Pomorska 101, Wajskopfa, Piotrkowska 122

**3 samochody**  
 półciężarowe Chevrolet  
 w bardzo dobrym stanie  
 do sprzedania.

Wiadomość: Piotrkowska 287.

Pracownia wyrobów trykotowych-dziatanych poleca po cenach fabrycznych **Pulowery sportowe** (tennisówki), **dżempy** najnowszych fasonów, **weliane kostjomy kąpielowe** i jedwabne **reformy, koszule** i t. p.  
 PIOTRKOWSKA 71, w podw. part. na pr.

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 71

**Włisze 100**

Reklam. Gatelowych  
 Cenniki, Prospektów  
 Złota fotografowane dla celów reklamowych  
 Usługi projekt. reklamowe  
 Usługi druk. i fotograf.

**PULOWERY,**  
 sweatry, czapki i torebki ręcznej roboty wykonywam z własnych i powierzonych materiałów.  
**Al. 1-go Maja 11**  
 front, parter m. 1.

## Ogłoszenie.

Sąd Okręgowy w Łodzi na posiedzeniu w dniu 6 maja postanowił, 1) ogłosić upadłość firmy: Spółdzielnice Stowarzyszenie Spożywców w Aleksandrowie z odpowiedzialnością udziałami 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 26 kwietnia 1932 r. tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Napoleona Rowińskiego, 4) zamianować kuratorem upadłości adwokata **Jakuba Aptę**, 5) wyrok opatrzyć rygorem tymczasowego wykonania.

Za zgodność  
 Kurator masy upadłości  
 adwokat, **Jakub Apt**, Łódź  
 Cegielniana 3

Na zasadzie art. 476 K. H. wzywam wierzycieli masy upadłości firmy „Spółdzielnice Stowarzyszenie Spożywców w Aleksandrowie” aby w dniu 19 maja 1932 r. stawili się osobiście lub przez pełnomocników w Sądzie Okręgowym w Łodzi, przy ul. Pl. Dąbrowskiego Nr. 5, pokój 15 o godz. 12 w celu wysłuchania sprawozdania kuratora i wyboru kandydatów na syndyka tymczasowego.

Sędzia Komisarz  
 (—) **Napoleon Rowiński**  
 Za zgodność  
**Jakub Apt**, adwokat.

## DYREKCJA

# Gimnazjum Męskiego Zgromadzenia Kupców

m. ŁODZI, ul. Prez. Narutowicza Nr. 68

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne do klas przygotowawczych odbędą się w dniach 30 i 31 maja r. b. o godz. 4 po poł.

Podania do klas przygotowawczych i wyższych (do klasy IV-ej włącznie), przyjmuje kancelarja gimnazjum codziennie od godz. 9 do 14-ej.

DYREKTOR **ANTONI IDŹKOWSKI.**



# Park „Juljanów”

(Przystanek tramw. podmiejskich „Juljanów”).

### Dziewiętkowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76  
róg Kopernika

### Ostatnie 2 dni!

Rewelacyjny film, odsłaniający szpiegostwo na rzecz armji **austrjackiej i rosyjskiej** p. t.

# „X-27”

W wykonaniu niezrównanej **MARLENY DIETRICH** w roli głównej.

Nadprogram ciekawe aktualności i dodatek dźwiękowy Paramountu.

Na ogólne żądanie Szanownej Publiczności początek seansów w dni powszednie o g. 4 p. p., w niedzielę i święta o 2 p. p. ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I 1.30, II 90 gr., III 60 gr. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr

Następny program: „**Bezimienni Bohaterowie**” w rol. gł. M. Bogda, A. Brodzisz, E. Bodo, Z. Pogorzelska i inni

Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt  
**Uwaga: Passe-partouts i bilety wolnego wejścia w niedzielę i święta bezwzględnie nieważne.**

Znane gospodyniom

Mydło **TRÓJKA**

### ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: szluczne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (płatfus) z kompozytji aluminiowej i z masy. Aparat własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzuszne.

Pracownia ortopedyczna  
**Józef Rosenberg**  
Kilińskiego 112, tel. 111-35.

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 3 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.



Wasze zdrowie, Szczerze i powodzenie żyłowe, Duże ofiary materialne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.  
**TYLKO „OLLA”**

### KUPUJCIE Z I-GO ŹRÓDŁA

WIELKI WYBÓR  
Wózków dziecięcych | Materaców sprężynowych „PATENT”  
Łóżek metalowych | Wyścisków amerykańskich

Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL”** Łódź, Piotrkowska 73, TEL. 188-61, w podwórzu.

### Baczność!

Specjalny dział **OBUWIA** dziecięcego

Bocian się zbliża czy masz już bieliznę niemowlęcą?

Buciki od zł. 8.75

do nabycia u **J. FRYMERA** Pantofelki od 8.75  
Piotrkowska Nr. 75 Filja: Piotrkowska 112

### WCIĄGU 15 MINUT

**SÓL DO NÓG JANA UZDRAWIA**

Najbardziej dokuczliwym schorzeniem jest dolegliwość nóg. W okresie dni ciepłych, naskórek nogi jest mniej odporny i przy niezastosowaniu właściwego środka następują różne komplikacje, które zazwyczaj wywołują poważne choroby nóg. Odciski, odparzenia, obrzęki stwardnienia skóry, pocenie—po zastosowaniu Sól do nóg Jana całkowicie znikają. O skutecznym działaniu kąpieli nóg w Sól Jana, świadczą wymownie list, który poniżej drukujemy:  
„Sokolów

Szanowny Panie! Donoszę uprzejmie, iż Pański preparat podzielił wyśmienicie. Po pierwszym użyciu Sól Jana nagniotki prawie całkowicie zniknęły. Łączę wyrazy szczerzej podziękii i kreślę się z poważaniem  
**W. SZARKOWSKI**  
Takich podjęto otrzymujemy tysiące. 15 minutowa kąpiel w Sól do nóg Jana, dzięki zawartości soli leczniczych usuwa wszelkie dolegliwości nóg i zapobiega tworzeniu się nowych chorób.  
Sól Jana daje nogom świeże siły po każdym, nawet największym przecięciu.

### „HYGIENA”

Łódź, Andrzej 1. Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia anhyd, frote rowante, cyklinowania i drutowanie posadob. Sprzątanie biur i mieszkań oraz czyszczenie obien fabrycznych w budynkach pletwowych i parterowych (t. zw. Sędowych) oraz odkurzanie elektroluxem.  
Ceny niskie. Tel. 105-47 (przyw.)

### Do akt. Nr. 819/32 Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 27-go maja 1932 r. od godz. 10 r. w Łodzi, przy ul. Orlej Nr. 3 odbędzie się sprzedaż s przetargu publicznego ruchomości należących do Marji Güttler i składających się s mebli oszacowanych na sumę zł. 560.—  
Łódź, dn. 9.5.32 r.  
Komornik F. Harasimowicz

### Do akt. Nr. 1622/31 Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru VII-go zam. w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 96-a na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 27 maja 1932 roku od godziny 10-iej rano w Łodzi, przy ulicy Cegielnianej 32 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Hipolita Piątkowskiego i składających się s mebli oszacowanych na sumę zł. 990.—  
Łódź, 11.5.32 r.  
Komornik (—) S. Górski

### Do akt. Nr. 2334 | 31 r. Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru VII-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 96-a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 maja 1932 od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Południowej nr. 5 odbędzie się sprzedaż s przetargu publicznego ruchomości, należących do Mojżesza Altera i składających się z wina, likieru i urządzenia sklepu oszacowanych na sumę zł. 1365.—  
Łódź, dn. 11.5.32  
Komornik (—) Stefan Górski.

### Baczność, Łodzianki!

Znana mistrzyni cechu rosyjskiego i polskiego **F. GRYNBLAT**, która latnieje od 1902 r., chce dać możliwość szerokim warstwom społeczeństwa nauczenia się tak intratnego fachu, jakim jest krawiectwo i bielizniarstwo, naucza kroju, szycia i modelowania teoretycznie i praktycznie (na materiałach) systemem szkół paryskich i angielskich. Cała nauka trwa 3 miesiące i kosztuje tylko 75 zł. Kończącym świadectwa. Za gruntowne nauczenie gwarantuje. Uwaga: Nauczam również bielizniarstwa systemem szkół wiedeńskich. Dla niezamożnych ulga. **F. GRYNBLAT** Zeromskiego 9 pr. of. I. p. m. 35, tel. 231-03.

### Pensjonat Besserowej w Kolumnie

po gruntownym odrestaurowaniu i skanalizowaniu został już otwarty. Pensjonat pod fachowem kierownictwem poleca:  
**duże słoneczne pokoje** komfortowo urządzone  
**Smaczna kuchnia rytualna.** Obsługa szybka i solidna. **Ceny przystępne.**  
Blizszych informacji udziela się na miejscu, lub w Łodzi, Piotrkowska 82, tel. 111-49. **Besser**

### CUDOWNE LOKI

nieograniczenie trwałe przy wilgotnem powietrzu lub po cieple, osiągną Panowie i Panie, bez rurek zapomocą esencji Hela. Również najpiękniejsze krótkie włosy u Pań doznają upiększenia przez Hela, dzięki której ondulacja jest szybca. Duże zaoszczędzenie czasu i pieniędzy. Działa na porost włosów. Zaraz po użyciu uzyskuje się wspaniałe fale ondulowanych loków, pełną pewną fryzurę. Dużo listów z podziękowaniem i pełnych zachwytu (przedewszystkiem od artystek scenicznych). Cena za flaszka zł. 1.20, za 3 flaszki zł. 250, za 6 flaszek zł. 4.  
**Dr. NIC. NEMENY, CIĘSZYN H.** skrzynka pocztowa 126 H. 10

### Instytut Kosmetyki Lekarskiej i Gabinet Fizykalnej Terapii **MIMAR**

M. Markusówny p. fach. kierown. lek. ul. Narutowicza 9, I p. fr. Tel. 129-09.  
Gods. przyj. 11—2 i 4—8 w niedz. i święta 12—2  
Leczenie i usuwanie wad skóry, cery, włosów, brodawek i t. p. Masaże. Maski. Leczenie elektrycznością, światłem i ciepłem. (Galwanizacja, Farad. Elektroliza. Kaustyka, d'Arsonwal. Kwarc. Sol. i Vitalux. Diatermja. Parow. i t. d. — **Doktor specj. przyjm. od 1—2.**

### Najlepsze lody po 50 gr.

poleca **CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO**  
PRZEJAZD 1. TEL. 188-72 i 209-87  
**PREMIJA:** Do każdego wykupionego czterech porcji lodów dodaje się piątą porcję bezpłatnie.  
Do każdej porcji lodów dodaje się wafle czekoladowe i wodę sodową darmo.

### Instytut Kosmetyczny „SŁAWA”

Piotrkowska 175, tel. 138-76, poprz. ofic. parter m. 9. Najnowsze metody racjonalnej kosmetyki i higieny. Pielegnowanie cery i włosów. Usuwanie wszelkich defektów cery. Maski radioaktywne. Usuwanie nadmiernego tłuszczu s podbródka i karku. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. Upiększanie dzienne i wieczorowe. Helioterapia. Lampa kwarcowa. Solux. D'arsonwalizacja.

### Do akt. Nr. E. 566/32 r. Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że 27 maja 1932 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cegielnianej 11 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hersza Abramowicza i składających się z mebli i maszyny do pisania systemu Underwood oszacowanych na sumę zł. 880.—  
Łódź, 12.5.32  
Komornik (—) Leon Wąsowski.

### CEGLE SZAMOTOWA, SZKŁO

we wszystkich gatunkach i formach oraz  
**SZYBY WYSTAWOWE** poleca  
**POLSKIE BIURO SPRZEDAŻY SZKŁA**  
Spółka Akcyjna, Oddział w Łodzi dawn. **TR. HANELT**  
ul. Pusta 15/17, Tel. 126-53.

### Place budowlane

różnej wielkości przy projektowanym przez Magistrat gmachu szkolnym tanio na bardzo korzystnych warunkach do sprzedania. ul. Ekiarta 7, poprzecznie ul. Sierakowskiego

# TERENY LETNISKOWE „KARPATY“

**NAJPIĘKNIEJSZE LEŚNE  
TERENY LETNISKOWE W OD-  
LEGŁOŚCI 20 Klm. OD MIASTA.**

**KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA  
CO GODZINĘ SAMOCHODAMI  
ŁÓDŹ-PIOTRKÓW  
ORAZ KOLEJKA TUSZYŃSKA.**

INFORMACJE DOTYCZĄCE SPRZEDAŻY POZOSTAŁYCH PARCELI UDZIELA DOMINIUM „GOŁYGÓW“ POCZTA TUSZYN ORAZ W ŁODZI Z GRZECZNOŚCI TELEFON 160-36.

## LUNA-PARK

róg Sienkiewicza i Traugutta

## CZYNNY codziennie

od g. 5-ej do g. 12 w nocy, w soboty i święta od g. 12 w poł. do 12 w nocy  
Kolejka—Autodrom, djabelski młyn, Karuzele — teatr pcheł. Ściana śmierci  
oraz mnóstwo niespodzianek i światowych atrakcji.

### B. RUSSKA

dlugoletnia nauczycielka,  
udziela lekcji buchalterji, arytmetyki handlowej i korespondencji.  
Udziela również lekcji pisania na maszynach różnych najnowszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i hektografji.  
**Uwaga!** Łódź, Kilińskiego 41, m. 19  
Ceny niższe.

### Las Łagiewniki A.

przy kolonii ROGI 4 klm. od ul. Brzezińskiej  
**Osiedle klimatyczne**  
najpiękniejszy falisty teren, najsuchsza miejscowość 30—60 mtr. nad Łodzią  
**Parcele leśne** na letniska oraz stale mieszkania na dogodnych warunkach do SPRZEDANIA  
Stała komunikacja autobusowa zapewniona  
Tamże do oddania  
**10 pokoi na pensjonat**  
Informacji udziela **W. GROSSMAN**  
PIOTRKOWSKA 56, — Tel. 203-95 i 208-86

### Zarząd Izby Lekarskiej Łódzkiej

podaje do wiadomości wszystkich lekarzy, iż objęcie posady Naczelnego Lekarza w Szpitalu św. Elżbiety, bez porozumienia z Zarządem Izby Lekarskiej Łódzkiej, jest niedozwolone  
Zarząd Izby Lekarskiej Łódzkiej.

### SWIERKI, TUJE

cyprysy, jodły, sosny, bukszpany i wiele innych  
Rozsady na balkony i ogrodowe  
**Nasiona i Trawy**  
poleca w wielkim wyborze  
**JERZY KOŁACZKOWSKI**  
Zakład Ogrodniczy ul. Piotrkowska 241.

### Dr. med. Józef BERLIN

choroby kobiece i położnictwo przeprowadził się  
na ul. **KAROLA 8**, tel. 224-52  
godz. przyj. od 5—7.

### Dr. med. JÓZEF IZYKSON

choroby, uszu, nosa, gardła, wady wymowy i głosu  
Przyjmuje od 12—2 i od 5—7  
**Poludniowa 9**, Tel. 210-75

### Dr. med. CZESŁAW ROSTKOWSKI

ul. Św. Anny 19, tel. 172-80.  
Elektroterapia „LAMPY HELIUM“

### Dr. med. M. ZIMMER

choroby wewnętrzne i nowotwory  
Oryginalny aparat Zeileisa  
**Wierzbowa 5** tel. 245-31  
od 9—2 i od 4—8. Niedziela i święta: 9—2

### Doktór WOLKOWYSKI

Cegielniana 4, tel. 216-90  
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych  
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1.  
Dla pań od 5 do 6 po poł.

### Doktór G. WEGMAJSTROWA

choroby dzieci i wewnętrzne  
**Zawadzka 20** tel. 246-58  
przyjmuje od 4—6 po poł.  
Od 1-go czerwca w **Kolumnie**  
ul. Pałacowa willa Goldberga

### Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne  
**Nawrot 7**, tel. 128-07  
od 10—12 i od 5—7

### Dr. med. J. Kahane

choroby wewnętrzne spec. serca  
**Radwańska 4**, tel. 187-27.  
Przyjmuje od 5 do 7 w.

### Dr. med. HELLER

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
**UL. NAWROT 2**  
TELEFON 179-89  
Przyjmuje do 10 r. i od 4—6 wiec w niedziele od 11—2 po południu  
Dla pań spec. od godz. 4—5 pp.

### Krynica Dr. Leon Szajerowicz

**Pensjonat Vogla.**

### Lekarz-Dentysta H. EICHER

przeprowadził się  
na ul. Piotrkowską 24,  
tel. 127-82.

### Lek.-Dentysta F. DREJCKER

przeprowadziła się na  
ul. Sienkiewicza 52 (róg Nawrot)  
telefon 204-40.

### Do akt. Nr. 371—32 Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 3-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Mielezarskiego  
Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 maja 1932 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Targowej 11 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ottona Brauna i składających się z radjo-aparatu 4-lampowego oszacowanego na sumę Zł. 430  
Łódź, dn. 14.5.32.  
Komornik K. Susin

### Do akt. Nr. 876 | 32 r. Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Geańskiej 94 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 20 maja 1932 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Zamenhofska 13 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firm C. Katz i S-ka i składających się z kasy ogniowatej oszacowanej na sumę Zł. 600.—  
Łódź, dn. 25.4.32  
Komornik Kłódkowski

### GABINET HIGJENY KOSMETYCZNEJ „LADY“

Cegielniana 7, m. 8 fr. tel. 209-18  
Wszelkie zabiegi wchodzące w zakres racjonalnej kosmetyki.  
**Ceny umiarkowane.**  
Porady bezpłatne.

### „SANATO“

Zakład Położniczo-Chirurgiczny  
Ogrodowa 10, tel. 218-57  
**I i II klasa**  
Oddział położniczo-ginekologiczny  
Dr. med. Sz. Elgerowa  
Dr. Reitler-Kurjańska  
Dr. med. J. Baum  
Dr. med. W. Eychner  
Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.  
Opleka nad dzieckiem  
Dr. med. J. Polakow  
Oddział chirurgiczny  
Dr. med. M. Kantor,  
godz. przyjeżdż 1—2 pp.

### PENSJONAT „ZACISZE“

G. Lichtensteinowej  
w Teodorach  
**JUŻ JEST CZYNNY.**  
Zgłoszenia na miejscu, lub w Łodzi, Al. 1-go Maja 11, tel. 173-17 od godz. 4—7-ej popołudniu.  
Na święta i weekend'y specjalne pokoje gościnne.  
Uwaga: Z dniem 1-go czerwca zostaje uruchomiony specjalny oddział dla dzieci w wieku szkolnym. 7084—3

### SALA

fabryczna, parterowa 220 mtr. kw. do wynajęcia  
Wysoka 26 u gospodarza.

### Dźwiękowy Kino-Teatr „CORSO“

Zieloną 2 | 4  
Ceny miejsc niższe:  
I seans: po 30 gr., 50 gr. i 60 gr.  
następne seanse:  
po 50 gr., 75 gr. i 1 zł.  
Sala należyście wentylowana.

### Wielki bezkonkurencyjny podwójny program:

## Szary Dom

Wallace Beery  
Wspaniała Wystawa!  
Wspaniała Wystawa!  
Wspaniała Wystawa!

## Laurel i Hardy

10 minut strachu  
wo wspaniałej farsie 8 aktowej p. t.  
Sensacyjne przygody LAURELA i HARDYEGO, którzy chcą zostać milionerami.  
Początek o 4-ej, w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej w poł.

**LOS**

do I kl. 25-jej Loterii Państwowej poleca znana w Łodzi ze swej solidności

Konto czekowe w P. K. O. 101-055.

Ciągnięcie już 19 i 20 maja r. b.

KOLEKTURA

**I. ZAJTMANA**  
28 PIOTRKOWSKA 28  
tel. 171-36**OGŁOSZENIA DROBNE****Nauka i wychowanie**

**ABSOLWENT** Gimnazjum Państwowego im. Kopernika przy-  
spasabia do gimnazjów państwo-  
wych i matury i udziela lekcji.  
Śródmiejska 62, mieszk. 4.

**LEKCJI** i korepetycji udziela ru-  
tynowany nauczyciel. Zapóźnio-  
nym metodą skróconą. Przygato-  
wuje do egzaminów. Ratuje zagro-  
żone promocje. Specjalność: mate-  
matyka, polski. Wólczańska 29,  
m. 1, front, parter.

**ANGIELSKIEGO** i francuskiego  
udziela rutynowany pedagog.  
Piotrkowska 85, prawa oficyna, I  
w., II p., m. 16, od 5 do 8 wiecz.  
Piotrkowska 199, m. 12, od 12 do  
4 po poł.

**50 GROSZY** lekcja: francuskiego,  
angielskiego, hiszpańskiego, espe-  
ranta udziela specjalista. 6 Sierp-  
nia 28, m. 11 od 7—9 wiecz. 1222

**20 ZŁOTYCH** gruntowna nauka bu-  
chalterji. Nauka pisania na maszynie  
nie 10 złotych. Biuro „Kodekspol”  
Cegielniana 25. 1151

**FRANCUSKIEGO** udzielam, wró-  
ciwszy z Paryża. Złoty lekcja. Ul.  
Orla 23, m. 16.

**BERLITZA** met. prawdziwa 7 rok  
szkolny. Kursy języków obcych  
uznane przez państwo. Konwersa-  
cja, literatura, korespondencja han-  
dlowa. Wykładają rodowici angli-  
cy, francuzi, niemcy, włosi. Zapi-  
sy codziennie od 12 do 1 i pół i od  
8 do 8-jej Piorkowska 28, m. 9,  
front. 745-3

**WYPRACOWANIA** maturalne w  
językach francuskim i niemieckim  
pisze Miss Mary, Traugutta nr. 2.

**UDZIELAM** bardzo łatwą metodą  
francuskiego i angielskiego, jak  
również korespondencji handlowej  
oraz stenografji. Narutowicza 16  
m. 6. Tel. 162-99. 1097-10

**BUCHALTERJI** włoskiej oraz  
pisania na maszynie grunto-  
wnie wyucza za 25 zł. Skróco-  
ny kurs w ciągu 1 miesiąca zł.  
15.—. Pisanie na maszynie za  
3 tygodnie 6 zł. Udzielam rów-  
nież korespondencji i arytmety-  
ki handlowej, Kilińskiego 50,  
poprz. ofic., I p. Dla kończą-  
cych buchalterję i korespon-  
dencję — stenografja gratis.  
625-2

**Kupno i sprzedaż.**

**Z POWODU** wyjazdu do przeda-  
nia gabinet, stolowy i różne drob-  
nostki w bardzo dobrym stanie.  
Piotrkowska 175, m. 8, od 2 — 5  
po poł.

**BIURO „POLRUCH”** poleca domy  
z korzystnym oprocentowaniem,  
domki od 4500 zł. wwyż, parcele  
budowlane, wille od 15,000 zł.  
wwyż w Łodzi oraz wszystkich o-  
kolicach, parcele leśne n. p. 40-let-  
ni las 34 gr. za m. kw. oraz wiele  
innych w różnych okolicach, go-  
spodarstwa od najmniejszych do  
największych, parcele rolne pole-  
ca biuro „Polruch” Al. Kościuszki  
27. parter, telefony 141-01 132-01.

**DARMO** prawie aparaty anodowe  
za 100.— zł. czyli za cenę roczne-  
go kosztu 5 baterji 120 woltowych,  
poleca „Radjo - Watt”, Narutowi-  
cza 16.

**PSY** szczenięta 4-miesięczne, rasy  
Airedale-Terrier okazują do  
sprzedania. Rodzice z rodowodem.  
Nadają się do wszystkiego, specjal-  
nie do tresury policyjnej. Piątek,  
pow. łączyci, Br. Jędrzejczak, ul.  
Pokrzywna nr. 3. 1167-2

**REKORD** elegancji, trwałości, wy-  
gody! Skórzane półbuty męskie  
tylko zł. 11.90. Sandały od 3 zł.  
Likwidacja, frontowy sklep, Piotrkowska 44.

**PIANINO** marki „Fibiger” w do-  
brym stanie do sprzedania; tamże  
rower mało używany. Andrzeja  
nr. 45, m. 9. 1154-2

**MOTORY**

elektrycz. nowe i używane.

**NAJTANSZE ŹRÓDŁO****Warsztaty****REPERACYJNE.**Budowa kolektorów i rozrusz-  
ników.**INSTALACJE**

elektryczne wszelk. rodzaju.

**REKLAMY NEONOWE**Inż. J. REICHER | 3-ka  
Południowa 28, tel. 210-00**MEBLE**

krzesła dębowe, stolowe, sypial-  
ki, gabinety, stoły owalne  
tapczany oraz wszelkie meble  
najnowszych fasonów. Ceny ni-  
skie, warunki dogodne  
**61 Piotrkowska 61**  
w podwórzu, tel. 136-75.

**MEBLON.**

86-4

**SAMOCHOODY**

i motocykle używane. Kupno,  
Sprzedaż. Komis. Zamiana.  
Auto-Agencja, Gdańska Nr. 82,  
tel. 189-28. 588-1

**KUPUJĘ** używane płyty gramofo-  
nowe. Zielona 47, sklep papieru.  
6847-3

**WIELKA** okazja! Z powodu likwi-  
dacji zupełna wyprzedaż niżej  
cen kosztu mebli, łóżek metalo-  
wych, dywanów. Piotrkowska 116  
I piętro, front, tel. 121-61.  
6815-15

**CEGLY** tanio dostarcza natych-  
miat w każdej ilości Cegielnia  
Wolf Berger, Głowackiego 18—20  
(róg Brzezińskiej 100) dojazd tram-  
wajami 1 i 6 telefony: 175-66,  
168-67.

**MORTIN**

PRIMA // W BLAZANYM ROZPYLACZU

NISZCZY  
DOSZCZETNIE  
KARALUCHY  
PLUSKWI  
MUCHY, MOLE  
PCHY I T. P.

**2-LAMPOWY** odbiornik do sieci  
RW 2, z 3-ma lampami za zł. 180  
jest co wieczór demonstrowany i  
podziwiany. Wybitnie selektywny,  
gra czysto i głośno, daje całą Euro-  
pę. „Radjo - Watt”, Narutowi-  
cza 16.

**BARDZO** tanio sprzedam stolowy  
pokój w dobrym stanie. Zielona 63  
mieszk. 9. 1127-1

**WÓZEK SPORTOWY** (krzeselko)  
oraz piecyk gazowy w dobrym  
stanie sprzedam. Wólczańska 129,  
m. 4, od 9 — 1.

**PLACE** budowlane do nabycia w  
Langówku; okolica sucha. Cena  
przystępna. Wiadomość ul. Orla 9  
m. 8. 1123-1

**MOTORY** nowe i używane sprze-  
daje, montuje, ewentualnie wypo-  
życza „Watt”, Narutowicza 12,  
tel. 190-38, 209-78.

**KREDENS** i 12 dębowych krze-  
seł bardzo tanio do sprzedania.  
Ul. Mielczarskiego 24, m. 5. 48-7

**SPRZEDAM** willę 8 pokoi pod Tu-  
szynem 1500 drzew, cena 7,000 zł.  
Mozurska 6, gospodarz. tramwaj 11  
i 4. 1143-1

**OKAZJA!** 2 dachowczarki, 500  
form lanych, aparat wulkanizacyj-  
ny tanio sprzedam. Oferty do „Gło-  
su Porannego” lub „Wulkanja”.  
1144-1

**Różne**

**Pensjonat E. Nakielskiej** w  
Głównie otwarty od 15 maja  
r. b. ceny przystępne. Wiado-  
mość na miejscu, lub telefonicz-  
nie Łódź telefon Nr. 100-20.

**PENSJONAT „SŁONECZNA”** we  
Włodzimierzowie wynajmuje poko-  
je z całodziennym utrzymaniem od  
1 maja. Okolice sucha, w lesie so-  
snowym, przy rzece. Kuchnia  
smaczna i obfita. Komunikacja au-  
tobusowa co godzina i kolejka. Ce-  
ny przystępne. Wiad. Piotrkowska  
121, m. 44 od godz. 1,30—3,30 i  
7,30—8,30 wiecz. lub na miejscu:  
Wiesław Budzyński, Włodzimie-  
rzów, poczta Przyglów.  
912-2

**PENSJONAT „MARYSIEŃKA”**  
dla dzieci w Włodzimierzowie st.  
Przyglów przyjmuje ograniczoną  
ilość dzieci. Willa w lesie. Warun-  
ki higieniczne. Odżywianie zdro-  
we. Opieka nader troskliwa. Plaży-  
wanie. Gimnastyka. Zabiegi hydro-  
patyczne. Gry i zabawy ruchowe.  
Komunikacja autobusowa co pół  
godziny. Wiadomość: Piotrków, ul.  
Słowackiego 28, Zakład Frelbrow-  
ski Marji Ginsberżanki.

**PIERWSZORZĘDNY** Pensjonat  
„Zdrowie” wł. Jakubowicz  
Miasto-Las-Kolumna poleca poko-  
je komfortowo urządzone.  
Ceny przystępne. Willa skana-  
lizowana. Woda bieżąca w po-  
kojach. Informacje: Korn, Piotrkowska  
nr. 117, m. 15. 28-3

**RABKA.** Pensjonat dla dzieci Mar-  
ji Rubinsteinowej, po gruntownym  
odrestaurowaniu został otwarty z  
dniem 1 maja. Wiadomość na miej-  
scu. Willa „Promień”, ul. Piłsud-  
skiego. 6569-4

**PIERWSZORZĘDNY** damski za-  
kład krawiecki M. Rozencwajg,  
Piłsudskiego nr. 40, poleca na se-  
zon wiosenny i letni najnowsze  
modele paryskie. Przyjmuje rów-  
nież kostjmy i palta: za kostjum  
40 zł., za palto 30 zł. Wykonanie  
solidne, proszę się przekonać. Szal-  
iczki futrzane okazują do sprze-  
dania.

**MOTOCYKLE** naprawia, części  
dorabia, cylindry szlifuje. Zakład  
ślusarsko-mechaniczny S. Do-  
miniak, Piotrkowska 116.  
3603-9

**PENSJONAT** w Zaciszu n-Pilicą  
(obok Włodzimierzowa), willa mu-  
rowana elektr. oświetlenie, wy-  
kwintna kuchnia, lasy, ogrody,  
plaża, ceny umiarkowane. Wład.  
B. Silberstein, Zielona 30, tel.  
115-27. 1139-1

**HERZLIJA.** Pensjonat dla doro-  
słych i dzieci w pięknym lesie  
Czarnieckiej Góry (poczta Stapor-  
ków) został rozszerzony. Dla dzie-  
ci specjalna willa. Korepetycja, gi-  
mnastyka i nadzwyczajna opieka.  
Słoneczne pokoje. Wykwintna kuch-  
nia. Cena od 6 — 8 zł. dziennie.  
Informacje: tel. 201-03. piśmiennie  
udziela pensjonat. 6874-10

**DYWANY** perskie, krajowe, ręcz-  
ne i maszynowe reperuje artystycz-  
nie H. Milgrom, Kilińskiego 18  
m. 10.

**SZUKAM** pożyczki do 6000 dola-  
rów na I hipotekę bez towarzy-  
stwa kredytowego. Wiadomość:  
Nazdrowicz, Zawadzka 1. 1110

**LETNIE** mieszkania w lesnej miej-  
scowości pod Zgierzem do wynają-  
cia. Oświetlenie elektryczne. Plaża.  
Kąpiele wodne. Dojazd z Łodzi  
tramwajem. Miesięcznie 15 zł.  
Bliższych wiadomości udziela się  
od godz. 2 — 4 po poł. tel. 200-80.

**PENSJONAT „RÓŻANA”** Włod-  
mierzów, poczta Przyglów, Łukow-  
ska. Malownicza, sucha, lesista o-  
kolica nad Pilicą, kąpiel rzeczna,  
zdrowa, smaczna, obfita kuchnia  
otwarty od 1 maja. Bliższe infor-  
macje Zawadzka 10, m. 18 u p.  
Szwankowskiej.

**SIATKI** (filet) ręczne 11 gr. od ty-  
siąca. Pracownia ręcznych filetów  
Einhorn, Kilińskiego 49. 976-1.

**Ku uwadze  
graczy łódzkich!**

Ciągnięcie I kl. 25 Loterii Państwowej już 19 i 20 bm.

Nie zwlekajcie przeto z wykupieniem losu  
w najszcześniejszej i najsolidniejszej kolekturze**I. H. LITMAN****32 Piotrkowska 32, tel. 144-72**

gdzie dotychczas padły następujące wygrane:

**1 premja zł. 300.000, 3 po zł. 50.000, 5 po  
zł. 25.000, 3 po zł. 20.000, 10 po zł. 10.000**

**BIURALISTKA** w charakterze  
wspólniczki poszukiwana, celem za-  
łożenia biura. Oferty złożyć w  
biurze Cegielniana 25. 1152-1

**Posady**

**INTELEKTUALNA** kulturalna star-  
sza pani przyjmie posadę na wy-  
jazd do dzieci; zajmie się zarzą-  
dem domu ewent. pielęgnowaniem  
chorej, na miejscu lub na wyjazd.  
Wymagania skromne. Oferty „Kul-  
turalna” do admin. nin. pisma.

**MAJSTER** ślusarski samodzielny  
energiczny z dyplomem mistrza,  
kilkunastoletnia praktyka prowa-  
dzenia warsztatów w pierwszorzę-  
dnej fabryce maszyn, znajomość kal-  
kulacji, może również prowadzić  
warsztat fabryczny reperacyjny,  
poszukuje posady; referencje pierw-  
szorzędne. Zgłoszenia sub. „Maj-  
ster”. 1124-2

**ZDOLNI** inteligentni agenci do ak-  
wizycji reklamowego artykułu po-  
szukiwani. Referencje pożądana.  
Zgłoszenia od 3 do 4 pop. ul. Miel-  
czarskiego 4 m. 4. 1126

**BIURO** elektrotechniczne poszuku-  
je akwizytorów. Traugutta 9 m. 2  
od 2-4. 1150-1

**DAM** posadę stałą inkasenta poży-  
czającemu 1000 zł. na miesiąc. Of-  
erty „Gwarancja” adm. „Głos Po-  
ranny”. 1145-1

**POSZUKUJEMY** 6 pań inteligent-  
nych do przyjęmnej pracy. Wysoki  
zarobek zapewniony. Reflektujące  
zechcą się zgłosić z dokumentami  
we wtorek i środę od 10 do 12 i od  
4 do 6 do biura Piłsudskiego 74,  
front, II p. 1142-1

**Lokale**

**POKÓJ** ładnie umeblowany, wszel-  
kie wygody, telefon, z utrzyma-  
niem lub bez odnajmę. Nawrot 2,  
m. 31, front, II piętro, 3 brama.

**POKÓJ** (lub dwa) elegancko ume-  
blowany lub bez mebli, ciepły, sło-  
neczny, front, I piętro, z niekrepu-  
jącym wejściem, również odpowied-  
nie dla lekarza lub adwokata, do  
wynajęcia zaraz. Kopernika 19,  
m. 4.

**4 LUB 5 POKOJÓW** w centr. I lub  
II piętro poszukuje. Oferty opd  
„Z. Z. 300”.

**DO WYNAJĘCIA** obszerny lokal  
na 1 piętrze, front, przy ul. Piotrk-  
owskiej 90, nadający się na biuro  
skład hurtowy, lub konfekcję. Wia-  
domość w magazynie „Seterja”  
Piotrkowska 90, tel. 208-36.

**ELEGANCKI** pokój umeblowany  
z niekrepującym wejściem z wszel-  
kimi wygodami i telefonem od-  
najmę. Pl. Dąbrowskiego 3 m. 6.

**POKÓJ** od gospodarza na pra-  
wach lokatora poszukiwany. Ofer-  
ty pod „Na stałej posadzie”.

**Została otwarta Cukiernia-Mleczarnia**  
w ogrodzie przy ulicy Piotrkowskiej 113  
Oprócz działu cukierniczego wydaje:  
**Śniadania, obiady i kolacje**  
pod osobistym kierownictwem znanego kuchmistrza  
St. Galusińskiego.  
Ogród otwarty od godz. 8 rano do 12 w nocy. Koncert  
codziennie od godz. 6 pp. do 12 w nocy.  
W niedziele i święta Koncert także podczas obladu

Wjeście bezpłatne  
Ceny niskie.  
Wjeście bezpłatne  
Ceny niskie.

**WKRÓTCIE OTWARCIE**

**CUKIERNI „ADLON”**

przy ul. **Piotrkowskiej 17**  
tel. 247 22  
wł. **R. Brajnszajn**

**FUTRA**  
I. W. DANCIGER

**A. BROMBERG**

**Wielki wybór srebrnych lisów**  
i nowości sezonowych po cenach b. przystępnych.  
Przyjmują futra na letnie przechowanie.  
PIOTRKOWSKA Nr. 31, front I-sze piętro. Tel. 105-84.

**1 LUB 2 POKOJE** słoneczne odnajmę z niekrepującym wejściem; wszelkie wygody, telefon, centralne ogrzewanie. Piotrkowska 211, m. 14.

**POKÓJ** z niekrepującym wejściem wszelkimi wygodami i telefonem do wynajęcia. Zawadzka 15. tel. 114-39.

**SKLEP** kolonialno - spożywczy oraz 2 pokoje z kuchnią natychmiast tanio sprzedam. Wólczańska 166. Wiadomość na miejscu.

**MILY** słoneczny pokój ładnie umeblowany tanio odnajmę. Piramowicza 2, m. 20.

**3 POKOJÓW** z posadzką, wszelkie wygody, poszukuję na Piotrkowskiej, Sienkiewicza lub Al. Kościuski, między ulicami Narutowicza a Przejazd, I lub II piętro. Oferty pod „Od 1 czerwca”.

**Tow. Bud. Domk. Robotn.**  
Wileńska 24/30 (Karolew)  
odnajmuje domki na mieszkania po zł.: 90.—, ew. 1/3 domu zł. 45.— miesięcznie. Szczegółowe informacje udziela na miejscu p. K. PEŁKA.  
Dojazd tramwajami 5, 8 i 16

**DLA FACHOWCA** na pracownię we. biuro odpowiedni parterowy pokój oddaje gospodarz domu. Piotrkowska 155, Lahmert, zastać do 10 rano.

**POKÓJ Z KUCHNIĄ**, wyremontowany, z powodu wyjazdu oddam. Piotrkowska 223, lewa oficyna, I p., m. 19.

**SKLEP** oraz dwa pokoje z kuchnią, nadający się na każdy interes, obecnie piwiarnia, z powodu wyjazdu oddam bardzo tanio. Składowa 17, m. 3.

**BALKONOWY** ładny pokój odnajmę. Cegielniana 37, m. 15.

**POKOJU** z kuchnią i wygodką poszukuję w śródmieściu. Oferty pod „Bezdzietni”.

**LOKAL** do 20 pokoi poszukiwany w okolicach ul. Zgierskiej do Bałuckiego Rynku. Zgłoszenia: Biuro „Polruch”, Al. Kościuski nr. 27, telefony 141-01, 132-01.

**CZTEROPOKOJOWE** mieszkanie, wszelkie wygody, frontowe na wysokim parterze, komorne kwartałnie zł. 430.—, bez odstępnego przy ul. Andrzeja poleca biuro „Polruch”, Al. Kościuski 27, telefony: 141-01, 132-01.

**NIEKREPUJĄCY**, słoneczny, frontowy pokój odnajmę osobom pojedynczym lub małżeństwu, z używalnością kuchni. Żeromskiego 77, m. 7.

**DUŻY** pokój frontowy, I piętro, z telefonem i kompletnym urządzeniem na biuro, zaraz do wynajęcia. Przejazd 19, m. 15.

**Skład Blachy Miedzianej i Różnych Metali**  
**Władysław RATNER**  
Łódź, ul. Sienkiewicza 29. Telefon 164-54.

Poleca W. P. P. ze swego składu następujące metale:  
**MIEDŹ, MOSIĄDZ, CYNK, OŁÓW, CYNĘ, ANTYMON, ALPAKĘ, ALUMINIUM, NIKIEL** i t. p. w surowcu, blachach, taśmach, rurach, szynach, prętach, drutach i t. p.  
**WALCE DRUKARSKIE MIEDZIANE, PŁYTY MIEDZIANE DO OPALARKI (Seng-platten) i MIEDZIANE BLACHY WYMIAROWE** dostarczam na zamówienia.

Z dniem dzisiejszym zaprowadziłem specjalny dział:  
**Blachy cynkowej, ocynkowanej, białej angielskiej, żelaznej cienkiej, gwoździ, haków itp.**

**3-POKOJOWEGO** mieszkania komfortowego, w centrum, I lub II piętro, poszukuję od zaraz. Oferty pod „N. Z. 3”.

**2 POKOJÓW** z kuchnią i wszelkimi wygodami poszukuję w śródmieściu. Oferty pod „Urządnik”.

**POKÓJ** duży frontowy, dwuokienny, wejście niekrepujące odnajmę. Cegielniana 53, m. 8.

**ELEGANCKI** pokój umeblowany z wszelkimi wygodami i telefonem odnajmę. Cegielniana 19, m. 8.

**2 POKOJE** bez mebli, słoneczne, ew. z używ. kuchni odnajmę. Śródmiejska 29, m. 6, front, II piętro.

**SKLEP** oraz pokój z kuchnią, kolonialny z urządzeniem tanio do odstąpienia Zamenhofska 17.

**30 ZŁ.** POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami odnajmę. Karola 3, m. 4.

**POKÓJ** frontowy, wejście niekrepujące, odnajmę. Al. I Maja 5 m. 4 front. I piętro, tel. 148-38.

**POSZUKUJEMY** 3-pokojowego lokalu z dużym korytarzem, w czystym domu, w śródmieściu. Oferty pod „Stowarzyszenie”.

**BIURO „POLRUCH”** Al. Kościuski 27, telefony 141-01 i 132-01 poleca między wielu innymi mieszkaniami następujące mieszkania z wszelkimi wygodami:

**PIĘCIOPOKOJOWE**, ulica: Skwerowa kw. kom. zł. 399.—

|                 |       |
|-----------------|-------|
| Rzgowska        | 450.— |
| 11-go Listopada | 498.— |
| Żeromskiego     | 498.— |
| Andrzeja        | 530.— |
| Nowo Targowa    | 530.— |
| Orla            | 530.— |
| Zawadzka        | 550.— |
| Wólczańska      | 598.— |
| Śródmiejska     | 598.— |
| Południowa      | 600.— |
| Kilińskiego     | 600.— |
| Al. I Maja      | 630.— |
| Skwerowa        | 660.— |
| 6-go Sierpnia   | 665.— |
| Mielczarskiego  | 670.— |
| Piłsudskiego    | 675.— |
| Narutowicza     | 730.— |
| Gdańska         | 800.— |
| Piotrkowska     | 800.— |

**CZTEROPOKOJOWE**, ulica:

|                 |               |
|-----------------|---------------|
| 11-go Listopada | kw. zł. 330.— |
| Żeromskiego     | 399.—         |
| Skwerowa        | 400.—         |
| Zachodnia       | 415.—         |
| Traugutta       | 416.—         |
| Andrzeja        | 430.—         |
| Piramowicza     | 440.—         |
| Al. I-go Maja   | 448.—         |
| Nawrot          | 450.—         |
| Juljusza        | 420.—         |
| Gdańska         | 465.—         |
| Żeromskiego     | 470.—         |
| Wólczańska      | 475.—         |
| 6-go Sierpnia   | 475.—         |
| Al. Kościuski   | 490.—         |
| Pomorska        | 490.—         |
| Pusta           | 500.—         |
| Piotrkowska     | 530.—         |
| Kilińskiego     | 530.—         |
| Moniuszki       | 600.—         |

**TRZYPOKOJOWE MIESZKANIA Z WYGODAMI**, ulica:

|                   |       |
|-------------------|-------|
| Kopernika kw. zł. | 212.— |
| Al. I Maja        | 222.— |
| Piotrkowska       | 245.— |
| Kilińskiego       | 266.— |
| Cegielniana       | 284.— |
| Żeromskiego       | 290.— |
| Andrzeja          | 300.— |
| Piotrkowska       | 300.— |
| Traugutta         | 300.— |
| Al. Kościuski     | 310.— |
| Mielczarskiego    | 310.— |
| Piotrkowska       | 340.— |
| Al. Kościuski     | 356.— |
| Gdańska           | 360.— |
| Kilińskiego       | 370.— |
| Andrzeja          | 370.— |
| Piotrkowska       | 386.— |
| Narutowicza       | 390.— |
| Piotrkowska       | 390.— |
| Traugutta         | 390.— |

**2-POKOJOWE MIESZKANIA** z wygodami przy ul.

|               |       |
|---------------|-------|
| 6-go Sierpnia | 91.—  |
| Śródmiejska   | 100.— |
| Piotrkowska   | 110.— |
| Przejazd      | 120.— |
| Pomorska      | 150.— |
| Radwańska     | 166.— |
| Zielona       | 167.— |
| Kilińskiego   | 167.— |
| Nowo Targowa  | 170.— |
| Skwerowa      | 175.— |
| 11 Listopada  | 177.— |
| Wólczańska    | 182.— |
| Żeromskiego   | 186.— |
| Szkolna       | 199.— |
| Zielona       | 200.— |
| Główna        | 205.— |
| Zakątna       | 212.— |
| Piotrkowska   | 230.— |
| Sienkiewicza  | 323.— |
| Narutowicza   | 266.— |

**POKOJE Z KUCHNIĄ W STARYCH DOMACH**, ulica:

|                  |       |
|------------------|-------|
| Rzgowska kw. zł. | 63.—  |
| Wiznera          | 93.—  |
| Moniuszki        | 99.—  |
| Pabjanicka       | 120.— |
| Pomorska         | 120.— |
| Limanowskiego    | 120.— |
| Śródmiejska      | 133.— |
| Kilińskiego      | 133.— |
| Traugutta        | 133.— |
| Pusta            | 133.— |
| Główna           | 133.— |
| Orla             | 133.— |
| Zachodnia        | 140.— |
| 6-go Sierpnia    | 140.— |
| Nawrot           | 140.— |
| Zawadzka         | 145.— |
| Południowa       | 150.— |
| Sienkiewicza     | 150.— |
| Targowa          | 160.— |
| Piotrkowska      | 166.— |

**1 POKOJOWE MIESZKANIA** W NICH KUCHENKA przy ul.

|                |               |
|----------------|---------------|
| Andrzeja       | kw. zł. 26,60 |
| Targowa        | 31.—          |
| Kątna          | 33.—          |
| Brzezińska     | 34.—          |
| Wierzbowa      | 34.—          |
| Mielczarskiego | 37,50         |
| Grabowa        | 37,50         |
| Andrzeja       | 39.—          |
| Zielona        | 40.—          |
| Gdańska        | 45.—          |
| Piotrkowska    | 53.—          |

|             |       |
|-------------|-------|
| Przejazd    | 53.—  |
| Narutowicza | 53.—  |
| Magistracka | 57.—  |
| Zakątna     | 60.—  |
| Warszawska  | 60.—  |
| Zamenhofska | 66,50 |
| Zielona     | 66,50 |
| Piotrkowska | 80.—  |
| Piramowicza | 120.— |

**Z KATKI SCHODOWEJ Z KORYTARZA POKOJE UMEBLOWANE** i bez mebli na prawach sublokatora, ulica:

|                  |                |
|------------------|----------------|
| Mielczarskiego   | mies. zł. 20.— |
| Al. Kościuski    | 25.—           |
| 28 p. Strz. Kan. | 25.—           |
| Karola           | 25.—           |
| Śródmiejska      | 30.—           |
| Ląkowa           | 30.—           |
| Wólczańska       | 30.—           |
| Grabowa          | 40.—           |
| Piramowicza      | 40.—           |
| 6-go Sierpnia    | 40.—           |
| Zawadzka         | 45.—           |
| Sienkiewicza     | 50.—           |
| Kilińskiego      | 50.—           |
| Orla             | 50.—           |
| Piotrkowska      | 50.—           |
| Pl. Dąbrowskiego | 50.—           |
| Nawrot           | 60.—           |
| Wólczańska       | 70.—           |
| Al. Kościuski    | 100.—          |
| Zachodnia        | 120.—          |

**LOKALE** biurowe fabryczne, handlowe, sklepy we wszystkich kierunkach miasta poleca biuro „Polruch” Al. Kościuski 27, telefony 141-01 i 132-01.

**4-POKOJOWE** mieszkanie, wszelkie wygody, słoneczne, vis - a - vis ogrodu, od zaraz do odstąpienia. Kilińskiego 96-a — 3, 12 — 5.

**Z KLATKI** schodowej pokój umeblowany (bez kuchenka, zaraz odnajmę małżeństwu. Lipowa 58-11.

**1 LUB 2** pokoje frontowe, wyremontowane, odpowiednie dla lekarza, adwokata, inżyniera na biuro pracownię lub mieszkanie ewentualnie małżeństwu tanio odnajmę. Kilińskiego 89, m. 8, tel. 109-65. 1136-1

**POKÓJ** umeblowany słoneczny, telefon. Śródmiejska 27, m. 7.

**SALA FILHARMONJI** Tel. 213-84

**NIEDZIELA**, dnia 22-go maja 1932 r. o godz. 4-ej po poł.  
**WYSTĘP TANECZNY**  
Szkoły Gimnastyki i Tańca Artystycznego

**IRENY PRUSICKIEJ**

Przy fortepianie: **Mieczysław Gomółka**  
W programie m. in.:  
POLONEZ A-dur  
TANIEC UROCYSTY  
ZAPOMNIANA MELODJA  
SUITA TANECZNA  
TANIEC W LESIE  
ALLEGRO  
WALC  
GAWOT  
BURLESKA  
MARSZ  
CHOPIN (Perkusje)  
muz. hiszpańska  
WILKENS w wyk. dzieci  
BARTOK  
KREISLER  
PROKOFJEW  
DEBUSSY  
MEYERBEER  
Bilety od zł. 1.— do zł. 7.— Już nabywać można w Kasie Filharmonji.

Do akt. Nr. 895-1932

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 2-go zamiesz. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 maja 1932 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Kunicera 17 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Rudolfa Fandziucha i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 735.— Łódź, d. 7.5.32 r.

Komornik: F. Harasimowicz

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, ze odnośnieniem — 10 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogł. tabelaryczne lub fantaz. dodatek. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej

POKÓJ umeblowany na parterze przy rodzinie, dla 1 osoby izrael. do wynajęcia. 11 Listopada 19, m. 21.

1 LUB 2 POKOJE słoneczne odnajmę w eleganckim domu z niekrepującym wejściem, wszelkie wygody, telefon, Piotrkowska 211, m. 14.

WSPANIALE dwa pokoje, front, I piętro, pojedynczo lub razem oddam tanio. Piotrkowska 189, m. 1. Tel. 143-84; ewent. na biuro, etc.



### Piękność

uzyska każda Pani używając **Krem - Mydło „HALINA”**

Mag. Farm. Wł. Paździerskiego  
Krem, Mydło „HALINA” udeik-  
katniają cere, usuwają zmarszcz-  
ki, PIĘGI, PRYSZCZE I WAGRY  
Uwaga: Teraz najodpowiedniej-  
szy czas do usuwania piegów.  
Skuteczność udowodniona na  
żywym okazie. Żądać wszę-  
dzie.

5-CIOPOKOJOWE mieszkanie sło-  
neczne, z wszelkimi wygodami do  
wynajęcia. Nadaje się dla adwoka-  
ta albo doktora. Gdańska 23, Ch.  
Gwint, front, I piętro.

LADNY umeblowany pokój z nie-  
krepującym wejściem do wynaję-  
cia. Gdańska 31-a, I p., fr. m. 5.

POKÓJ z meblami lub bez, słonecz-  
ny, 2 piętro, front, ewent. dla mał-  
żeństwa do wynajęcia. Lipowa 53,  
m. 9.

5-POKOJOWE, słoneczne mieszka-  
nie wszelkie wygody do odstąpi-  
nia. Narutowicza 80 m. 3. Obejrzeć  
można 2 — 4 pop. i po 8 wiecz.

## BLUZECZKI

i bolerka

Z Irlandzkiej koronki

— poleca —

E. Lipska, Przejazd 40

telefon 232-24

Pulowery koronkowe na drutach  
po cenach b. niskich.

LOKAL, 2 wielkie sale 18 x 18  
mtr. i 18 x 10 mtr. wraz z kil-  
koma mniejszymi ubik. razem  
c-ca 700 mtr. kw. w śródm. za-  
raz do wynajęcia. Odpowiedni  
na bank, składy, lok. rozrywko-  
we etc. Wiadomość telef. 146-47.  
1140—2

POKÓJ umeblowany z telefonem  
dla pojedynczej osoby do wynaję-  
cia. Tel. 163-50. 5349—7

ODNAJMĘ 1 lub 2 pokoje fronto-  
we, słoneczne z używalnością kuch-  
ni i łazienki telefon. Lipowa 20,  
III p. front. Hamburgier. 1141-1

ZA KOMORNE rubli 450 bez od-  
stępnego 3-pokojowe mieszkanie,  
wszelkie wygody. Piotrkowska  
przy Nawrocie. II piętro poleca biu-  
ro „Geguz” Piotrkowska 81, tel.  
105-39.

ZŁ. 225.— kwartałnie 2 pokoje,  
łazienka, wygoda, frontowe I-sze  
piętro, stary dom wyremontowane.  
Poleca biuro „Geguz” Piotrkowska  
81, tel. 105-39.

LADNIE umeblowany pokój odnaj-  
mę, telefon, front, I piętro. Trau-  
gutta 9 m. 2. godz. 9—12 i 2—5.

ZGUBIONO świadectwo ukończe-  
nia Państwowej Szkoły Włókienni-  
czej w Łodzi na nazwisko Krze-  
miński Pius.

Do akt.  
Nr. 1935 | 31  
**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu  
Grodzkiego  
w Łodzi, rewiru 1  
zam. w Łodzi  
przy ul.  
Piotrkowskiej 142  
na zasa-  
dzie art. 1080 U.  
P. C. ogłasza, że  
w dn. 27 maja  
1932 roku, od go-  
dziny 10-ej rano,  
w Łodzi, przy ul.  
Dąbrowskiej 28  
odbędzie się  
sprzedaż z prze-  
targu publicznego  
ruchomości  
należących do  
Fryderyka Fogla  
i składających się  
z 50 metrów owa  
w workach  
oszacowanego na  
sumę zł. 1033.—  
Łódź, 9.5.1932 r.  
Komornik  
(-) St. Dobrowolski

Do akt.  
Nr. E. 690/32 r.  
**Ogłoszenie**  
Komornik Sądu  
Grodzkiego  
w Łodzi  
rewiru 6  
zamieszkały  
w Łodzi przy ul.  
Narutowicza 10 na  
zasadzie art. 1030  
UPC. ogłasza, że  
25 maja  
1932 r. o godz. 10  
rano w  
Łodzi przy ul.  
Piłsudskiego 65  
odbędzie się  
sprzedaż z prze-  
targu publicznego  
ruchomości, nale-  
żących do  
Moszka Ceder-  
bauma  
i składających się  
z mebli  
oszacowanych na  
sumę zł. 868.—  
Łódź, 10.5.32  
Komornik  
(-) Leon Wąsowski

Do akt.  
Nr. 1665 | 31 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu  
Grodzkiego w  
Łodzi  
rewiru 16  
zamieszkały w  
Łodzi, przy ul.  
Gdańskiej 94 na  
zasadzie art. 1080  
Ust. Post. Cyw.  
ogłasza, że w dniu  
20 maja  
1932 roku od go-  
dziny 10-ej rano  
w Łodzi, przy ul.  
Kopernika 12  
odbędzie się sprze-  
daż przez licytację  
ruchomości,  
należących do  
Adama Szcześ-  
niaka  
i składających się  
z mebli  
oszacowanych na  
sumę zł. 910.—  
Łódź, dn. 25.4.32  
Komornik  
Kłódkowski



# CASINO



## Dziś rewelacyjna premiera!

Najbardziej niesamowity, osobliwy film, jaki dotychczas stworzyła Kinematografia

# Książę Dracula



SCENA Z FILMU „KSIĄŻĘ DRACULA”

Genjalny twór erotyczny wg. słynnej powieści **BRAM STOKERA**

„Książę Dracula” — to postać koehanka, któremu żadna kobieta oprzeć się nie zdołała.

Dreszcz grozy! Labirynt tajemnic! Niezwykłe napięcie!

W rolach głównych **Bela Lugosi, Helena Chandler i Dwight Fryce**

**Nadprogram:** Najnowszy dźwiękowy  
:: :: dodatek oraz aktualności z kraju :: ::

Początek o godz. 12-ej w poł. **Ceny miejsc na Poranki niższe.**

Uwaga! Uprasza się osoby starsze o niewprowadzanie młodzieży na powyższy niesamowity film.

## KUPCY

którzy polecają  
swoje towary

W „GŁOSIE PORANNYM”

nie znają  
zmniejszenia  
obrotów



przezroczyste,  
jedwabiste,  
1000/0-wa wartość.  
Dostać w apte-  
kach, składach  
aptecznych i  
optycznych.

## Spółdzielcza Kasa Handlowo-Przemysłowa

z ogr. odp.

ŁÓDŹ, NOWOMIEJSKA 4, telef. 246-95

wykonuje wszelkie czynności bankowe:

**Inkaso — Dyskonto — Rk. bieżący**  
**Wkłady oszczędnościowe**

Kupno i sprzedaż wszelkich papierów państwowych  
i listów zastawnych.

Kasa czynna od 9—7 w. bez przerwy.

Kolektura Loterii Państwowej

**S. Mendelsona** Nowomiejska No 4

Telefon 246-95.

poleca najszcześniejsze losy do I-ej klasy 25-ej  
Loterii Państwowej.



**Paweł Doumer.**

# Ewangelia obywatela

W momencie, gdy prez. Doumer zabity został w zamachu rewolwerowym, nie od rzeczy będzie przypomnieć jego katechizm obywatelski. Jest to dzieło, które Doumer wydał już przed ćwierćwieczem pod tytułem: „Książka moich dzieci”. Wiadomo że Doumer stracił w wojnie swych czterech synów: Marcelęgo, Rene, Andrzeja i Armandę. Im właśnie poświęcił tę ewangelję obywatelską dla laików. Zajrzymy do jej wnętrza.

(Redakcja)

### Wola i charakter

Gdy życie ciężko nas doświadcza i nawiedza codziennymi troskami, pożytecznym jest nie zajmować się ustawicznymi przykrościami. Trzeba szukać wewnętrznego wyjścia. Należy wyżyć wole, aby zewnątrz nie ulec zagładzie. Jak się w tym wypadku zachować? Być umiarkowanym; swój chleb, choćby go było najmniej, łamać i dzielić hardzo powoli. Za dużo alkoholu, za dużo tytoniu, — każdy wie, że to jest szkodliwe. Ale jak się tego wyrzec? Kto się tak może opanować? Lecz mimo to trzeba się opanować; trochę ćwiczeń w autodyscipline pomoże z pewnością do wyrzeczenia się wina i papierosów.

### Trzeba być pilnym

Drzwi stoją otworem przed człowiekiem, który pochodzi z dobrej i usytuowanej rodziny. Ale to nie wszystko. Młody człowiek, który chce iść naprzód, musi sam budować swe życie. Bez względu — pochodzenie dużo znaczy, ale nie wszystko, gdyż droga życia jest długa. Główna rzecz — to pracować, pracować, odważnie i energicznie! Nie najbogatszym będzie w życiu najszczęśliwszym, ani najbardziej doświadczonym, ani najinteligentniejszym. Kto łączy charakter z pilnością, może ufać, że czegoś dopnie.

### Moralność

W jaźni młodego człowieka przychodzi chwila, kiedy musi siebie poznać najgłębiej. Musi pojąć, jakie wady trzeba z siebie wykorzystać, a jakie zalety zachować. Benjamin Franklin przeprowadzał w swym życiu takie egzaminy duszy. Prowadził dokładnie książkę, z debetem i kredytem o wszystkim, co uważał w sobie za złe i za dobre. W ten sposób uczył się weześnie wyrównywać swoje pozytywne wartości i negatywne wady. Przecież każdy może sporządzić od czasu do czasu taki bilans doskonałości moralnej. Ja poddałem się tej procedurze w osiemnastym roku życia. Główną rzeczą jest kochać tylko prawdę, piękno i honor. Odrzucać to, co podłe i niskie.

Musimy jednak traktować głupich ludzi z takim wyrozumieniem, byśmy mogli ich uczynić mądrzejszymi.

### Wolność i tolerancja

Każdy człowiek myśli, co chce, i nikt mu w tym nie może przeszkadzać. Ale taka moralna wolność przekonań nie wystarcza. Musi każdego przekonać, że odmawianie prawa do swobodnych przekonań jest łotrstwem. — Musimy wysłuchać zapatrywań innych, ale możemy walczyć, by nie mogli ich realizować. To jest nasz obowiązek i to jest nasze prawo.

### Wojna

Wojna jest zbrodnią. Wszystkie ludy wszystkich epok wystrzegaly się wojny. Tylko chełwcy, żądni sławy, lub krwi, mogą sobie życzyć wojny i do niej dążyć. Narody, które zakosztowały okropności wojennych, muszą ją odpowiednio ocenić. Dlatego francuzi są przyjaźliwi pokojowi. Muszą nimi być i wszystko przedsięwziąć, by jej unikać. Lecz nikt nie po-

winien się bać wojny, gdy zajdzie jej potrzeba. Patriotyzm jest rzeczą rozsądku, a nie lechórzostwa.

Patriotyzm jest zbyt szlachetnym uczuciem, by mogła się doń wmieszać nienawiść. — Patriotyzm wymaga, by narody obchodzily się ze sobą sprawiedliwie. Dlatego młody francuz musi czuć się „obywatelem świata“, by móc obserwować dokładnie, co się dzieje w całym świecie. Obywatel państwa ma tylko obowiązki wobec wła-

snego kraju. Ale narody, które zwracają uwagę na cywilizację, muszą mieć obowiązek wzajemnego popierania się. Narody tworzą wielką rodzinę ludzką. Nie powinny się nigdy wypierać swej wspólnoty.

### Jak zginęli

#### synowie zamordowanego prezydenta

Francuzi nazywali Pawła Doumera prezydentem, „który się nigdy nie uśmiechał“. Istot-

nie uśmiech na twarzy tego do- stojnego starca nie pojawiał się nigdy. Zbyt bowiem głęboką ranę nosił w sercu, by móc się śmiać.

Tym dramatem prezydenta Doumera była śmierć czterech jego synów na wojnie. W jaki sposób zginęli ci czterej bohaterscy młodzieńcy?

Pierwszy poległ Andrzej Doumer, porucznik 8 pułku artylerji, komendant 22 baterji. Stało się to zaraz na początku wojny w dniu 24 sierpnia 1914 roku.

Gdy kula niemiecka przecięła pasmo jego życia, liczył niespełna lat 25.

Drugim był Rene Doumer. Będąc kapitanem 2 bataljonu strzelców pieszych, stracił nogę. Nie korzystał jednak z praw inwalidy, lecz ukończył kurs pilotażu i został lotnikiem. W służbie lotniczej odznaczał się niezwykle męstwem. Zginął w walce dnia 26 kwietnia 1917 roku.

Trzecim był Marceli Doumer, inżynier początkowo kapitan 20 pułku strzelców konnych, później przeniósł się śladem brata do lotnictwa. Zginął na parę miesięcy przed zakończeniem wojny w dniu 28 czerwca 1918 roku.

Czwarty i najmłodszy z braci zmarł już po skończonej wojnie skutkiem ran i zatrucia gazami.

UROCZYSTY POG RZEB DOUMERA



Przewiezienie zwłok zamordowanego prezydenta Francji z Pałacu Elizejskiego do katedry Notre Dame. Na czele orszaku oddział kawalerji, poczem byli żołnierze frontowi ze swymi sztandarami.

## Zródła moralności i religiji

### Nowe idee znakomitego filozofa Henryka Bergsona

Wśród teraźniejszych filozofów zajmuje Henryk Bergson niewątpliwie miejsce wyjątkowe. Jego dzieła otwierają nowe światy, przynoszą nowe, głębsze spojrzenia na istotne problemy bytu i niebytu. — Gdyby stworzył tylko trzy wielkie dzieła: „Materia i energia“, „Energja duchowa“ i „Ewolucja twórcza“ — wystarczyłoby to, aby wyznaczył mu jedno z głównych stanowisk w historii filozofii ostatnich lat trzydziestego wieku. Lecz Bergson mimo podanego wieku nie zaprzestał pracy i obecnie ogłosił nową, cie-

kawą książkę o podwójnym źródle moralności i religiji pod tytułem „Dwa źródła moralności i religiji“. Książka ta przez krytykę i świat intelektualny przyjęta entuzjastycznie, tuż po ukazaniu się rozeszła się natychmiast, świadcząc o wysokiej kulturze umysłowej społeczeństwa francuskiego.

Przedstawmy przedewszystkiem pokrótce poglądy Bergsona na istotę moralności. Bergson nie wierzy, jak to czyniło wielu filozofów przed nim, w jakąś nadludzką, nadświatową ideę dobra, która, w jakiś spo-

sób wszczepiona w naszą duszę, kieruje naszymi krokami moralnymi. Taka idea — zdaniem Bergsona — nie istnieje w tym samym stopniu, w jakim fikcją jest sławny imperatyw kategoryczny Kanta. Człowiek natomiast posiada wrodzony instynkt, który zrazu zdaje się nie mieć nic wspólnego z moralnością — instynkt wspólny człowiekowi z pszczołami i mrówkami — instynkt społeczny. Jest jednym z najsilniejszych instynktów ludzkich, a by żyć w zamkniętej, ograniczonej społeczności.

I aby utrzymać się w obrębie tej społeczności musi dana jednostka czynić na ich rzecz pewne ustępstwa.

Spółczeństwo wywiera na każdą jednostkę pewien nacisk, nakłada na nią pewne zobowiązania, którym ona poddać się musi, o ile chce korzystać z praw, wynikających ze zbiorowego, wspólnego życia. Summa tych zobowiązań społecznych łączy się w to „coś“, co ogólnie nazywamy moralnością. a co

Bergson w odróżnieniu od wyższej „moralności dynamicznej“ nazywa — moralnością statyczną...

Poza obrębem zwartego społeczeństwa: rodziny, miasta, ojczyzny istnieje otwarta społeczność: cała ludzkość. Wszystkie idee moralne, które odnoszą się do ludzkości jako całości, które nie rodzą się z potrzeb małego, ograniczonego społeczeństwa — tworzą moralność w wyższym znaczeniu tego słowa — tę moralność dynamiczną, która jest podstawą religiji.

Również ciekawie roztrząsa uczoney francuski źródła religiji i religijności. Trudno tutaj na łamach pisma codziennego szerzej i wszechstronniej omawiać idee tego znakomitego filozofa, zwłaszcza, że wymagają one nie wątpliwie polemicznego analizowania. W każdym razie zażyczyć należy, iż Bergson uważa ideę istnienia duszy po śmierci wprawdzie za nieudowodnioną, lecz mimo to za możliwą, a nawet prawdopodobną —

### Sensacja księgarska.

W druku:

## „Talmud, bolszewizm i Projekt polskiego prawa małżeńskiego“

dra Armanda Akerberga

**Marian Piechal.**

# Czy możliwe jest rozbrojenie?

## Głosy wybitnych mężów Europy o konferencji rozbrojeniowej w Genewie

W wychodzącym w Genewie dzienniku p. t. „Journal des Nations” („Dziennik Narodów”) ukazały się odpowiedzi wybitnych europejskich przedstawicieli polityki, nauki i sztuki na ankietę, rozсланą przez tenże dziennik w sprawie konferencji rozbrojeniowej. Ankietę zapytuje, czego można się spodziewać od konferencji rozbrojeniowej w dobie konfliktu na Dalekim Wschodzie, pośród coraz ostrzejszego kryzysu gospodarczego, wśród orgji nacjonalizmów, które pchają świat w otchłań zbrodniczej katastrofy.

Redakcja „Journal des Nations”, jakby przekonana już dosłownie o tem, że zawodowi dyplomaci i politycy notorycznie kłamią i nigdy w odpowiedziach na tego rodzaju ankiety nie mówią prawdy, poprosiła również o opinie w tym przedmiocie uczonych, literatów i publicystów. Mamy okazję do bardzo szerokiej i wiele mówiących zestawień i porównań.

Rozpoczniemy od uczonych. Głośny twórca teorii względności, profesor

### ALBERT EINSTEIN

pisze:

„Czy mogę zacząć od wyznania wiary politycznej? Oto jest: państwo stworzone jest dla jedności, a nie jednostki dla państwa. Ta stara formuła ceną dla tych, którzy za najwyższy walor uważają osobliwość ludzką, warta jest powtórzenia, gdyż zbyt często jest zapomniana. Zadaniem najważniejszym państwa jest, według mnie, obrona jednostki i danie jej możliwości stania się indywidualnością twórczą. Państwo czyniące z jednostek swych niewolników gwałtem powyższą zasadę, zmusza do pełnienia służby wojennej, prowadzenia wojny i niszczenia jednostek innych krajów.

Co do konferencji rozbrojeniowej, to nie wiem, czy śmiać się, czy płakać, czy żywić nadzieję? Wyobraźmy sobie miasto obywateli gwałtownych i wojowniczych, uzbrojonych w noże, i magistrat tego miasta, radzący nad ustaleniem rozmiarów ostrzy tych noży, w celu przywrócenia pokoju. Dopóki bójki nożownicze nie zostaną wzbronione przez specjalne prawa, trybunały i policję, nie się nie zmieni i — dyskusje magistrackie nad nożami pokrząją tylko silniejszych i rzucą na ich łaskę słabszych.

Istotnie mamy ligę narodów i Trybunał Rozjemczy. Niestety, liga narodów jest prawie tylko lokalem zgromadzeń, zaś Trybunał Rozjemczy nie posiada środków wykonawczych. Te instytucje nie dają żadnej gwarancji państwu napadniętym.

Stwierdza się, że rozbrojenie moralne powinno poprzedzić rozbrojenie materialne i najważniejszą przeszkodą dla pokoju świata jest monstrualny i wciąż wzrastający od lat 50 nacjonalizm, kryjący się nie raz pod sympatyczną nazwą patriotyzmu.

Rozwój nacjonalizmu, tak ścisłe związany z obowiązkiem powszechnej służby wojskowej lub, używając eufemizmu, z tworzeniem wojskowej milicji. Państwo i w jednym i w drugim wypadku jest zmuszone

kultywować w społeczeństwie ducha nacjonalistycznego, dając się wyszukać do celów wojennych.

W powszechnym obowiązku służby wojskowej, pochodzącym od czasów rewolucji francuskiej, kryje się główna przyczyna upadku moralnego rasy białej, który stawia pod znakiem zapytania nie tylko dalszy ciąg cywilizacji, lecz nawet naszej egzystencji w ogóle. Każdy, kto chce rozwijać ducha międzynarodowego, przeciwstawiającego się szowinizmowi, powinien zwalczać obowiązek powszechnej służby wojskowej. Prześladowania uchylających się od niej ze względów moralnych są równie haniebne jak prześladowania religijne.

Jeśli konferencja rozbrojeniowa, wychodząca z ducha paktu Kelloga, wyjmującego wojnę z pod prawa, da jednostkom prawo odmowy obowiązku służby wojskowej, zdobędzie wielki sukces moralny.

W dalszych wywodach Einstein żąda od konferencji rozbrojeniowej, aby:

1) zakazała duchownym wszelkich wyznań błogosławić broń i zanosić modły o zwycięstwo w wojnie, jako wyjętej z pod prawa i sprzecznnej z miłością bliźniego,

2) uposażyła Międzynarodowy trybunał rozjemczy w środki wykonawcze, gwarantowane przez państwa uczestniczące w konferencji, z sankcjami ekonomicznymi i wojskowymi przeciwko napastnikom,

3) zniósła obowiązek służby wojskowej i

4) ustanowiła ochronę uchylających się od tej służby przez instancje międzynarodową.

### GUGLIELMO FERERRO,

wybitny historyk, profesor uniwersytetu rzymskiego, autor wielu dzieł socjologicznych, pisze:

„W związku z pytaniami ankiety, postanowionemi elicie intelektualnej Europy myślę, że ograniczenie zbrojeń nie zapewni bezpieczeństwa. Konferencja rozbrojeniowa byłaby pożyteczna, gdyby osiągnęła trzy następujące rezultaty:

1) wyjaśnienie szerokim masom ich całkowitej niewiedzy co do faktycznych danych uzbrojeń każdego z państw,

2) uzgodnienie zmniejszenia wydatków na cele wojenne,

3) ustalenie maksimum zbrojeń, których państwa zobowiązałyby się nie przekraczać. Należałoby sobie życzyć narazie tego skromnego i prymitywnego rozstrzygnięcia i nadal w tym kierunku oświecać społeczeństwo, gdyż to jest rzeczą najwyższej wagi. Sprzeczność, polegająca na tem, że z jednej strony prawie wszystkie państwa świata podpisały pakt Kelloga - Briand'a, a z drugiej strony wydają te same państwa rocznie około 25 miliardów franków szwajcarskich na przemysł wojenny, nie może trwać wiecznie i skończy się długą i katastrofalną wojną, albo pacyfikacją powszechną. — Trzeba, aby społeczeństwa zrozumiały w jakich nierozwiązalnych sprzecznościach uwikłały się rządy. Pokój nie może spoczywać na hipotetycznej równowadze uzbrojenia. Smutne do-

świadczenia lat 1914 — 1918 objawiły dobitnie konsekwencje tego stanu rzeczy”.

### DR. LUDWIK BAUER,

autor książki „Jutro znowu wojna”, pisze:

„Jeśli rozbrojenie moralne nie poprzedzi rozbrojenia technicznego, brak bezpieczeństwa międzynarodowego zaostriże się jeszcze bardziej, albowiem ograniczenie zbrojeń daje państwu skłonność do grabieży olbrzymią przewagę nad temi, które mają być ograbione. Uzbrojenie materialne jest tylko czynnikiem — lecz nie jest wykładnikiem sił danego państwa.

Skutki ograniczenia i zmniejszenia zbrojeń mogą wywrzeć na życie ekonomiczne wpływ tylko ujemny — jeśli uprzednio nie wejdą w życie gwarancje przeciw napastnikom i rekojmia bezpieczeństwa dla krajów zaatakowanych.

Bez potężnej międzynarodowej instancji, której zadaniem byłoby stać na straży praw i ograniczenia zbrojeń, sprzyja pogroźkom, popycha do wojen za czepnych i, niszcząc faszki zaufania, tamsamem zaostriża kryzys. —

Najwłaściwszą metodą pracy konferencji byłoby ograniczenie się do ogłoszenia deklaracji, że wprawdzie musi zaniknąć wszelki duch wojowniczy, przejawiający się w związkach obrony granic, wojskowych organizacjach młodzieży, propagandzie prasowej, filmowej, radiowej i że kraje zagrożone muszą być zabezpieczone od napaści. Gdy cele te zostaną osiągnięte, uzbrojenie straci rację bytu, i bez długich mów, ekspertów i komisji rozbrojenie dokona się samo przez się — w formie zupełnej, powszechnej i skutecznej. Jestem przekonany, że zwołanie konferencji w warunkach zgola nieodpowiednich umniejszą jeszcze zaufanie, a tamsamem odbije się ujemnie na życiu ekonomicznym. Ponieważ konferencja nie będzie mogła dać realnych wyników — trzeba będzie poszukać rezultatów pozornych. Czy się je znajdzie lub

### Książka i karabin



Podczas demonstracji włoskich studentów w Rzymie Mussolini wygłosił do tłumów jedno ze swoich płomiennych przemówień, które zakończył okrzykiem: „Książka i karabin są waszą bronią!” Dla poparcia swych słów duce zademonstrował obydwie przedmioty.

nie znajdzie, będą tylko szkodliwe, gdyż oddalają nas od tej niezbitej prawdy, że zbrojenia wyrastają z trwogi i dlatego, jeśli się chce rozbrojenie przeprowadzić, należy usunąć przyczyny obaw”.

### LUDOVIC NADEAU,

znany publicysta francuski, dłużej korespondent „Le Temps” w Rosji carskiej, pisze:

„Każdy przejaw życia jest siłą, mogącą służyć dla celów uzbrojenia. Niepodobna nie niszczyć życia, zniszczyć środki wojenne. Trzeba więc wprawdzie ustalić o jakich rozbrojeniach mowa? Organizacja wojskowa jest tylko wynikiem i formą wtórną uzbrojenia. Aby ją usunąć z życia narodów, należałoby zwalczyć:

1) uzbrojenie moralne, przejawiające się w postaci propagandy szowinistycznej, uprawianej przez same rządy niektórych krajów. Jakby na kpiny dwa wielkie narody (Niemcy i Francja), domagające się w Genewie rozbrojenia, jednocześnie stwarzały wewnątrz swych granic atmosferę, uniemożliwiającą rozbrojenie.

2) Uzbrojenie zamaskowane we wszelkiego rodzaju legjonach, towarzystwach gimnastycznych, centurjach i kohortach stanowiących wojsko dodatkowe jeszcze bardziej wojownicze od armii regularnej.

3) Inne postacie uzbrojenia jak np. zachęcanie do jaknajwiększej płodności krajów biednych i przeludnionych, nie mogących się wyżywić.

4) Wreszcie uzbrojenie techniczne, powodujące stałą nadprodukcję przemysłową w krajach wyprzedzających pod względem industrializacji swoich sąsiadów”.

### GEORG BERNHARD,

znakomity publicysta niemiecki, redaktor „Vossische Zeitung”, pisze:

„Umiedzynarodowienie pewnych rodzajów broni wydaje się szczęśliwszym pomysłem, niż redukcja zbrojeń. Umiedzynarodowienie pewnych rodzajów broni prowadzi do stopniowej redukcji, a wkońcu do uznania jej za zbyteczną, do czego nie podobna dojść drogą redukcji budżetów. Praktycznie jednak jest to trudne do osiągnięcia: do ligi narodów nie wchodzi ani Stany Zjednoczone ani Z. S. R. R. Stworzenie nadpaństwa poprzez dostarczanie mu policji i broni ogranicza suwerenność państw poszczególnych. Zwłaszcza Anglja nie przystałaby na to, dopóki nie weszłyby w skład nadpaństwa Stany Zjednoczone i Z. S. R. R. Idea umiedzynarodowienia pewnych rodzajów broni nie jest możliwa w ramach obecnej ligi narodów. Współpraca europejska, w danym wypadku europejska bomba, lotnictwa i t. p. niebezpiecznych zabawek ludzkości zależy przede wszystkim od stosunków francusko-niemieckich, i sprawa ta nie może być rozstrzygnięta ani na obecnej konferencji rozbrojeniowej, ani w lidze narodów, dopóki Francja i Niemcy nie uzgodnią wspólnej propozycji europeizacji środków wojennych”.

### HENRYK MANN,

wybitny powieściopisarz niemiecki, laureat nagrody Nobla, pisze:

„Nie jestem politykiem i nie chcę się wypowiadać w sprawach tej dziedziny. Sądzę jednak, że wśród ludzi stojących na straży cywilizacji nie powinno zabraknąć literatów. Widzę tylko jedno rozwiązanie uporczywego kryzysu naszego kontynentu: definitywne wyrzeczenie się wojen europejskich i zapewnienie bezpieczeństwa międzynarodowego. Zapewne najlepszą drogą do tego byłoby umiedzynarodowienie lotnictwa”.

### EMIL LUDWIG,

popularny autor powieści biograficznych o Napoleonie, Lincolnie, Goethe'm i Wilhelmie II, pisze:

„Uważam, że ograniczenie zbrojeń w czasie pokoju nie przyczyni się do złagodzenia ewentualnych przyszłych wojen, gdyż pozwoliłoby lepiej za konspirować fabrykację gazów trujących. Nie spodziewam się dobrych rezultatów po konferencji rozbrojeniowej, chyba, gdyby zamiast polityków zaproszono na obrady elitę międzynarodową, złożoną z wielkich poetów, pisarzy i myślicieli — wyłączając ekspertów, którzy dotychczas w ciągu długich 12 lat bynajmniej nie zdobyli sobie chwały...”

A teraz na zakończenie przytoczę jako kurjoza dwa głosy: jeden polityka, a drugi rekina wielkokapitalistycznego. Są to generał von Ludendorff i sir Henri Deterding, generalny dyrektor „Royal Dutch Petrol Company”.

GENER. VON LUDENDORFF pisze:

„Uważam wszelkie ograniczenia zbrojeń za rzecz niemoralną. Każdy naród, gdy chce realizować swą wolę zachowania stanu posiadania, ma obowiązek użycia w całej pełni swych sił. Jeśli się ogranicza zbrojenia narodu, godzi się w jego prawo najwyższe, najświętsze”.

Ha, ha, wiemy, co się pod „najświętszym” kryje! No, a ten

### SIR HENRI DETERDING:

„Dopóki państwa — pisze — będą podtrzymywać Rosję sowiecką, wszelkie porozumienie w sprawie rozbrojenia — nawet doprowadzone do skutku, nie może dać trwałych praktycznych rezultatów. Świat cierpi na spadek konsumpcji, wszelako oficjalne statystyki sowieckie są dowodem, że Rosja mogłaby z łatwością pochłonąć 40 milionów ton środków spożywczych, a jeśli tak się nie dzieje, to tylko wskutek tego, że większość państw europejskich toleruje i wręcz podtrzymuje istnienie obecnej Rosji”.

Otwarte nawoływanie do kruszenia przeciwko Rosji, groźnej rywalce Japonji, naszej kapitalistycznej współniczej. Zgnębił Rosję, a po jej trupie do Azji na pomoc Japonji i skrytobójczy cios w plecy okrwawionych Chin. Czy tak? Może. Prędzej to, niż powszechne międzynarodowe rozbrojenie.

# Źródła i rezultaty piatiletki

## w świetle dyskusji znakomitych przywódców socjalizmu

### III.

W dotychczasowym przebiegu omawianej dyskusji („Głos Poranny” z dnia 1 i 8 maja) brak było przedstawicieli lewicy socjalistycznej.

Dopiero obecnie (w majowym zeszycie „Kampf”u” zabiera głos znany teoretyk lewicowo - socjalistyczny prof. Max Adler w artykule „Zur Diskussion über Sowjetrußland”.

Ponowne poruszenie problemu sowieckiego — pisze Max Adler — jest niewątpliwą zasługą Bauera. Nie po raz pierwszy zabiera zresztą Bauer głos w kwestji rosyjskiej. O ile więc jego obecne wystąpienie wywołało taki odgłos, to niewątpliwie ze względu na nowe, odmienne od dawnego czasu stanowisko, zajęte przez autora „bolszewizmu i socjalnej demokracji”. Dawniej, uważając rewolucję rosyjską za przewrót agrarno - burżuazyjny, ograniczał się Bauer w stosunku do Sowietów do negatywnej formuły „ręce precz od Sowietów” (chodziło o obronę rewolucji rosyjskiej przed kontrrewolucją wewnętrzną i interwencją zagraniczną). Obecnie widzi on w wypadkach rosyjskich początki budownictwa socjalistycznego i stwierdza, „że rewolucja październikowa nie tylko wypełniła pozostałości feudalizmu, ale buduje ważne elementy ustroju socjalistycznego”. Namienne wystąpienia Dana i Abramowicza przeciw wywodom Bauera są zrozumiałe. Jeszcze bardziej zrozumiała jest krytyka Kautsky'ego, który w przeciwieństwie do okresu przedwojennego znajduje się dziś „w niewoli formalno - demokratycznego sposobu myślenia” i stanął na gruncie socjalizmu prawicowego.

Dziwnie natomiast wydawać się może stanowisko Fryd. Adlera. W wywodach jego czuć wpływ afektu, powstałego na tle walk z demagogią i destrukcyjną robotą komunistów, afektu, ubierającego się w formy terminologii marksowskiej i uniemożliwiającego obiektywną ocenę rewolucji rosyjskiej.

Dlaczego rewolucja październikowa, zamiast wywołać w socjal - demokracji światowej powszechny entuzjazm, spotkała się w znacznych odłamach obozu socjal - demokratycznego z surową krytyką?

Jeśli tak się stało, jest to niewątpliwie wynikiem wyteżonej defenzywnej walki przeciw polityce partji komunistycznych i t. zw. trzeciej międzynarodówki, „która właściwie wcale nie jest międzynarodówką, ale niczem innym, jak przenoszeniem bolszewizmu na grunt europejskiego ruchu robotniczego”. Bolszewizm jest tylko jedną z dróg do socjalizmu. Możliwy na gruncie Rosji, jest on niemożliwy i szkodliwy na gruncie zupełnie odmiennych

stosunków społecznych i klasowych Europy zachodniej i środkowej.

Nie chodzi tu Adlerowi o przeciwstawienie dyktatury t. zw. demokracji parlamentarnej Adler bowiem jest zwolennikiem dyktatury proletariatu w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu. Dyktaturę proletariatu pojmując on jednak w sensie, sformułowanym przez Marksa i Engelsa „jako dyktaturę większości” czyli inaczej mówiąc, jako demokrację proletariacką. I tylko taką uważa za możliwą na gruncie europejskim. Dyktaturę bolszewicką uważa Adler nie za dyktaturę proletariatu w powyższym sensie marksowskim. Jest to raczej dyktatura coprawda w interesach proletariatu, ale sprawowana nad proletariatem.

Niesłuszne jest — pisze Adler — negowanie socjalistycznego charakteru budownictwa sowieckiego ze względu na związany z niem użytek przemocy („Gewaltausübung”). Stosunek taki wynika z niezrozumienia istotnego stanu rzeczy w Rosji. Należy pamiętać, że Sowiety znajdują się jeszcze ciągle w stadium rewolucji. W pierwszej jej fazie zlikwidowano stary system feodalno - kapitalistyczny. W okresie NEP'u odbudowano gospodarkę i stworzono formy zwalczania odżywiających, nowych elementów kapitalistycznych. Obecnie w okresie planu 5-letniego przystąpiło do planowej rozbudowy gospodarki i walki klasowej przeciwko bogatemu chłopstwu. Jeśli jednak spojrzymy z punktu widzenia znajdującej się w toku rewolucji, to uznać musimy że bezsensownym jest stosowanie pojęcia pokojowego porządku państwowego i demokracji na gruncie gigantycznego zmagania się w Rosji.

Niemniej szkodliwe i bezsensowne jest stawianie na jednej płaszczyźnie dyktatury faszystowskiej i bolszewickiej, tylko na tej podstawie, że obydwie opierają się na przemoc. Z punktu widzenia marksowskiego nie może być obojętne, w jakim celu ta przemoc i siła jest używana, a tu tkwi właśnie ogromna różnica między dyktaturą faszystowską, a bolszewicką. „Dyktatura faszystowska ma na celu utrzymanie państwa klasowego, które pragnie ona jedynie przekształcić na państwo stanowe. Dyktatura bolszewicka dąży do usunięcia przeciwieństw klasowych. Obydwie dyktatury sprawują rządy nad proletariatem, (to właśnie różni dyktaturę bolszewicką od dyktatury proletariatu w sensie marksowskim), ale faszizm to czyni wbrew interesom proletariatu, bolszewizm zaś w jego interesie. Dlatego dyktatura faszystowska jest

reakcyjna, bolszewizm — rewolucyjna”.

Tego właśnie nie chcą uznać Dan, Abramowicz i Adler. Nie twierdzą oni coprawda, że realizacja planu 5-letniego jest technicznie lub ekonomicznie nie możliwa. Wysuwają jednak przeciw planowi argumenty innej natury, mianowicie, że urzeczywistnienie jego odbywa się kosztem poziomu życiowego rosyjskich mas ludowych. — Fryderyk Adler stworzył nawet specjalną teorię w tej sprawie. Twierdzi on mianowicie, że rewolucja właśnie teraz weszła w całkowicie niesocjalistyczną fazę rozwoju.

„Dyktatura bolszewicka jest tylko formą pierwotnej akumulacji kapitału. Eksperyment Stalina to industrializacja poprzez pierwotną akumulację, ale bez udziału kapitalistów prywatnych. Przenoszenie marksowskiego terminu akumulacji na stosunki rosyjskie ma tylko wtedy sens, o ile pomaga do ich zrozumienia i wyjaśnienia. W tym wypadku jest jednak wręcz odwrotnie. Powoływanie się na akumulację jest równie błędne jak naprzykład stawianie na jednej płaszczyźnie dyktatury faszystowskiej i bolszewickiej bez rozważenia ich funkcji ekonomiczno - społecznych.

Nie wystarczy powoływanie się na zewnętrzne podobieństwo, na cierpienia i ofiary, ponoszone przez masy pracujące z jednej strony na ołtarzu industrializacji i socjalizacji, z drugiej w okresie pierwotnej akumulacji kapitału prywatnego. Chodzi o to, w jakim celu ponoszone są ofiary. „Wielka różnica istnieje między wyrzeczeniami i cierpieniami, ponoszonymi w okresie akumulacji kapitalistycznej, albo chociażby dziś w epoce wznoszącego kryzysu światowego kapitalizmu a wyrzeczeniami mas w Ro-

syi. Polega ona na tem, że ofiary na gruncie sowieckim mają sens, że służą one sprawie wielkiego budownictwa i że ujawniają tendencję zaniku wraz z postępem owego budownictwa. Natomiast ofiarność proletariacka w okresie kryzysu światowej gospodarki kapitalistycznej jest bezsensowna i wywołuje raczej tendencję wzrastania.

Należy pozatem pamiętać, że pojęcie akumulacji pierwotnej u Marksa oznacza proces, w którym wytworzył się kapitał prywatny, proces, który miał na celu zysk. Fryd. Adler przyznaje jednak sam, że w Rosji sowieckiej nie może być mowy ani o pierwszym (bo nie istnieją prywatni kapitaliści) ani o drugim (bo nikt nie może przecież zarzucić, że piatiletka ma na celu zubożenie jednostek, znajdujących się u władzy a nie dobro klasy robotniczej).

Tem samym całkowicie nieuzasadnione jest posługiwanie się w ocenie stosunków sowieckich terminem akumulacji pierwotnej.

Ale Fryd. Adler uważa, że miejsce kapitalistów prywatnych zajęło w Rosji państwo, przeprowadzające ową akumulację. Przytem cytuje on zdanie Marksa o tem, że przedstawiciele akumulacji pierwotnej korzystali z pomocy państwa. — Przenosząc sens tego zdania na grunt rosyjski, abstrahuje jednak Fryd. Adler — jak to sam zaznacza — od tego, jaki system istnieje dziś w Rosji i do jakiego się zdąża, a to jest właśnie decydujące. Tak, jak wyrzeczenia mas, pracujących w budownictwie sowieckim, są zarówno ekonomicznie i moralnie czymś zgoła innym, jak wyzysk w kapitalizmie, tak też i władza państwowa Sowietów różni się od władzy państwowej w państwach kapitalistycznych.

Ale Fryd. Adler rozpatruje władzę sowiecką nie jako proletariacką, lecz jako „władzę jako taką”, która całkowicie się asamodzielniła i może rzeczywiście odgrywać rolę wyzyskiwacza w stosunku do warstw pracujących. Tego rodzaju pojmowanie władzy państwowej, niezależnej od podłoża społecznego i klasowego, nie ma nic wspólnego z marksizmem. Władza państwowa zawsze i wszędzie bronić musi interesów pewnej klasy (lub klas) O ile nawet istnieje t. zw. równowaga klas (rzecz inna, że w Rosji wbrew twierdzeniom wielu, taka równowaga wcale nie istnieje i dopiero dyktatura bolszewicka równoważy siły proletariatu i chłopstwa), to i wówczas nie znaczy to, że władza państwowa przestaje być przedstawicielką pewnych warstw; daje to jej jedynie większą wolność ruchu w stosunku do reprezentowanej klasy.

Powyższe uwagi obiecuje p. Max Adler uzupełnić w następnym numerze „Kampf”u” (w sprawie Rosji sowieckiej za brał już on pozatem głos w zbiorowym wydawnictwie lewicowych socjalistów pod tyt. „Unsere Stellung zu Sowjetrußland”).

Poświęciliśmy tyle miejsca streszczeniu wywodów Maxa Adlera ponieważ uważamy jego ocenę rewolucji rosyjskiej i budownictwa sowieckiego za słuszną i trafną. Prof. Max Adler nie zamyka bynajmniej oczu na ogromne trudności, piętrzące się na drodze budownictwa sowieckiego, na wyrzeczenia i ofiary, ponoszone przez ludność, nie twierdzi, jakoby socjalizm już dziś zrealizowany został na gruncie rosyjskim. — Dodajmy, że i z chwilą zrealizowania piatiletki nie może być mowy o istnieniu społeczeństwa socjalistycznego w Rosji. Plan pięcioletni tworzy fundamenty. Dopiero dalszy rozwój uprzemysłowienia, rozszerzenie i pogłębienie kolektywizacji, podniesienie poziomu kulturalnego mas, a wreszcie zamiana dyktatury partji na demokrację proletariacką oznaczać będzie faktyczne i całkowite urzeczywistnienie socjalizmu. Zjawiska te nie przeszkadzają mu jednak w uznawaniu socjalistycznego charakteru rewolucji rosyjskiej i znaczenia budownictwa sowieckiego dla socjalizmu światowego.

S. BABAD.

### Zastawa kronprinza



Cenne srebra stołowe, które b. następcą tronu otrzymał w dniu swego ślubu (6 czerwca 1905 r.) od 414 miast pruskich w prezencie, zostały obecnie wystawione na widok publiczny w b. pałacu królewskim w Berlinie. Kronprinz nigdy tego prezentu nie otrzymał, bowiem jego wykończenie przeciągnęło się do 1914 roku, a wojna i rewolucja przeszkodziły wręczeniu daru. Później magistrat berliński zakupił te srebra, jako warłociściwą okazy

W TURCJI  
W komisariacie policji zjawia się jegomość i oświadcza:  
— Panie komisarzy, zgubiłem portfel, w którym znajdowało się 500 funtów tureckich. Następnego dnia zjawia się ten sam jegomość w komisariacie i mówi:  
— Panie komisarzy, znalazłem już mój portfel.  
— Zapóźno! Aresztowaliśmy już złodzieja.

St. LUCK

## „NASI BIJA”

Jak zastrzeliłem  
żołnierza

Wyznaczono mnie do pełnienia służby w policji polowej. Do policji wybierano najbardziej uświadomionych żołnierzy, których zadaniem było nie dopuszczać w czasie odwrotu do grabieży i gwałtów.

Po kilkumiesięcznym pobycie w Stanisławowie, armja nasza miała jakieś niepowodzenie na froncie w związku z czem zmuszeni byliśmy rozpocząć odwrot. Pułk nasz był ostatnią rosyjską formacją wojskową, jaka opuściła miasto. Pilnowałem porządku przy ewakuacji i, wyczekawszy dobrą godzinę po wyjściu naszych oddziałów, udałem się tą samą drogą, jaką poszli nasi żołnierze.

Rozglądałem się na wszystkie strony, bacząc uważnie, czy kto nie potrzebuje mojej pomocy.

Z pola, które bezpośrednio przylegało do krańców miasta, doleciał mnie donośny krzyk. Pobiegłem w tamtą stronę i zobaczyłem, jak w rowie przydrożnym jakiś żołnierz rosyjski z obcego pułku gwałcił może dziesięcioletnią dziewczynkę, która krzyczała wniebogłosy.

Kazałem podnieść się żołnierzowi. Kiedy ociągał się z wykończeniem mojego rozkazu, ogarnęła mnie złość niepoohamowana i, ścignawszy go z dziecka, przystawiłem do jego czoła rewolwer i bez namysłu wypaliłem.

Mózg jego rozprysnął się na kawałki i powalał mi twarz. — Padł nieżywy na ziemię. Spełniłem swój obowiązek.

Dziewczynka, która cały czas leżała na ziemi i patrzyła na mnie z przestachem, zerwała się, jak pomieszana i pobiegła z krzykiem w stronę miasta, nie zdając sobie pewnie sprawy ze znaczenia wypadków.

Spełniłem swoją powinność wojskową, ale czy, jako uświadomiony człowiek, miałem prawo występować jednocześnie w roli sędziego i wykonawcy własnego wyroku?

Jaką to zbrodnię popełnił żołnierz? Zgwałcił nieletnią dziewczynkę. Jest to niewątpliwie ciężkie przewinienie, bezsprzecznie zasłużył na karę — ale czyż za to wolno go było pozbawiać

największego dobra człowieka — życia?

Cóż to jest wogóle gwałt nad kobietą? Ile razy w stosunkach miłosnych zaciera się różnica pomiędzy gwałtem, a zgodą? — Kobieta, obdarzona przez samą naturę biernością i pewnego rodzaju wstydlivością, przeważnie przeciwdziała męskiej agresywności — często ten sprzeny, ale czasem jest i szczerzy, istotny i jest powiązany z płaczem gwałtownym, albo z zaklęciami na wszystkie świętości i gorącymi błaganiami o nieczynienie jej tak zwanej krzywdy.

Mężczyzna jest zwykle głuchy na te skargi, kobieta mu ulega i czyż ma później do niego jakąś prawdziwą pretensję? Nigdy. Przeciwnie, kobieta ma nieraz pretensje do trzeciej osoby, która, będąc niedoświadczoną życiowo, przyjmuje jej żale za dobrą monetę i włącza się do spraw intymnych, chroniąc ją od gwałtu.

Przypominam sobie następujące zdarzenie z moich czasów studenckich w Berlinie.

Czy w wypadku z rozstrzelanym żołnierzem postąpiłem słusznie, mszcząc się w tak okropny sposób za krzywdę dziewczynki? Czy na wojnie cnota niewieścia miała jakąkolwiek wartość? Czy sam nie byłem wiele razy świadkiem, jak kobiety z najlepszych sfer, o niewzruszonych doniedawna zasadach moralnych, oddawały się żołnierzom za kawałek chleba? Jedynym wytłumaczeniem mojego czynu, jedyną okolicznością łagodzącą mogło być to, że stroną napadniętą było dziecko, istota bezbronna i nieświadoma, któremu w żadnym razie nie wolno było czynić nic złego.

Ale wszak to zło już się stało — mój czyn dla dziecka był bez znaczenia, gdyż nie anulował wyrządzonej mu krzywdy, ani jej nie zmniejszał. Przeciwnie, nawet ją potęgował: jeżeli dziecko o samym gwałcie mogło być z czasem zapomnieć to jego ohyda wraz z jego zgrozą budzącym epilogiem napewno utrwali się w jej pamięci na całe życie. Może to koszmarnie widowisko pojawiać się będzie nieraz przed oczyma dziecka, wywołując w niem przestach na jawie, i niepokojąc we śnie. Może to zdarzenie będzie mia-

ło zgubny wpływ na duszę, na charakter?

Właśnie, nie miałem prawa zabijać! Do diabła, że też człowiek jest nieraz kapany w gorącej wodzie i dopiero po niewczasie zdaje sobie sprawę ze swoich postępów!

Ale nie było rady. Kilka dni chodziłem przygnębiony i silnie zdenerwowany. Potem uspokoiłem się — powoli tragiczny epizod zaczął się zacierać w mojej pamięci.

Wreszcie w kalejdoskopie wciąż nowych wrażeń i trosce o zwykle potrzeby zapomnieliem zupełnie, że gdzieś i kiedyś niepotrzebnie zabiłem człowieka.

## Abdykacja cara

Pozycje nasze były oddalone o kilka kilometrów od Stanisławowa, który stanowił najbliższy tył dla armji carskiej, operującej na dużej przestrzeni. Tu skoncentrowane były liczne sztaby i różne instytucje cywilno-wojskowe, których zadaniem było utrzymywanie ładu w okupowanym terytorjum. Tu stacjonowały szpitale, rozmieszczone w pustych salach i większych mieszkaniach.

Jakkolwiek pociski ciężkiej artylerji nieprzyjaciela docierały do Stanisławowa, a austriackie aeroplany prawie codziennie zrzucały na miasto bomby, to jednak nikogo to zbytnio nie wzruszało i czuliśmy się w mieście, jak u Pana Boga za piecem.

Spaliśmy na wygodnych materacowych łózkach, jedliśmy na porcelanowych talerzach — ba, nawet, chodziliśmy do kine-matografu, nie zrażając się by najmniej, że kiedyś trafiła tu podczas przedstawienia nieprzyjacielska bomba, zabijając i raniąc dość znaczną ilość oderwanych od smutnej rzeczy wistości i zapatrzonych w ekran żołnierzy. Po usunięciu zabitych i rannych, co nie zajęło wiele czasu, kino funkcjonowało w dalszym ciągu, przynosząc widzów w piękny świat uludy.

Staliśmy w Stanisławowie już od kilku miesięcy. Każdy z nas pozawierał liczne znajomości tembardziej, że ludność cywilna miasta, przeżywając największą nędzę, chętnie wchodziła w bliskie stosunki z żołnierzami.

Wokoło siedzib żołnierskich roilo się od dziewcząt i młodych kobiet, które oddawały się za kawałek chleba.

W Stanisławowie nawiązany został stały kontakt z daleką Rosją. Poczta przychodziła regularnie, a wraz z nią otrzymywaliśmy codziennie kijowskie i moskiewskie gazety, w których zwracało uwagę wyjątkowo liberalne traktowanie różnych ważnych spraw państwowych, o czem doniedawna albo milczano zupełnie, albo pisano nie śmiało, ostrożnie. W powietrzu czuć było przemęczenie wojną i zmiechęcenie do niej — z niecierpliwością oczekiwano wiadomości o pokoju.

W samym życiu żołnierskim nastąpiły także pewne zmiany. Jakkolwiek dyscyplina panowała niewzruszenie — żołnierz wciąż był niczem wobec oficera i za najmniejsze przewinienie groziła mu surowa kara — to jednak wyczuwało się jakiś inny, lepszy, stosunek kraju macierzystego, t. zw. dalekiego tyłu do frontu: jedzenie nasze znacznie się poprawiło — przysyłano nam wiele takich rzeczy, które nie wchodziły w skład normalnego zaopatrzenia żołnierza; na każdym kroku odczuwaliśmy troskę o żołnierza, chęć ulżenia jego doli i dodania mu otuchy. A to krzepiło ducha: nie zapomniano o nas jakkolwiek wiedzieliśmy, że tym, co pozostali w domu, jest także niedobrze.

Front jakby przysunął się do tyłu i zadzierzgnął z nim ciśniejsze węzły. Było to zresztą zrozumiałe: nie było teraz rodziny, która by nie miała, albo nie straciła kogoś bliskiego na froncie; front stał się dalszym ciągiem, uzupełnieniem, domowego ogniska.

Był marzec 1917 roku. Od kilku dni zaobserwowaliśmy dziwne zmiany u naszych oficerów. Stali się w stosunku do nas grzeczni, nie „przyczepiali się“ o byle jaką błahostkę i chętnie prowadzili z nami rozmowy. Dziwiło nas także, że w ostatnich dniach nie otrzymywaliśmy żadnych gazet, do których zdążyliśmy się już przyzwyczać. Wszystko to dawało wiele do myślenia. Musiało coś się stać, ale nie mieliśmy pojęcia, co to było takiego.

Wracając kiedyś z miasta, zo stałem wezwany przez gospody

nię, u której mieszkałem i z którą byłem w jaknajlepszej komitywie. Zamknawszy za mną szczerne drzwi, gospodyni zapytała, czy wiem, że w Rosji wybuchła rewolucja i że car zrzekł się tronu. Nie wierzyłem Abdykacja cara — było to coś niepcjętego, nie mieszczącego się w głowie obywatela imperjum rosyjskiego. Jako — więc miałby dobrowolnie odejść car, ów despotyczny władca, prawie że pół-bóg dla milionów wiernych poddanych, którzy na jedno jego skinienie gotowi byli na największe ofiary?

Powiedziałem gospodyni, że wprowadzono ją w błąd, że to, co mi mówiła, nie może być prawdą i ostrzegłem ją, by się nie ważyła nikomu tych plotek powtarzać, bo za to jest jedyna kara — śmierć.

W każdym razie usłyszałem nowiny bardzo mnie zaciekały i pobiegłem z powrotem do miasta, by się czegoś konkretnego dowiedzieć. Moje usiłowania okazały się daremne — krążyły różne słuchy i domysły, ale nic nie było pewnego.

Dopiero nazajutrz doszła do nas prawda o wydarzeniach w Rosji, od żołnierzy, którzy przybyli na uzupełnienie naszego pułku.

Dowiedzieliśmy się, że powstał rząd rewolucyjny, który zmusił cara do zrzeczenia się tronu. W Rosji, największym państwie na kuli ziemskiej, następowała nowa era, wolności i sprawiedliwości, po wiekowym ucisku i nastraszniejszej samowoli. Urzeczywistniły się marzenia tysięcy najsmardziej i najszlachetniejszych, tego kraju, którzy w walce ze starym znieawidzonym porządkiem nie wahali się poświęcić dobrobytu, osobistego szczęścia, a nieraz i własnej głowy.

Gazety, które znowu zaczęły nadchodzić regularnie, były rozechwytywane i cenione na wagę złota. Kwatery naszych wojsk zamieniły się w czytelnie, gdzie bardziej uświadomieni żołnierze komentowali w prosty sposób przeżywane wypadki swym mniej oświeconym towarzyszom.

Między żołnierzami zapanowały bliskie, serdeczne stosunki. Siła pięści poddała się bezapelacyjnie władzy ducha.

Wiosna była w naturze i wiosna była w sercach.

B. SZEFLNER

## „Aresztujcie mnie”

**Robotnik:** — Aresztujcie mnie!

**Komisarz:** — Dlaczego?

**Robotnik:** — Bo jestem zbrodniarzem.

**Kom.:** — Co za zbrodnię popełnił?

**Rob.:** — Ja głoduję, ja....

**Kom.:** — Głodowanie nie jest zbrodnią.

**Rob.:** — Ale z głodu popełniłem morderstwo.

**Kom.:** — Morderstwo?

**Rob.:** — Tak!

**Kom.:** — Kogo zamordowaliście?

**Rob.:** — Dziecko, moje dziecko.

**Kom.:** — Jak zamordowaliście wasze dziecko?

**Rob.:** — Przez kilka dni dziecku nie dałem nic jeść, a dziś rano zmarło.

**Kom.:** — Ach tak; to nie jest zbrodnia, za którą bym was mu

szkolenie.

**Rob.:** — To jednak jest zbrodnia. Czyż według ustawy nie mam obowiązku żywić moją żonę i małe dzieci?

**Kom.:** — Macie obowiązek, ale....

**Rob.:** — Bez ale. Mam obowiązek żywić moje dzieci. — Skoro dziecku nie dałem jeść, przez co dziecko zmarło śmiercią głodową, jestem według ustawy, zbrodniarzem i powinniście mnie aresztować.

**Kom.:** — Pytanie jednak czy wy jesteście winni tej zbrodni.

**Rob.:** — Każda zbrodnia musi być karana, tak chce prawo. Jest to prawda?

**Kom.:** — Prawda.

**Rob.:** — Musicie więc kogoś ukarać za tę zbrodnię, jeżeli stoicie na straży prawa. Musicie przecież zacząć śledztwo, za czyniecie odemnie.

**Kom.:** — Dobrze. Ja was zbe-

dam. Dlaczego właściwie nie daliście dziecku jeść?

**Rob.:** — Bo nie miałem. — Chcąc dostać chleba dla dziecka, trzeba mieć pieniądze. Bez pieniędzy chleba nie chcą dać, a kraść nie wolno — prawo zabrania.

**Kom.:** — To prawda. Ale dlaczego nie pracujecie, żeby zarobić na chleb?

**Rob.:** — Pracowałem w fabryce. Przed dwoma jeszcze miesiącami powiedzieli mi, żeby więcej do roboty nie przyjść. — Roboty niema. Gwałtem napowróć do fabryki przecież nie wolno — prawo zakazuje.

**Kom.:** — Prawda, prawo zakazuje gwałtu. Prawo nie zakazuje jednak szukać pracy.

**Rob.:** — Szukałem codziennie od dwóch miesięcy. Prosiłem, nikt jednak tej pracy nie chciał dać.

**Kom.:** — W takim razie nie mam powodu was aresztować. Nie wyzreklisiście się z pracy, tylko was zmusili do porzucenia tej pracy. Faktycznie więc wy nie jesteście winni tej zbrodni.

**Kom.:** — O kim wy myśli-

**Rob.:** — Uważacie więc panie komisarzy śledztwo o zamordowanie mojego dziecka za skończoną?

**Kom.:** — Tak.

**Rob.:** — W takim razie nie jesteście w porządku z prawem

**Kom.:** — Co przez to chcecie powiedzieć?

**Rob.:** — Popelniono mord. Według ustawy powinniście ukarać mordercę. Jeżeli uważacie, że ja tu nie ponoszę winy, to musicie przecież szukać innych winowajców. Ktoś przecież jest winien tej zbrodni, która się zdarzyła w mojej izbie. Powiedzieliście poprzednio, że ja nie jestem winien, ponieważ ja dobrowolnie roboty nie porzuciłem. Ktoś mnie zmusił do zaprzestania pracy, a zatem zmusił do zamordowania dziecka. A ustawa przecież wymaga aresztowania i surowego ukarania wszystkich współwinnych w popelnieniu morderstwa, nie mówiąc już o tych, którzy zmuszają do popelnienia zbrodni.

**Kom.:** — O kim wy myśli-

**Rob.:** — O fabrykancie. On mnie przecież zmusił do popelnienia zbrodni na mojem dziecku. Sami to przyznajecie. Dlaczego nie aresztujecie go?

**Kom.:** — Głupstwo. Fabrykant jest w porządku wobec prawa. Z waszym mordem nie ma nic wspólnego. On nie jest winien, że was zmusił do zaprzestania pracy. Przecież i on był zmuszony do wstrzymania pracy w swojej fabryce.

**Rob.:** — Jeżeli tak, to powinniście przecież aresztować tych, co jego zmusili. To oni są głównymi sprawcami mordu u mnie. Jakiem prawem zostawiacie ich na wolności?

**Kom.:** — Milceć!... wy szty-

**Rob.:** — Nie będę milczał. — Konstatuję, że chcecie się wykręcić z wypełnienia obowiązku! Popelniono morderstwo, a nie chcecie aresztować morderców! Nie chcecie szukać współwinnych! Łamiecie prawo!

Koniec końcem robotnik został aresztowany, ale nie za morderstwo, lecz za sztydzenie z władzy...